

SĄD NAJWYŻSZY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

**INFORMACJA**  
**O DZIAŁALNOŚCI SĄDU NAJWYŻSZEGO**  
**W ROKU 2005**

---

**Warszawa, marzec 2006**

## SPIS TREŚCI

	Str.
<b>1. WSTĘP .....</b>	<b>2</b>
<b>2. ORGANIZACJA PRACY.....</b>	<b>6</b>
<b>3. PROBLEMOWA CHARAKTERYSTYKA ORZECZNICTWA W POSZCZEGÓLNYCH IZBACH SĄDU NAJWYŻSZEGO .....</b>	<b>11</b>
IZBA CYWILNA.....	11
IZBA PRACY, UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH I SPRAW PUBLICZNYCH.....	44
IZBA KARNA .....	88
IZBA WOJSKOWA .....	104
SPRAWY DYSCYPLINARNE.....	115
<b>4. WNIOSKI .....</b>	<b>118</b>

### Załączniki

- Nr 1 - Ruch spraw w latach 2003 – 2005 – Izba Cywilna**
- Nr 2 - Ruch spraw w latach 2003 – 2005 – Izba Pracy,  
Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych**
- Nr 3 - Ruch spraw w latach 2003 – 2005 – Izba Karne**
- Nr 4 - Ruch spraw w latach 2003 – 2005 – Izba Wojskowa**

## 1. Wstęp

Przedstawiona informacja zawiera dane dotyczące podstawowych kierunków pracy i najważniejszych problemów w działalności Sądu Najwyższego w 2005 roku.

W kolejnym roku sprawozdawczym odnotowano spadek liczby spraw wnieszonych do Sądu Najwyższego, co ilustrują następujące dane:

Ogółem w tym okresie wpłynęło 9 334 spraw (w 2004 r. – 10 234), w tym 6 505 kasacji (2004 r. – 7 727). Struktura wniesionych spraw była zróżnicowana, najwięcej było kasacji, z czego 3 024 wniesiono do Izby Cywilnej (w 2004 r. – 4 023), 1 837 – do Izby Karnej (w 2004 r. – 1 828), 1 617 – do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (2004 r. – 1 852) oraz 27 – do Izby Wojskowej (2004 r. – 24).

Łącznie Sąd Najwyższy rozpoznał 10 106 spraw (2004 r. – 10 280), w tym 7 158 kasacji (2004 r. – 7 750) oraz 1 512 zażaleń (w 2004 r. – 1 607). Na pozostałą liczbę spraw składają się: kwestie prawne (245), apelacje od orzeczeń wojskowych sądów okręgowych (40), nowe kategorie spraw z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów oraz skargi na przewlekłość postępowania, a nadto protesty wyborcze i pozostałe sprawy należące do właściwości Sądu Najwyższego, w tym wnioski o przekazanie sprawy innemu sądowi, skargi o wznowienie postępowania, ułaskawienie oraz wnioski incydentalne.

Załatwienie większej – niż wpłynęło – liczby spraw spowodowało zmniejszenie zaległości z 3 440 spraw w 2004 r. do 2 668 w 2005 r. (w tym liczby kasacji – z 2 847 w 2004 r. do 2 194 w 2005 r.).

Dla oceny działalności Sądu Najwyższego ważne jest jednak przedstawienie jej nie tylko w aspekcie ilościowym, ale i przedmiotowym, uwzględniającym wagę rozpoznawanych spraw, stopień trudności rozwiązywanych problemów, umiejętność i

trafność dokonanej wykładni prawa oraz wkład w rozwój myśli prawniczej i stopień ujednociającego wpływu na praktykę orzekania przez sądy niższych instancji.

Istotną sferą działalności Sądu Najwyższego było, mające bardzo ważne znaczenie dla prawidłowego funkcjonowania sądów powszechnych, dokonywanie wykładni przepisów, w tym mające prowadzić do jednolitości orzecznictwa. W tej mierze istotną rolę odegrały zwłaszcza: działalność uchwałodawcza oraz orzekanie w sprawach kasacyjnych, w których Sąd Najwyższy rozważa także nurtujące sądy powszechne wątpliwości interpretacyjne.

Specyficzne miejsce zajmowały uchwały o walorze sygnalizacyjnym dla ustawodawcy. Oprócz rozstrzygnięcia konkretnego zagadnienia prawnego, w uzasadnieniu takich uchwał Sąd Najwyższy stwierdzał, że choć zajęte przez nich stanowisko może budzić wątpliwości z punktu widzenia zasad słuszności, to jednak doprowadzenie do oczekiwanych społecznie rozwiązań wymaga zmian ustawowych, gdyż przekracza granice, które możliwe są do osiągnięcia w drodze wykładni prawa. Stwierdzenia takie kilkakrotnie już dały asumpt do wprowadzenia zmian w obowiązującym ustawodawstwie. Jednocześnie rozstrzygnięcia tego typu stanowią wyraz poszanowania dla zasady trójpodziału władz i respektują zakres kompetencji Sądu Najwyższego, powołanego do wykładni prawa, a nie do jego tworzenia.

Przy rozpatrywaniu kasacji, zażaleń i wniosków Sąd Najwyższy, w wydawanych orzeczeniach i ich uzasadnieniach, rozstrzygnął szereg problemów prawnych, co było istotne nie tylko w tych konkretnych sprawach, ale miało wpływ na kształtowanie się orzecznictwa sądów powszechnych w ogóle, między innymi w związku z tym, że poglądy prawne, wypowiedane przez Sąd Najwyższy w tych sprawach, były niejednokrotnie publikowane.

W dalszym ciągu przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego było orzecznictwo w sprawach cywilnoprawnej ochrony dóbr osobistych, prawa prasowego, praktyki ubezpieczeniowej (w szczególności w zakresie ubezpieczeń komunikacyjnych), prawa spółek handlowych, działalności gospodarczej. W obrocie gospodarczym pojawiły się umowy (porozumienia) kompensacyjne, umożliwiające umarzenie zobowiązań kontrahentów w sposób bezgotówkowy, ze skutkiem *ex tunc*. Jest to ra-

cyjonalny sposób regulacji zobowiązań, znajdujący podstawę prawną w przepisach Kodeksu cywilnego, aprobowany także w judykaturze Sądu Najwyższego.

W dziedzinie ochrony konsumentów duży walor ogólny miały orzeczenia dotyczące „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. Wskazywano na nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta w określonym stosunku obligacyjnym, oraz na działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści takiego stosunku polegającego na tworzeniu przez partnera konsumenta określonych klauzul umownych, godzących w równowagę kontraktową tego stosunku.

Duży rezonans społeczny wywołały orzeczenia dotyczące roszczeń odszkodowawczych za tzw. błędy lekarskie, a także precedensowe rozstrzygnięcia w takich kwestiach jak: ocena charakteru prawnego umowy zawieranej przez szpital, której przedmiotem jest wytypowanie dawcy szpiku kostnego, dokonanie niezbędnych badań i pobranie szpiku do przeszczepu; kwestia roszczeń związanych z urodzeniem dziecka upośledzonego z przyczyn genetycznych, do którego to urodzenia nie doszłoby, gdyby lekarze nie naruszyli prawa kobiety do uzyskania informacji, przeprowadzenia badań oraz podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży; związanie lekarza oświadczeniem pacjenta wyrażonym na wypadek utraty przytomności, wyrażającym wolę pacjenta w zakresie postępowania lekarza w stosunku do niego w sytuacjach leczniczych, które mogą wówczas zaistnieć.

Nasilające się, gwałtowne zjawiska atmosferyczne oddziałują również na sądową problematykę odszkodowawczą. Następstwem wielkiej powodzi, która dotknęła Śląsk w lipcu 1997 r., były m. in. sprawy odszkodowawcze przeciwko Skarbowi Państwa, w których powodowie powoływali się na spóźnione powiadomienie ich przez funkcjonariuszy państwowych o zagrożeniu powodziowym, uniemożliwiające ewakuację i zabezpieczenie mienia.

Sąd Najwyższy poddawał interpretacji nie tylko przepisy zawarte w aktach prawnych o randze kodeksów, ale także i w innych ustawach zawierających normy prawne. W szczególności warto zwrócić uwagę na rozstrzygnięcie dotyczące istotnego aspektu tzw. ustawy lustracyjnej z 1998 r., jakim jest określenie kategorii osób, które, jako podlegające lustracji, mogą domagać się wszczęcia postępowania lustracyjnego.

Konieczna też była interpretacja ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej, Prawo o ustroju sądów powszechnych, o amnestii (ustawa z 1989 r.).

Ze zrozumiałych względów na uwagę zasługiwały orzeczenia dotyczące nowej instytucji, jaką jest skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

W zakresie spraw publicznych Sąd Najwyższy podjął trzy uchwały: w sprawie ważności wyborów: do Sejmu i Senatu RP przeprowadzonych w dniu 25 września 2005 r., na urząd Prezydenta RP (w dniach 9 i 23 października 2005 r.) oraz stwierdzającą ważność wyborów uzupełniających do Senatu RP, przeprowadzonych w dniu 16 stycznia 2005 r. w województwie wielkopolskim w okręgu wyborczym nr 36.

Dla orzecznictwa Sądu Najwyższego w roku 2005 – podobnie jak i w latach poprzednich – istotne znacznie miało sięganie do przepisów Konstytucji RP i to zarówno w celu ich bezpośredniego stosowania, jak i posługiwania się wykładnią ustaw w „duchu” Konstytucji RP.

Wiele czasu poświęcono na rozważanie zagadnień związanych z funkcjonowaniem prawa wspólnotowego.

Wzrost skali zatrudnienia obywateli polskich za granicą sprawia natomiast, że coraz częściej w orzecniczej działalności Sądu Najwyższego ujawniała się potrzeba interpretowania umów międzynarodowych dotyczących zatrudnienia i ubezpieczenia społecznego.

Wobec znaczenia tzw. obrotu międzynarodowego, także w sprawach karnych, zwrócić też należy uwagę na zwiększenie liczby orzeczeń dotyczących interpretacji przepisów Konwencji o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej dnia 21 marca 1983 r. w Strasburgu. Sąd Najwyższy wypowiadał się też w przedmiocie europejskiego nakazu aresztowania.

## 2. Organizacja pracy

1/ Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 18 lutego 2005 r. w sprawie ustalenia liczby stanowisk w Sądzie Najwyższym oraz liczby Prezesów, skład Sądu Najwyższego ustalony został na 90 sędziów.

Obsada sędziowska na dzień 31 grudnia 2005 r. wyniosła 89 osób.

Okresowo Sąd Najwyższy korzystał z pomocy sędziów delegowanych przez Ministra Sprawiedliwości na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego do orzekania w Izbie Cywilnej (3 delegacje), w Izbie Karnej (3 delegacje), w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych (1 delegacja) i w Izbie Wojskowej (2 delegacje).

Przez cały rok systematycznie wykonywali obowiązki sędziowskie w Izbie Karnej (w systemie rotacyjnym) sędziowie Izby Wojskowej (12 osób).

2/ Podobnie jak w latach ubiegłych w 2005 r. we wszystkich Izbach Sądu Najwyższego odbyły się konferencje poświęcone problemom merytorycznym. W ich trakcie omawiano m. in. problemy związane z bieżącym orzecznictwem, zmianami przepisów i organizacją pracy. Przedmiotem stałego zainteresowania Sądu Najwyższego na tych konferencjach były również ujawnione rozbieżności w orzecznictwie.

Coroczna Konferencja Sędziów Izby Cywilnej odbyła się w dniach 1-3 czerwca 2005 r. w Rajgrodzie i poświęcona była omówieniu najważniejszych problemów dotyczących stosowania przepisów o skardze na przewlekłość postępowania, skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, zmianom w regulacji skargi kasacyjnej oraz ustawy o ochronie zdrowia. Konferencja połączona została z wyjazdem do Wilna oraz spotkaniem z sędziami cywilistami Sądu Najwyższego Litwy.

W dniach 30 maja – 1 czerwca 2005 r. także w Rajgrodzie odbyła się Konferencja Sędziów Izby Karnej i Izby Wojskowej. Podczas konferencji omawiano takie

zagadnienia jak: stosowanie i wykładnia dyrektyw unijnych w sprawach karnych w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, podjęcie decyzji przez sąd krajowy o wystąpieniu do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem prawnym w sprawie karnej, zmiana przyjętej linii orzeczniczej przez Sąd Najwyższy w świetle reguł intertemporalnych, uzasadnienie decyzji interpretacyjnych w sprawach karnych, indywidualny oraz rodzajowy przedmiot ochrony i ich wpływ na interpretację znamion typu czynu, oddalenie kasacji oczywiście bezzasadnej w sprawie karnej w świetle stanowiska Trybunału Konstytucyjnego.

Z kolei Konferencja Sędziów Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych odbyła się w dniach 16 – 18 maja 2005 r. w Łańsku. W trakcie konferencji omawiano m. in. problematykę przedstawiania przez Sąd Najwyższy pytań prawnych Europejskiemu Trybunałowi Sprawiedliwości, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, ze szczególnym uwzględnieniem spraw z zakresu prawa pracy oraz przewlekłości postępowania w sprawach cywilnych. Podsumowano również działalność Sądu Najwyższego w pierwszym roku po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej.

W konferencjach brali również udział referenci spoza Sądu Najwyższego.

W dniu 8 grudnia 2005 r. w Sądzie Najwyższym odbyła się konferencja na temat: „Co należy zmienić w obowiązującym prawie karnym materialnym i procesowym?”. Organizatorami konferencji byli: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego, Komisja Kodyfikacyjna Prawa Karnego, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Komitet Nauk Prawnych PAN, a udział w niej wzięli wybitni przedstawiciele nauki i praktyki. Przedmiotem konferencji były opinie środowiska sędziowskiego i prokuratorskiego na temat potrzeby zmian prawa karnego materialnego i procesowego.

Przedstawiciele Sądu Najwyższego brali udział w VI Spotkaniu Stałej Konferencji Prezesów Sądów Najwyższych: Republiki Czech, Republiki Węgier, Republiki Słowacji, Republiki Słowenii, Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Chorwacji, które odbyło się w dniach 26 – 29 kwietnia w Zagrzebiu w Chorwacji.

Nadal utrzymywano kontakty w Sądami Najwyższymi innych krajów.



3/ Poza pracą zawodową związaną z orzekaniem, wielu sędziów Sądu Najwyższego pełniło różne funkcje poza Sądem Najwyższym, w tym profesorów i pracowników naukowych szkół wyższych, członków Krajowej Rady Sądownictwa oraz Państwowej Komisji Wyborczej. Wykonywali również obowiązki ekspertów i konsultantów na rzecz Parlamentu oraz Ministra Sprawiedliwości. Aktywność sędziów wyrażała się także w uczestniczeniu w pracach dotyczących opracowania nowych regulacji prawnych – m. in. w pracach Rady Legislacyjnej, w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy oraz w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego.

Podobnie jak w latach poprzednich sędziowie przejawiali dużą aktywność naukową i publikacyjną, o czym świadczą liczne opracowania w periodykach polskich i zagranicznych, a także w podręcznikach oraz komentarzach do kodeksów.

Sędziowie Sądu Najwyższego prowadzili również działalność szkoleniową, wyrażającą się głównie w uczestniczeniu w szkoleniach sędziów sądów niższych instancji, także radców prawnych i adwokatów.

4/ Niezależnie od publikowania orzeczeń Sądu Najwyższego na łamach prasy, ogłaszane były w urzędowych zbiorach przygotowywanych przez kolegia redakcyjne poszczególnych izb oraz na stronie internetowej Sądu Najwyższego. Kontynuowana była publikacja biuletynu Sądu Najwyższego pt. „Izba Cywilna”. W jego opracowywaniu brali udział asystenci Izby. Biuletyn ukazywał się co miesiąc i obrazował bieżącą działalność jurysdykcyjną tej Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane były także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej. Omawiano rozbieżności w orzecznictwie i relacjonowano inne wydarzenia z życia Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

W 2005 r. rozpoczęto wydawanie Biuletynu Prawa Karnego, który jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczanie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego, w tym prezentacja orzecznictwa Izby Karnej i Wojskowej Sądu Najwyższego, orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego prawa karnego, wiadomości o

pracach legislacyjnych z zakresu prawa karnego, analiz i opracowań z zakresu stosowania prawa karnego oraz aktualnych informacji dotyczących działalności legislacyjnej oraz orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych. Biuletyn prezentował również bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym oraz o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego.

W 2005 r. po raz drugi został opracowany i wydany „Rocznik Orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach karnych”, obejmujący pełny zbiór orzeczeń Izby Karnej i Izby Wojskowej wydanych w 2004 r.

5/ W lutym 2005 r. w Dziale Prawa Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego rozpoczęto edycję nowego biuletynu pt. „Informacja Europejska”. Jest on wydawany kwartalnie i udostępniony w formie drukowanej w Sądzie Najwyższym oraz w internecie. Jednocześnie w Biurze Studiów i Analiz kontynuowano opracowywanie „Przeglądu Orzecznictwa Europejskiego dotyczącego Spraw Karnych” zawierającego m. in. orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawach polskich oraz w sprawach przeciwko innym państwom należącym do Rady Europy.

6/ W 2005 r. kontynuowana była praca zespołu powołanego w ramach Biura Studiów i Analiz, z udziałem asystentów Izby Karnej i Wojskowej, który na bieżąco monitorował orzecznictwo Sądu Najwyższego w celu ujawnienia ewentualnych sprzeczności w orzecznictwie i zgłaszania związanej z tym problematyki Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego w kierunku, o którym mowa w art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 202 ze zm.).

7/ Inną formą aktywności publikacyjnej Sądu Najwyższego była działalność informacyjna, prowadzona przez Rzecznika Prasowego Sądu Najwyższego przy pomocy kierowanego przez niego Biura Prasowego.

W roku ubiegłym Zespół Prasowy Sądu Najwyższego w większym zakresie koncentrował się na udostępnianiu informacji dotyczących działalności orzeczniczej, w szczególności za pośrednictwem strony internetowej Sądu Najwyższego. Niezależnie od tego, w stosunku do lat poprzednich znacząco wzrósł zakres udostępniania in-

formacji w odpowiedzi na konkretne zapotrzebowania przedstawicieli środków społecznego przekazu.

Niezależnie od działalności informacyjnej, wypełniającej najważniejsze zadania stojące przed Rzecznikiem Prasowym, Zespół Prasowy rozwijał także aktywność mającą na celu zaspokojenie potrzeb sędziów Sądu Najwyższego w zakresie dostępu do informacji medialnej oraz pośredniczył w kontaktach sędziów ze środkami społecznego przekazu.

W 2005 r. wystosowano do prasy 6 sprostowań nierzetelnych (nieprawdopodobnych i nieścisłych) informacji oraz 8 wyjaśnień.

Wszystkie wystosowane sprostowania zostały opublikowane. Należy jednak podkreślić, że proces zamieszczania sprostowania wymagał nadzoru pracowników Zespołu Prasowego Sądu Najwyższego, albowiem redakcje zamieszczają sprostowania albo w ostatnim dniu, albo po terminie.

**8/** W minionym roku zakończona została zapoczątkowana w 2004 r. przebudowa struktury strony internetowej Sądu Najwyższego w zakresie działów prowadzonych przez Zespół Prasowy. Miało to na celu poprawienie przejrzystości struktury strony, a także rozszerzenie zakresu informacji na niej publikowanych. Zlikwidowany został dział: „Sąd Dyscyplinarny”, wprowadzono dział: „Pytania prawne”, w którym zamieszczane są wszystkie wpływające do Sądu Najwyższego zagadnienia prawne. Wprowadzono również dział: „Statystyki”, który zawiera informacje statystyczne o ruchu spraw we wszystkich izbach, a także w Wydziale VI Izby Karnej do spraw dyscyplinarnych.

**9/** Istotną pomoc w pracy przewodniczących wszystkich wydziałów oraz sędziów stanowili, zatrudnieni w większej liczbie od 2000 r. asystenci.

### **3. Problemowa charakterystyka orzecznictwa w poszczególnych Izbach Sądu Najwyższego**

#### **Izba Cywilna**

1) W 2005 roku w ramach działalności uchwałodawczej Sąd Najwyższy podjął 6 uchwał w składzie siedmiu sędziów i 91 uchwał w składzie trzyosobowym, co oznacza ciągły wzrost tego rodzaju rozstrzygnięć. Jest on powodowany trudnościami jurysdykcyjnymi przy dokonywaniu przez sądy powszechne wykładni prawa o coraz gorszej jakości, a także ograniczeniami w dostępie do skargi kasacyjnej – nadzwyczajnego środka zaskarżenia prawomocnych orzeczeń kończących postępowanie. Należy także zaznaczyć, że rzeczywisty wpływ zagadnień prawnych w 2005 roku to aż 142 (z czego 21 zagadnień pozostało do załatwienia w 2006 roku). Stosunkowo dużą liczbę – w 21 przypadkach – odmów podjęcia uchwały uzasadnia wykroczenie przez sądy powszechne poza hipotezę art. 390 § 1 k.p.c. lub przedstawianie pytania w sposób nie pozwalający na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały. Należy zaznaczyć, że w 2005 roku nastąpił wyraźny wzrost aktywności Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Rzecznika Ubezpieczonych jako podmiotów uprawnionych do występowania z wnioskami o rozstrzygnięcie kwestii prawnych przez Sąd Najwyższy.

Na pierwszy plan wysuwa się bez wątpienia uchwała składu siedmiu sędziów z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04, podjęta na wniosek Pierwszego Prezesa. Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego, stwierdzając, że wykazanie przez dziennikarza, iż przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza, z zastrzeżeniem, że jeżeli zarzut okaże się nieprawdziwy,

dziennikarz jest zobowiązany do jego odwołania. Uchwała ta została na ogół dobrze przyjęta przez środowisko dziennikarzy, natomiast spotkała się z polemiczną reakcją doktryny. Motywy Sądu Najwyższego zostały przedstawione w sposób pogłębiony i bardzo wszechstronny, ale problem ten, tak ważny społecznie i doniosły prawnie, nie został jeszcze ostatecznie przesądzony. Równie istotne z punktu widzenia praktyki zagadnienie prawne zostało podjęte w uchwale siedmiu sędziów z 26 stycznia 2005 r., III CZP 42/04. Sąd Najwyższy rozstrzygał sporną w judykaturze kwestię, czy roszczenie o zapłatę odsetek za opóźnienie w zapłacie ceny wynikającej z umowy sprzedaży zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa (art. 554 k.c.) przedawnia się w takim samym terminie jak świadczenie główne.

Z uchwały wynika, że ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczenia o świadczenie okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c., przy czym roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego. Podejmując uchwałę, Sąd Najwyższy odwołał się do wielu metod wykładni, sięgając także do argumentów prawnopównawczych i historycznych. Ta metoda argumentacji staje się coraz bardziej powszechnym zjawiskiem w judykaturze Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej.

Można stwierdzić, że omawiana uchwała, przekonywająco i wszechstronnie uzasadniona, spełni swą funkcję judykacyjną i unormuje orzecznictwo sądów dotyczące odsetek za opóźnienie, zwłaszcza w odniesieniu do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Ważne znaczenie jurysdykcyjne ma także uchwała składu siedmiu sędziów z 20 maja 2005 r., III CZP 6/05, wywołana niejednością orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie stosowania art. 24 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 71, poz. 733 ze zm.). Chodziło o wyjaśnienie kwestii, czy wymieniony przepis upoważnia sąd orzekający eksmisję do przyznania pozwanemu prawa do lokalu socjalnego. Rozstrzygając zagadnienie przedstawione przez Rzecznika Praw Obywatelskich, Sąd Najwyższy stwierdził, wykładając art. 24 na tle całej ustawy, że w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu mieszkalnego przez osobę, która samowolnie go zajmuje,

sąd nie orzeka o prawie do lokalu socjalnego. Jednocześnie Sąd Najwyższy wyraźnie zastrzegł, że zajęte stanowisko nie prowadzi do możliwości eksmitowania „na bruk”, gdyż stoi temu na przeszkodzie art. 1046 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 2 lipca 2004 r.

Zagadnieniem bardzo istotnym dla praktyki ubezpieczeniowej, a tym samym dla znacznej liczby użytkowników samochodów, Sąd Najwyższy zajmował się w uchwale z 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04, w której – odpowiadając na pytanie Rzecznika Ubezpieczonych – stwierdził, że art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) nie ma zastosowania, jeżeli właścicielem uszkodzonego lub zniszczonego pojazdu mechanicznego i pojazdu mechanicznego kierowanego przez sprawcę szkody jest bank kredytujący, na którego przewłaszczone zostały te pojazdy, lub finansujący na podstawie umowy leasingu, którzy oddali je w posiadanie zależne. Tym samym Sąd Najwyższy sprzeciwił się bezzasadnej praktyce zakładów ubezpieczeń, które uchylały się od odpowiedzialności za szkodę powstałą w mieniu, wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu mechanicznego, gdy pojazd wyrządzający szkodę i pojazd, w którym wyrządzono szkodę są własnością tego samego banku w następstwie dokonanych na jego rzecz przewłaszczeń na zabezpieczenie spłaty kredytów udzielonych na kupno tych pojazdów.

Uchwała doprowadziła do uzdrowienia sytuacji na rynku ubezpieczeń komunikacyjnych oraz stała się impulsem do szybkiej zmiany w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych w kierunku wskazanym przez Sąd Najwyższy.

Duży zasięg praktyczny ma także uchwała składu siedmiu sędziów z 30 września 2005 r., III CZP 50/05, w której wyjaśniono występującą w orzecznictwie rozbieżność dotyczącą stosowania art. 678 § 1 w związku z art. 694 k.c. Sąd Najwyższy uchwalił, że dzierżawca, który ulepszył rzecz dzierżawioną przed jej zbyciem, ma roszczenie o zwrot wartości ulepszeń do nabywcy, a nie do zbywcy przedmiotu dzierżawy. Można oczekiwać, że uchwała uporządkuje stosunki obligacyjne powstające w obrocie gospodarczym, w którym umowa dzierżawy staje się coraz bardziej popularnym sposobem gospodarowania mieniem.

Mniejsze znaczenie – ze względu na swój „historyczny” wymiar – będzie miała uchwała z 25 listopada 2005 r., III CZP 59/05, którą Sąd Najwyższy ostatecznie usunął wątpliwości dotyczące wykładni art. 43 ust. 1 w związku z art. 52 ust. 1 nie-obowiązującej już od lat, ale wciąż wywołującej skutki prawnorzeczowe, ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140 ze zm.). Rozstrzygając zagadnienie prawne przedstawione przez Rzecznika Praw Obywatelskich wyjaśnił, że gospodarstwo rolne, przekazane na podstawie powołanej ustawy następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, należy do majątku wspólnego.

Mające fundamentalne znaczenie dla wykładni art. 442 § 1 zd. 2 k.c. pytanie Rzecznika Praw Obywatelskich, czy dziesięcioletni termin, o którym mowa w tym przepisie, zawsze powinien być liczony od dnia zdarzenia wyrządzającego szkodę, bez względu na datę powstania lub ujawnienia tej szkody, zostało przedstawione postanowieniem z 26 lipca 2005 r., III CZP 8/05, do rozstrzygnięcia przez pełny skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. *(Uchwałą w tej sprawie z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05, rozstrzygnięto, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę, bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła.)*

Uchwały z dziedziny prawa materialnego dotyczyły – jak co roku – szerokiego zakresu zagadnień, wśród których trudno wyróżnić tematykę dominującą. Jak w latach poprzednich, wiele ważnych orzeczeń dotyczyło prawa rzeczowego, a wśród nich na uwagę zasługuje uchwała wyjaśniająca, że zwrot rzeczy w rozumieniu art. 229 § 1 k.c. może nastąpić także w sposób przewidziany w art. 349 k.c. Sąd Najwyższy opowiedział się za szerokim pojmowaniem terminu „zwrot rzeczy”, w związku z czym zwrot ten należy wiązać nie tylko ze świadomym przekazaniem rzeczy właścicielowi, lecz z każdym zdarzeniem, w wyniku którego właściciel uzyskuje bezpośrednie władztwo nad rzeczą, a dotychczasowy posiadacz je traci (III CZP 43/05).

Istotne znaczenie dla praktyki będzie miała uchwała, w której zostało ograniczone działanie art. 36 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. – Prawo geodezyjne i kartogra-

ficzne (Dz. U. Nr 30, poz. 163 ze zm.), pozwalającego na dokonanie rozgraniczenia nieruchomości w procesie windykacyjnym, tylko do sytuacji, w której w procesie tym biorą udział wszyscy współwłaściciele nieruchomości sąsiedniej. Ograniczenie to wynika ze stwierdzenia, że legitymacja bierna w sprawie o wydanie nieruchomości nie zawsze jest tożsama z legitymacją uprawniającą do udziału w charakterze uczestnika postępowania nieprocesowego o rozgraniczenie (III CZP 12/05).

Kwestii legitymacji dotyczy także uchwała wyjaśniająca, że nie tylko właściciel, ale również współwłaściciel samodzielnych lokali niewyodrębnionych jest legitymowany do zaskarżenia w drodze powództwa uchwały wspólnoty mieszkaniowej z powodu jej niezgodności z przepisami prawa lub z umową właścicieli lokali, a także z powodu sprzeczności z zasadami prawidłowego gospodarowania (art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 ze zm.). Sąd Najwyższy uznał, że powództwo to służy szeroko rozumianemu zachowaniu wspólnego prawa, w związku z czym ma do niego zastosowanie art. 209 k.c., a zatem przysługuje wszystkim współwłaścicielom (III CZP 43/05).

Wciąż obecna w judykaturze Sądu Najwyższego problematyka własności lokali i wspólnot mieszkaniowych zaznaczyła się również w uchwale stwierdzającej, że wspólnota mieszkaniowa powstaje w razie sukcesywnego wyodrębniania lokali przez właściciela nieruchomości z jednoczesnym oddawaniem w użytkowanie wieczyste części gruntu, choćby niektóre lokale pozostawały wciąż niewyodrębnione. Uchwała ma istotne znaczenie zarówno z punktu widzenia ustawy o własności lokali, jak i z punktu widzenia art. 331 k.c. (III CZP 33/05).

Warto także zwrócić uwagę na uchwałę, z której wynika, że umowa oddania w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej oraz przeniesienia własności znajdującej się na niej części budynku jest nieważna, jeżeli z okoliczności wynika, iż bez postanowienia o przeniesieniu własności części budynku nie zostałaby zawarta. Sąd Najwyższy, powtarzając tezę o bezwzględnie obowiązującym charakterze przepisów art. 235 k.c. i art. 31 ustawy o gospodarce nieruchomościami, rozstrzygnął kolejne niekonwencjonalne zagadnienie powstające na tle nietypowych sytuacji powstających przy ustanawianiu i przenoszeniu prawa użytkowania wieczystego (III CZP 9/05).



W judykaturze Sądu Najwyższego wciąż pojawia się problematyka obciążeń hipotecznych, ujmowana zarówno od strony prawa materialnego, jak i prawa procesowego. W tym zakresie na plan pierwszy wysuwa się uchwała wyjaśniająca, że administracyjny tytuł wykonawczy wystawiony tylko przeciwko podatnikowi nie może być podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności łącznej podatnika i jego małżonka. Sąd Najwyższy, potwierdzając ugruntowane wieloma orzeczeniami stanowisko, że podstawą wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości stanowiącej przedmiot współwłasności łącznej dłużnika i jego małżonka może być tytuł wykonawczy wystawiony na oboje małżonków, podkreślił, że nie ma uzasadnionych argumentów na rzecz odstąpienia od tego stanowiska w wypadku egzekucji administracyjnej. Zarazem powtórzył tezę, że hipoteka przymusowa pełni rolę szczególnego środka egzekucyjnego (III CZP 3/05).

Bez wątpienia ważną, porządkującą funkcję spełni w praktyce wieczysto-księgowej uchwała wskazująca, że podstawą wpisu w księdze wieczystej hipoteki przymusowej może być tylko oryginał tytułu wykonawczego. Oznacza to, że spotykane często w praktyce zastępowanie oryginałów odpisami tytułu wykonawczego poświadczonych za zgodność z oryginałem przez notariusza nie jest wystarczające (III CZP 101/05).

Problematyki lokalowej dotyczą uchwały usuwające lub łagodzące trudności pojawiające się przy stosowaniu ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 71, poz. 733 ze zm.). W uchwale III CZP 67/04 Sąd Najwyższy przesądził, że istnienie prawomocnego wyroku nakazującego opróżnienie i opuszczenie lokalu, wydanego w okresie biegu dziesięcioletniego terminu przewidzianego w art. 30 ust. 1 powołanej ustawy, uniemożliwia osobie zajmującej ten lokal bez tytułu prawnego wstąpienie w stosunek najmu na podstawie wymienionego przepisu. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy – wobec istotnych niedostatków legislacyjnych zawartych w ustawie o ochronie praw lokatorów – skutecznie, w drodze analogii, połączył jej unormowania z przepisami Kodeksu cywilnego o biegu terminów zasiedzenia. Uchwałą III CZP 81/04 wyjaśnił, że sąd orzekający w sprawie o eksmisję z lokalu mieszkalnego nie jest uprawniony – w razie niezaskarżenia uchwały o wykluczeniu członka ze spółdzielni mieszka-

niowej – do ustalenia, iż nie doszło do wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu na skutek niezachowania przesłanek określonych w art. 11 ust. 8 w związku z art. 11 ust. 2 pkt 2 ustawy, a w uchwale III CZP 32/05 stwierdził, że nieobowiązujący już art. 12 ustawy miał zastosowanie także do spółdzielczego prawa do lokalu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego coraz częściej pojawiają się zagadnienia prawa spółek, jakkolwiek często wciąż jeszcze dotyczą one kodeksu handlowego. Uwzględniając ten stan rzeczy Sąd Najwyższy, jeśli to możliwe, stara się nadać swym wypowiedziom charakter uniwersalny, odnosząc swe wywody także do unormowań kodeksu spółek handlowych. Przykładowo, w uchwale III CZP 89/04 orzekł, że osoba, która jako wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wytoczyła powództwo o odszkodowanie na podstawie art. 294 § 1 k.h., traci w tym procesie legitymację czynną po wykluczeniu jej ze spółki prawomocnym wyrokiem sądowym, przy czym zaznaczył, iż pogląd ten można odnieść także do art. 295 k.s.h.

Legitymacji czynnej dotyczy także uchwała, wyjaśniająca, że akcjonariusz spółki, który był członkiem jej zarządu, nie jest legitymowany do wystąpienia z powództwem o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia w przedmiocie wyrażenia zgody na dochodzenie przeciwko niemu roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przy sprawowaniu zarządu. Uchwała ma duże znaczenie dla praktyki sądowej nie tylko ze względu na zawarte w niej rozstrzygnięcie, ale także dlatego, że Sąd Najwyższy wyraźnie i jednoznacznie opowiedział się za ogólniejszym poglądem, a mianowicie, że byli członkowie organów spółek kapitałowych z chwilą odwołania tracą legitymację czynną do zaskarżania uchwał zgromadzeń wspólników (walnych zgromadzeń), z zastrzeżeniem wyjątku dotyczącego uchwał w przedmiocie udzielenia absolutorium (III CZP 82/04). Pogląd ten, choć Sąd Najwyższy miał w tej kwestii także zdanie odmienne, należy uznać za przeważający.

Z trudnym, żywo występującym w praktyce problemem Sąd Najwyższy zmierzył się rozstrzygając, czy zajęcie udziałów wspólnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością prowadzi do nabycia przez wierzyciela także uprawnień korporacyjnych dłużnika. Dostosowując uchwałę do podłoża faktycznego sprawy, w której zagadnienie zostało sformułowane, orzekł, że z mocy egzekucyjnego zajęcia udziałów

dłużnika w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością wierzyciel nie może wykonywać uprawnień do uczestnictwa w zgromadzeniu wspólników i do głosowania nad uchwałami podejmowanymi przez wspólników. Jednocześnie Sąd Najwyższy stwierdził, że wyrażony w uchwale pogląd zachowuje swoje walory, a nawet znajduje normatywne potwierdzenie także po wejściu w życie w dniu 5 lutego 2005 r. noweli do Kodeksu postępowania cywilnego, reformującej postępowanie egzekucyjne. Odwołując się do art. 909-912 k.p.c. w nowym brzmieniu podkreślił, że wierzyciel także obecnie nie może z mocy zajęcia udziałów w spółce z o.o. wykonywać uprawnień określanych tradycyjnie jako organizacyjne, korporacyjne (III CZP 57/05).

Kilka uchwał dotyczy szeroko rozumianej problematyki ubezpieczeń gospodarczych. Spośród nich należy wskazać tę, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że deprecjacja składki określonej umową ubezpieczenia zaopatrzenia dzieci (tzw. umową posagową) może wpłynąć na wysokość waloryzowanego świadczenia należnego uprawnionemu, jeżeli zakład ubezpieczeń wykáže, iż podjął starania o podwyższenie składki w okresie, gdy istniał obowiązek jej zapłaty przez ubezpieczającego. Nie może budzić wątpliwości, że podejmując tę uchwałę Sąd Najwyższy opowiedział się w obronie słusznego interesu konsumenta (ubezpieczonego), który jest w stosunku do kontrahenta (zakładu ubezpieczeń), dyktującego warunki umowy, stroną zdecydowanie słabszą. Zakład ubezpieczeń zobowiązany do wypłaty świadczenia pieniężnego może zatem powołać się – w celu obniżenia tego świadczenia – na deprecjację składki tylko wtedy, gdy w przeszłości, po stwierdzeniu zmiany siły nabywczej pieniądza, zaproponował ubezpieczonemu podwyższenie składki (III CZP 91/04).

Istotną dla praktyki kwestię prawną Sąd Najwyższy rozstrzygnął orzekając, że tzw. roszczenia regresowe zakładu ubezpieczeń przeciwko kierującemu pojazdem mechanicznym ulegają przedawnieniu w terminie wskazanym w art. 118 *in fine* k.c., a więc w terminie trzech lat. Przyjmując tę koncepcję, wykluczył możliwość stosowania do tych roszczeń przepisów art. 442 § 2, a tym bardziej art. 819 k.c. (III CZP 83/05).

Warto także zwrócić uwagę na uchwałę, w której stwierdzono, że zakaz wypłaty podwójnej sumy ubezpieczenia, określony w art. 824<sup>1</sup> § 2 k.c. i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 11, poz. 62 ze zm.), nie dotyczy sytuacji, gdy, będące przedmiotem ubezpieczenia, interesy majątko-

we ubezpieczonych, są różne, nawet jeżeli odnoszą się do tego samego dobra majątkowego (III CZP 96/05). W jej uzasadnieniu Sąd Najwyższy wyraził myśl bardziej ogólną, istotną dla instytucji ubezpieczeń majątkowych, a mianowicie, że *de lege lata* przedmiotem ubezpieczenia może być każdy – zgodny z prawem i zasadami współżycia społecznego – interes majątkowy dający się wycenić w pieniądzu. Przykładem tego stwierdzenia jest m.in. ubezpieczenie niewypłacalności, utraty zysków, kredytów, przewidywanej prowizji, itp.

Duże znaczenie jurysprudencyjne i praktyczne trzeba przypisać uchwale, w której Sąd Najwyższy odniósł się do aktualnej i palącej, ale wciąż niejasnej – ze względu na ułomny stan prawny – kwestii łączenia publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które „wykazują ujemny wynik finansowy”. Uznał, że w świetle ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) takie połączenie jest dopuszczalne, przy czym – co najbardziej istotne – organ dokonujący połączenia może wskazać, iż zakład powstały w wyniku połączenia przejmuje prawa i obowiązki połączonych zakładów. Można mniemać, że uchwała ta pozwoli uporządkować choć część problemów dotyczących publicznej służby zdrowia (III CZP 54/05).

Podobne znaczenie należy przypisać uchwale stwierdzającej, że zobowiązania i należności postawionego w stan likwidacji samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej stają się zobowiązaniami i należnościami jego organu założycielskiego z dniem zakończenia czynności likwidacyjnych, określonych w uchwale o likwidacji (III CZP 34/05).

Nie można pominąć uchwały, w której po wszechstronnej analizie stanu normatywnego (prawa dewizowego), także w ujęciu historycznym Sąd Najwyższy przyjął, że zasada walutowości wyrażona w art. 358 § 1 k.c. współcześnie nie stanowi przeszkody do wyrażenia kwoty odszkodowania w walucie obcej zarówno w pozwie wniesionym przez obcą spółkę kapitałową, jak i w wyroku uwzględniającym powództwo (III CZP 1/05).

Należy także powołać uchwałę, w której Sąd Najwyższy – stwierdzając, że nie ma żadnych przekonujących powodów do ograniczania charakteru dokumentów mogących pełnić funkcję dowodową oraz identyfikacyjną w rozumieniu art. 514 k.c. –

orzekł, iż stwierdzenie wierzytelności pismem w rozumieniu tego przepisu może nastąpić także w wyniku wystawienia przez wierzyciela dokumentu (np. faktury) potwierdzającego wykonanie zobowiązania i akceptowanego przez dłużnika (III CZP 40/05).

Wśród uchwał z dziedziny prawa cywilnego procesowego należy wymienić te, które dotyczyły zagadnień drogi sądowej, pełnomocników, wznowienia postępowania oraz problematyki postępowań odrębnych, choć bez wątplenia – biorąc pod uwagę liczbę uchwał, ale niekoniecznie ich doniosłość jurydyczną – dominowała tematyka kosztów sądowych i opłat, postępowania egzekucyjnego oraz aspektów formalnoprawnych ustawy o zamówieniach publicznych. Kilka wypowiedzi Sądu Najwyższego dotyczyło również zagadnień powstałych przy stosowaniu ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze.

Drogi sądowej dotyczą cztery uchwały, a mianowicie:

Sąd Najwyższy przyjął, że roszczenie członka stowarzyszenia o ochronę jego członkostwa przed niezgodnym z prawem lub statutem wykreśleniem ze stowarzyszenia podlega rozpoznaniu na drodze sądowej (III CZP 75/04). Uchwała utrwała szerokie pojmowanie pojęcia „sprawa cywilna” i choć trudno tu mówić o przełomie, to jednak Sąd Najwyższy w tej uchwale zdecydowanie dystansuje się od orzeczeń pochodzących z okresu sprzed 1990 r., kiedy przyjmowano, choć nie bez wyjątków, że dochodzenie roszczeń powstałych na tle przynależności do stowarzyszeń na drodze sądowej jest niedopuszczalne.

Wyrazem identycznego podejścia do kwestii drogi sądowej jest uchwała, w której – po uznaniu, że umowa o restrukturyzację zobowiązań pieniężnych z tytułu opłaty eksploatacyjnej, zawarta na podstawie ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o dostosowaniu górnictwa węgla kamiennego do funkcjonowania w warunkach gospodarki rynkowej oraz szczególnych uprawnieniach i zadaniach gmin górniczych (Dz. U. Nr 162, poz. 1112 ze zm.), ma charakter cywilnoprawny przyjęto, iż spór o stwierdzenie jej nieważności należy do drogi sądowej (III CZP 85/04).

Uznano również, że do drogi sądowej należy rozpoznanie sprawy o należność za korzystanie przez zakład energetyczny z urządzenia zainstalowanego na cu-

dziej nieruchomości, w wykonaniu uprawnienia określonego w art. 4 ustawy z dnia 28 czerwca 1950 r. o powszechnej elektryfikacji wsi i osiedli, Dz. U. Nr 28, poz. 28 ze zm. (III CZP 80/05).

Problem dopuszczalności udzielenia przez adwokata pełnomocnictwa substytucyjnego radcy prawnemu był sporny w piśmiennictwie, oraz – ze względu na niespójność unormowań ustrojowych dotyczących tych dwu korporacji – rodził wątpliwości w praktyce. Jednoznacznie usunął je Sąd Najwyższy stwierdzając, że adwokat będący pełnomocnikiem procesowym w postępowaniu cywilnym może udzielić dalszego pełnomocnictwa radcy prawnemu (III CZP 70/05).

Bardzo ważne znaczenie dla sądów powszechnych ma uchwała, z której wynika, że sędzia biorący udział w wydaniu nakazu zapłaty nie jest wyłączony z mocy samej ustawy od rozpoznania zarzutów od tego nakazu – art. 48 § 1 pkt 5 k.p.c. (III CZP 97/04). Znaczenie tej uchwały wynika także z faktu, że w jej uzasadnieniu wyjaśniono istotne wątpliwości spowodowane wyrokiem interpretacyjnym Trybunału Konstytucyjnego z 20 lipca 2004 r., SK 19/02, w którym zaprezentowano swoiste rozumienie pojęcia „zaskarżenie orzeczenia”.

Z powyższym orzeczeniem związana jest pośrednio także uchwała rozstrzygająca niełatwy i bardzo istotny z punktu widzenia interesów wymiaru sprawiedliwości problem wyłączenia komornika. Sąd Najwyższy stwierdził, że rozpoznanie wniosku o wyłączenie komornika należy nie do kompetencji prezesa sądu, lecz do właściwości sądu, co bez wątpienia lepiej służy spełnianiu gwarancyjnych funkcji instytucji wyłączenia (III CZP 113/05).

Dwie uchwały dotyczą wznowienia postępowania.

W jednej Sąd Najwyższy stwierdzając, że sąd drugiej instancji, który oddalił apelację, jest właściwy do wznowienia postępowania na podstawie art. 403 § 2 k.p.c., „przypieczętował” ten kierunek orzecznictwa, który kwestionował stanowisko przeciwnie, zakorzenione w systemie rewizyjnym. Uchwała ta ma także bardziej uniwersalne znaczenie, podkreśla bowiem, że w systemie apelacyjnym sąd drugiej instancji jest sądem rozpoznawczym, a nie tylko kontrolnym, a więc wszystkie jego orzeczenia

– z wyjątkiem orzeczeń kasatoryjnych, które w zasadzie w ogóle nie powinny być wydawane – są orzeczeniami co do istoty sporu (sprawy) – III CZP 77/04.

W drugiej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że skarga o wznowienie postępowania od wyroku orzekającego rozwiązanie małżeństwa przez rozwód jest – po śmierci małżonka, która nastąpiła po uprawomocnieniu się wyroku – niedopuszczalna (III CZP 52/05).

Wiele uchwał dotyczy postępowań odrębnych, co oznacza, że ich ranga stale wzrasta, a najistotniejsze problemy powstają na styku unormowań regulujących te postępowania z unormowaniami regulującymi postępowanie procesowe „zwykłe”.

Najwięcej rozstrzygnięć dotyczy postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, a wśród nich na plan pierwszy wysuwa się uchwała, w której stwierdzono, że sąd gospodarczy ma obowiązek wziąć pod uwagę w każdym stanie sprawy nieważność czynności prawnej, jednak tylko na podstawie materiału zgromadzonego zgodnie z regułami wskazanymi w art. 479<sup>12</sup> § 1 i art. 381 k.p.c. Sąd Najwyższy jeszcze raz podkreślił istotę oraz rangę systemu prekluzji dowodowej obowiązującego w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych, po raz kolejny podnosząc, że nie stoi on na przeszkodzie ustaleniu prawdy materialnej i realizacji prawa stron do obrony swych interesów (III CZP 26/05).

Duże znaczenie ma także uchwała, stanowiąca odpowiedź Sądu Najwyższego na wadliwą i szkodliwą praktykę szerzącą się w sądach gospodarczych po znowelizowaniu art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c., wyjaśniająca, że przewidziany w tym przepisie obowiązek dołączenia do pisma procesowego wniesionego do sądu dowodu doręczenia drugiej stronie odpisu tego pisma albo dowodu wysłania go listem poleconym nie dotyczy wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku (III CZP 65/05). Należy oczekiwać, że uchwała ta przywróci przepisowi art. 479<sup>9</sup> § 1 k.p.c. jego właściwy sens.

Do istotnych wypowiedzi Sąd Najwyższego dotyczących spraw gospodarczych trzeba bez wątpienia zaliczyć uchwałę, która dookreśla jedną z przesłanek pozwalających na zakwalifikowanie sprawy do grupy spraw gospodarczych. Odnosząc się do wymagania, aby sprawa pozostawała w zakresie działalności gospodarczej stron, wyjaśniono, że kryterium to należy ujmować elastycznie i przyjmować, że

sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Inaczej mówiąc, zakwalifikowaniu sprawy jako gospodarczej nie stoi na przeszkodzie fakt, że działalność gospodarcza przedsiębiorców uczestniczących w sporze ma różny zakres, wystarczy, że dla obu przedsiębiorców spór ma źródło w prowadzonej przez nich działalności (III CZP 45/05).

W innych uchwałach Sąd Najwyższy uznał, że sprawa o zapłatę ceny sprzętu medycznego, wszczęta przez przedsiębiorcę przeciwko samodzielnemu publicznemu zakładowi opieki zdrowotnej, jest sprawą gospodarczą (III CZP 11/05), oraz że nie jest prowadzeniem działalności gospodarczej posiadanie przez spółkę akcyjną z siedzibą w Luksemburgu udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością mającą siedzibę w Polsce (III CZP 88/04).

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na uchwałę, w której wyjaśniono, że przewidziane w art. 493 § 3 k.p.c. wymaganie udowodnienia wierzytelności przedstawionej do potrącenia dokumentami wskazanymi w art. 485 k.p.c. nie dotyczy sytuacji, w której do potrącenia doszło przed doręczeniem pozwanemu nakazu zapłaty i pozwu (III CZP 56/05), oraz na uchwałę stwierdzającą, że sąd rozpoznający sprawę cywilną samodzielnie ocenia zasadność zarzutu potrącenia także wtedy, gdy zarzut ten dotyczy wierzytelności, która dochodzona oddzielnym powództwem byłaby przedmiotem rozpoznania w postępowaniu odrębnym w sprawach z zakresu prawa pracy (III CZP 53/05).

Dwie ważne uchwały dotyczą postępowania apelacyjnego, i tak:

Sąd Najwyższy wskazał, że w sprawie o separację nie jest dopuszczalna w postępowaniu apelacyjnym zmiana powództwa na żądanie orzeczenia rozwodu. Nie jest natomiast wyłączona, zdaniem Sądu Najwyższego, możliwość zgłoszenia przez pozwanego – także przed sądem drugiej instancji – w sprawie o rozwód żądania rozwodu, a w sprawie o separację żądania separacji (III CZP 23/05).



Z kolei uchwała III CZP 55/05 „ożywia” zapomniany i rzadko stosowany w praktyce przepis art. 162 k.p.c., który – po zmianach kodeksu dokonanych w ostatnich latach – wyraźnie zaznaczył swą „kodeksową obecność”. Wykładając ten przepis w nowym kontekście normatywnym Sąd Najwyższy stwierdził, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w toku posiedzenia, a w razie nieobecności – na najbliższym posiedzeniu, chyba że niezgłoszenie zastrzeżenia nastąpiło bez jej winy. Nie może być wątpliwości co do tego, że art. 162 k.p.c. nakłada na strony procesu, bez względu na to, czy są zastępowane przez zawodowych pełnomocników, podwyższone wymaganie szczególnej staranności i zapobiegliwości.

Funkcje procesowe referendarza sądowego w zakresie ochrony prawnej ulegają stałemu rozszerzaniu, nie mogą jednak wkraczać na obszar jurysdykcji, co dobitnie zaznaczył Sąd Najwyższy, stwierdzając, że referendarz sądowy upoważniony do wydawania nakazów zapłaty w postępowaniu upominawczym nie jest jednak uprawniony do rozpoznania wniosku o udzielenie zabezpieczenia (III CZP 108/05).

Wśród uchwał dotyczących prawa upadłościowego na wyróżnienie zasługują dwie, stwierdzające, że na zarządzenie sędziego-komisarza o zwrocie zgłoszenia wierzytelności przysługuje zażalenie (III CZP 90/94 i III CZP 98/04), oraz uchwała, wskazująca, że w sprawach, o których mowa w art. 373 Prawa upadłościowego i naprawczego, sąd orzeka w składzie jednego sędziego (III CZP 87/04), a także – najbardziej kontrowersyjna, bo kwestia jest bardzo sporna – uchwała, z której wynika, że wniosek o wszczęcie postępowania w sprawie o pozbawienie prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu (art. 373-377 Prawo upadłościowego i naprawczego) może być wniesiony także przez prokuratora (III CZP 58/05).

Warto też wskazać na dwie uchwały dotyczące egzekucji, w których wyjaśniono, że komornikowi, który umorzył postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 823 lub 825 pkt 1 k.p.c., wszczęte pod rządem przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia

1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 133, poz. 882 ze zm.) w jej pierwotnym brzmieniu, nie przysługuje uprawnienie do ściągnięcia od dłużnika pozostałej części opłaty, jeżeli nie wyegzekwował żadnej kwoty (III CZP 115/05 i III CZP 116/05).

Sąd Najwyższy szereg istotnych zagadnień prawnomaterialnych i procesowych wyjaśnił w orzeczeniach wydanych w postępowaniu kasacyjnym.

Jest ich wiele, mają różnorodną tematykę, dlatego przedstawione są tu najważniejsze, najciekawsze z nich, zwłaszcza te precedensowe.

Z problematyki związanej z ochroną dóbr osobistych, szczególnie często rozważanej przez Sąd Najwyższy w 2005 roku, na uwagę zasługuje stwierdzenie, że wydawca, który dopuszcza do opublikowania reklamy zawierającej zdjęcia naruszające dobra osobiste osoby na niej uwidocznionej, ponosi odpowiedzialność przewidzianą w art. 24 k.c., chyba że wykáže, iż naruszenie to nie było bezprawne (I CK 515/04), oraz stanowisko, że satyryczny charakter artykułu nie wyłącza sam przez się bezprawności naruszenia dóbr osobistych – godności, dobrego imienia, praw do wizerunku – osoby w nim wymienionej (I CK 256/05). W innym orzeczeniu uznano, że dla stwierdzenia, że określone działanie stanowiło naruszenie dóbr osobistych, nie jest konieczne wykazanie, że działanie to wywołało reakcję społeczną na naruszenie dobra osobistego (I CK 639/04).

Sąd Najwyższy wyraził także pogląd, że zadanie sądu rozstrzygającego sprawę w aspekcie przepisów o ochronie dóbr osobistych sprowadza się do oceny, czy kwestionowana treść publikacji prasowej wykazuje cechy bezprawnego naruszenia czci. Nie należy natomiast do kompetencji sądu rozstrzyganie, która z teorii naukowych stron zasługuje na uznanie i która ze stron dokonała odkrycia geograficznego (II CK 82/05). Sąd Najwyższy odniósł się nadto do katalogu chronionych dóbr osobistych (art. 23 k.c.) i przyjął, że nie ma podstaw do formułowania generalnej tezy, że adres osoby fizycznej lub prawnej stanowi jej dobro osobiste. Adres może być niekiedy elementem nazwy lub identyfikatorem danej osoby (np. Stowarzyszenie „Ordynac-

ka”). Z zasady jednak jest składnikiem szeroko rozumianego prawa własności (V CK 506/04).

Ważnym, precedensowym orzeczeniem jest postanowienie (III CK 155/05), w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że oświadczenie pacjenta wyrażone na wypadek utraty przytomności, określające wolę dotyczącą postępowania lekarza w stosunku do niego w sytuacjach leczniczych, które mogą zaistnieć po utracie przytomności, jest dla lekarza wiążące. Orzeczenie to, akcentujące pogląd, że jednym z przejawów autonomii jednostki i swobody dokonywanych przez nią wyborów jest prawo do decydowania o samym sobie, w tym do wyboru metody leczenia, otwiera drogę do swobodnego i skutecznego składania oświadczeń woli wyrażanych na wypadek utraty przytomności, polegających na określeniu przez tzw. pacjenta potencjalnego woli dotyczącej postępowania lekarza wobec niego w sytuacjach leczniczych, które mogą zaistnieć w przyszłości (testament „na życie”, testament *de vie*, *Patiententestament*, *living will*).

Problematyka przedstawicielstwa (art. 95 i następne k.c.) miała zasadnicze znaczenie w sprawie V CK 332/05, w której powódka (dyrektor teatru) zawarła umowę ze sobą (reżyserem spektaklu). Sąd Najwyższy uznał, że taka umowa, zawarta z naruszeniem art. 108 k.c., nie jest nieważna, lecz stanowi czynność niezupełną (*negotium claudicans*), wymagającą potwierdzenia (art. 103 k.c.). Tego rodzaju czynności prawne pojawiają się w działalności kulturalnej, gdy organizatorem – zarządcą jest twórca.

W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy określił podstawę prawną udzielania przez Prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa pełnomocnictw do dokonywania czynności prawnych, przyjmując, że uprawnienia te wywodzą się z przepisów szczególnych wyłączających stosowanie art. 98 k.c. (V CK 532/04).

W wyroku II CK 435/04 wyjaśniono, że prawomocny wyrok, wydany po zawarciu umowy przekazania gospodarstwa rolnego na podstawie przepisów ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, ustalający stosunek ojcostwa między przekazującym i następcą prawnym, którego pominięto w umowie o przekazaniu, nie stanowi podstawy do ustalenia nieważności tej umowy (art. 58 § 1 k.c.).

Spośród wypowiedzi wyrażonych na tle problematyki prawnorzeczowej warto zwrócić uwagę na pogląd, że wydanie dokumentów dotyczących samochodu, umożliwiających jego rejestrację, ubezpieczenie i zaciągnięcie kredytu, może być uznane za przeniesienie posiadania w sposób *longa manu traditio* – art. 348 zd. drugie k.c. (I CK 712/04).

Sąd Najwyższy, rozstrzygając wątpliwości dotyczące użytkowania wieczystego, przyjął, że niezbędnymi elementami oddania gruntu gminy lub Skarbu Państwa w użytkowanie wieczyste są zawarcie prawidłowej umowy w formie aktu notarialnego i wpis do księgi wieczystej nieruchomości. Prawo użytkowania wieczystego powstaje natomiast po dokonaniu tego wpisu i dopiero od tego momentu gmina może żądać opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste (I CK 512/04).

Ważne znaczenie ma wyrok I CK 28/05, w którym wyjaśniono konsekwencje ujawnienia roszczenia o przeniesienie własności w księdze wieczystej. Sąd Najwyższy stwierdził w nim, że ujawnienie takiego roszczenia nie ogranicza właściciela nieruchomości w rozporządzaniu nią, nie stanowi zatem przeszkody do przeniesienia jej własności na inną osobę, która jednak nabywa ją z ograniczeniem wynikającym z treści wpisanego i skutecznego względem niej roszczenia. Osoba, na rzecz której dokonany został wpis roszczenia o przeniesienie własności, zachowuje więc swoje roszczenie i może go dochodzić na podstawie art. 17 ustawy o księgach wieczystych i hipotece w stosunku do aktualnego właściciela nieruchomości, wywodzącego swoje prawo z nabycia dokonanego po ujawnieniu roszczenia w księdze wieczystej, jako wyłącznie biernie legitymowanego.

Interesujące dla praktyki jest stwierdzenie, że gmina, jako organizująca i prowadząca targowisko zlokalizowane na nieruchomości gruntowej stanowiącej jej własność, może żądać, obok należności publicznoprawnych, także należności cywilnoprawnych. Chodzi tu o takie należności, których każdy właściciel nieruchomości może żądać od osoby korzystającej z jego nieruchomości na podstawie umowy prawa cywilnego lub bez takiej umowy (I CK 399/04).

Warto też zwrócić uwagę na wyrok, w którym przyjęto, że zezwolenie właściciela na założenie instalacji przesyłowych i ich eksploatację kształtuje nowy stan prawny, powodując nawiązanie między przedsiębiorstwem i właścicielem nierucho-

mości stosunku cywilnoprawnego charakteryzującego się trwałością i ciągłością. Trwałość i ciągłość tego stosunku wynika z jego natury i jedynie w wyjątkowych wypadkach właściciel gruntu będzie mógł spowodować zniesienie tego stosunku przez żądanie likwidacji założonych urządzeń (I CK 14/05).

W wyroku II CK 526/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że Polski Związek Działkowców, któremu oddano w nieodpłatne użytkowanie grunty stanowiące własność Skarbu Państwa lub gminy, może zgodnie z art. 121 ust. 1 ustawy z dnia 6 maja 1981 r. o pracowniczych ogrodach działkowych (jedn. tekst: Dz. U. z 1996 r. Nr 85, poz. 390 ze zm.) przenieść na osobę fizyczną uprawnienie do wykonywania użytkowania. Osoba ta – członek Związku, jest posiadaczem zależnym w zakresie prawa przysługującego Polskiemu Związkowi Działkowców. Natomiast postanowienie II CK 34/05 stanowi pierwszą wypowiedź Sądu Najwyższego o dopuszczalności zrzeczenia się przez użytkownika wieczystego prawa użytkowania na podstawie art. 179 k.c.

Zagadnienia związane z naprawieniem szkody w dalszym ciągu rodzą wiele wątpliwości. W tym zakresie warto wskazać przypomnienie zawarte w wyroku I CK 113/05, że przewidziany w art. 363 § 1 k.c. wybór sposobu naprawienia szkody przez przywrócenie stanu poprzedniego bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej stanowi uprawnienie poszkodowanego, a następnie stwierdzenie, że skoro skarżąca dokonała takiego wyboru i żąda odszkodowania pieniężnego, to zobowiązany do naprawienia szkody nie może narzucać skarżącej (wierzycielowi) innego sposobu naprawienia szkody. Z orzeczeń dotyczących tej materii za interesujący uznać trzeba wyrok, w którym wyrażony został pogląd, że dobrowolne naprawienie przez osobę trzecią na własny koszt uszkodzonego w wypadku samochodu w zasadzie nie podlega zaliczeniu na poczet odszkodowania należnego w związku z wypadkiem (I CK 185/05).

Sąd Najwyższy przyjął również, że przesłanka wiadomości o szkodzie zostaje spełniona już w tej chwili, w której poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu jej powstania (II CK 358/04).

W obrocie gospodarczym pojawiły się umowy (porozumienia) kompensacyjne, umożliwiające umarzanie zobowiązań kontrahentów w sposób bezgotówkowy, ze skutkiem *ex tunc*. Jest to racjonalny sposób wygaszania zobowiązań, znajdujący podstawę prawną w art. 353<sup>1</sup> k.c., aprobowany także w judykaturze (m.in. w wyroku V CK 404/04 oraz V CSK 68/05).

Nasilające się, gwałtowne zjawiska atmosferyczne oddziałują również na sądową problematykę odszkodowawczą. Następstwem wielkiej powodzi, która dotknęła Śląsk w lipcu 1997 r., były m.in. dwie sprawy odszkodowawcze przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie Śląskiemu, w których powodowie powoływali się na spóźnione powiadomienie ich przez funkcjonariuszy państwowych o zagrożeniu powodziowym, uniemożliwiające ewakuację i zabezpieczenie mienia. W wyrokach V CK 461/04 oraz V CK 343/05 został potwierdzony obowiązek odszkodowawczy Skarbu Państwa, odpowiadającego jeszcze – ze względu na datę powodzi – na zasadzie winy (art. 417 k.c.). Niełatwe było jednak ustalenie adekwatnego związku przyczynowego między zawinionym zaniechaniem funkcjonariuszy a różnymi rodzajami strat popowodziowych, składających się na „szkodę całkowitą”. Charakterystyczna była obrona pozwanego Skarbu Państwa w sprawie V CK 343/05, twierdzącego, że podstawowym obowiązkiem służb przeciwpowodziowych było zapobieżenie panice, a nie szybka i prawdziwa sygnalizacja o zagrożeniu.

Następstwa działalności Sejmu „uchybiamącej zasadom przyzwoitej legislacji” (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 grudnia 2002 r., K. 43/01) ujawniły się m.in. w sprawie V CK 79/05, w której Zespół Opieki Zdrowotnej domagał się od Narodowego Funduszu Zdrowia refundacji zrealizowanego przyrostu wynagrodzeń, wprowadzonego ustawą z dnia 22 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o zakładach opieki zdrowotnej (Dz. U. z 2003 r. Nr 5, poz. 45), w sytuacji gdy ustawodawca nie wskazał źródła sfinansowania podwyżek wynagrodzenia personelu medycznego (nie niżej niż 203 zł miesięcznie). W wyroku V CK 79/05 Sąd Najwyższy nie znalazł jakiegokolwiek podstawy prawnej roszczenia wobec NFZ. Stanowisko judykatury jest jednak rozbieżne, w związku z czym zostanie wkrótce podjęta w tej kwestii uchwała w składzie powiększonym, co umożliwi jedno-

lite zakończenie wielu toczących się spraw sądowych, ale nie stworzy źródeł sfinansowania podwyżek, bo to nie mieści się w sferze uprawnień władzy sądowniczej.

W wyroku V CK 855/04 Sąd Najwyższy odniósł się do ważnego zagadnienia z zakresu zobowiązań umownych, stwierdzając mianowicie, że taryfa ustalona przez przedsiębiorstwo energetyczne stanowi wzorzec umowny (art. 384 k.c.), jednakże przesłanki związania drugiej strony treścią tego wzorca określają przepisy prawa energetycznego, a nie przepisy Kodeksu cywilnego. Umowy o dostawę energii ciepłej mają z natury rzeczy charakter ciągły, natomiast poziom opłat kształtują czynniki koniunkturalne. Ważna jest zatem przejrzystość reguł przy zmianie taryfy. Na tym tle Sąd Najwyższy wyjaśnił – dokonując wykładni art. 20 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 20 lipca 2000 r. o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych – że dniem ogłoszenia zatwierdzonej przez Prezesa URE taryfy jest dzień wydania dziennika urzędowego oznaczony na tym dzienniku.

W wyroku II CK 388/04, Sąd Najwyższy przyjął, że gmina, która wypłacała radnemu dietę, mimo że nie złożył on oświadczenia majątkowego, o którym mowa w art. 24h ust. 6 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2000 r. Nr 142, poz. 1591 ze zm.), nie może żądać zwrotu tego świadczenia (art. 411 pkt 1 k.c.).

Na specjalną uwagę zasługuje rozstrzygnięcie, nie tylko ze względu na jego precedensowy charakter, ale także na zainteresowanie, jakie w opinii publicznej budzą zagadnienia, będące przedmiotem wyroku Sądu Najwyższego, w którym zajęto stanowisko w kwestii roszczeń związanych z urodzeniem dziecka upośledzonego z przyczyn genetycznych, do którego nie doszłoby, gdyby lekarze nie naruszyli prawa kobiety do uzyskania informacji, przeprowadzenia badań oraz podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży, zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu rodziny. Sąd Najwyższy uznał istnienie, w takiej sytuacji, roszczeń rodziców o zadośćuczynienie za krzywdę z tytułu naruszenia dóbr osobistych (na podstawie art. 448 k.c.) oraz o odszkodowanie za uszczerbek majątkowy wynikający z konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów utrzymania i wychowania związanych z upośledzeniem dziecka, których nie planowali, nie godzili się i nie musieliby ponieść, gdyby nie zostało naruszone ich prawo do

planowania rodziny i podjęcia decyzji o przerwaniu ciąży na podstawie art. 444 § 1 w związku z art. 361 § 1 i 2 k.c. (IV CK 161/05).

Interesujące zagadnienie było przedmiotem wyroku IV CK 648/04, w uzasadnieniu którego Sąd Najwyższy stwierdził, że pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego i podstawowego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c.

W dziedzinie ochrony konsumentów walor ogólny ma wyrok, z którego wynika, że w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (I CK 832/04).

Po raz kolejny Sąd Najwyższy wypowiedział się co do budzącej kontrowersję kwestii początkowej daty obliczania odsetek za opóźnienie w realizacji roszczenia z tytułu zadośćuczynienia, wyrażając przekonanie, że zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego przewidzianego w art. 445 k.c. ma charakter bezterminowy, dlatego o przekształceniu go w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania. Nie ma przy tym znaczenia, że przyznanie zadośćuczynienia jest fakultatywne i zależy od uznania sądu oraz poczynionej przez niego oceny konkretnych okoliczności danej sytuacji, poszkodowany bowiem może skierować roszczenie o zadośćuczynienie bezpośrednio do osoby ponoszącej odpowiedzialność deliktową wynikającą ze skutków wypadku komunikacyjnego. Innymi słowy, nie ma przesłanek do przyjmowania, że art. 445 k.c. jest wyrazem klasycznego „prawa sędziowskiego” (I CK 7/05).

Istotne znaczenie ma też stwierdzenie, że dwuletni termin przedawnienia przewidziany w art. 554 k.c. stosuje się także do umowy dostawy (II CK 423/04).

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że złożenie przez kupującego – w toku sprawy o zapłatę ceny – oświadczenia woli o odstąpieniu od umowy sprzedaży nie jest zarzutem w rozumieniu art. 568 § 3 k.c. (II CK 330/04).



Sąd Najwyższy zajął też stanowisko w kontrowersyjnej kwestii umownej zmiany wymagalności już wymagalnego roszczenia, przyjmując dopuszczalność takiej umowy i wskazując, że nie ma tu zastosowania zakaz umawiania się przez strony co do okresu przedawnienia (IV CK 502/04).

Wśród wypowiedzi dotyczących wykorzystania instrumentów cywilnoprawnych w obszarze prawa publicznego na uwagę zasługuje wyrok, w którym przyjęto, że konstrukcją cywilistycznej skargi pauliańskiej objęta jest także, w drodze zastosowania *analogiae legis*, wierzytelność publicznoprawna (I CK 677/04).

Wyrazem preferencji dla ochrony nabywcy jest stanowisko, że udzielenie przez sprzedawcę instrukcji, która jednoznacznie wskazuje sposób przeprowadzenia procesu technologicznego, mającego zapewnić rzeczy właściwości zgodne z oczekiwaniem nabywcy, może być potraktowane jako zapewnienie w rozumieniu art. 556 § 1 k.c. (I CK 568/04).

Doniosłe znaczenie, ze względu na znaczną liczbę rozpoznawanych przez sądy powszechne spraw, w których ujawnia się spór dotyczący wzajemnego stosunku roszczenia o wymianę rzeczy na niewadliwą do uprawnienia do odstąpienia od umowy, ma pogląd wyrażony w pogłębionym uzasadnieniu wyroku IV CK 786/04, że kupujący może odstąpić od umowy sprzedaży z powodu zwłoki sprzedawcy w wymianie rzeczy.

Dla praktyki ubezpieczeniowej istotne znaczenie ma z pewnością uznanie przez Sąd Najwyższy, że beczynność zakładu ubezpieczeń w udzielaniu odpowiedzi pozytywnej lub odmownej na wniosek dotyczący ubezpieczenia na życie może uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą zakładu ubezpieczeń na zasadzie czynu niedozwolonego za niezawarcie umowy ubezpieczenia, jeżeli z okoliczności konkretnego stanu faktycznego wynika, że składający wniosek mógł liczyć na zawarcie umowy. Wyrażono przy tym pogląd, że wydanie polisy nie decyduje o ważności umowy ubezpieczenia – art. 809 k.c. (I CK 744/04).

Dla sądów rozpoznających liczne sprawy z zakresu ubezpieczeń komunikacyjnych, istotną wagę ma stwierdzenie, że sprawcy wypadku komunikacyjnego, którego odpowiedzialność odszkodowawcza objęta została umową obowiązkowego ubez-

pieczenia OC, nie przysługuje wobec ubezpieczyciela roszczenie o zwolnienie go z obowiązku naprawienia szkody wobec poszkodowanego (IV CK 706/04).

W precedensowym wyroku wyrażony został pogląd, że wskazanie przez nadawcę przesyłki w liście przewozowym osoby trzeciej jako opłacającej należności przewozowe (płatnika) nie jest równoznaczne ze zwolnieniem nadawcy lub odbiorcy przesyłki z obowiązku ich zapłaty przewoźnikowi, jeżeli skutek taki nie został objęty wolą stron umowy przewozu. W sądach powszechnych toczy się kilkaset spraw tego rodzaju na tle umów przewozu węgla zrealizowanych bezspornie przez PKP. Nowość stanowiło włączenie do umów płatnika, którego rola była niejednolicie interpretowana przez kontrahentów (V CK 286/05).

Ustawa z dnia 26 października 1995 r. o pobieraniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz. U. Nr 138, poz. 682) umożliwia zawieranie przez szpital z uprawnionym zleceniobiorcą umowy, której przedmiotem jest wytypowanie dawcy szpiku kostnego, dokonanie niezbędnych badań i pobranie szpiku do przeszczepu. W precedensowym wyroku Sąd Najwyższy ocenił charakter prawny takiej umowy oraz dokonał wykładni art. 18 ust. 2 ustawy, dotyczącego wysokości wynagrodzenia należnego zleceniobiorcy, wypłacanego ze środków publicznych. Wyrok spotkał się z zainteresowaniem środowiska medycznego (V CK 244/05).

Przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego była, podobnie jak w latach wcześniejszych, kwestia ważności i skuteczności testamentów szczególnych. W tym zakresie za interesujące uznać należy postanowienie, w którym przyjęto, że zgodność zeznań świadków testamentu ustnego (art. 952 § 3 k.c.) powinna odnosić się do wszystkich rozrządzeń spadkodawcy, a nie tylko do niektórych z nich (I CK 805/04).

Spośród orzeczeń związanych z problematyką dziedziczenia warto zwrócić także uwagę na wyrok I CK 765/04, w którym został wyrażony pogląd, że wartość spadku w celu określenia zachowku ustala się według cen z chwili orzekania o zachowku, natomiast o wielkości zachowku przysługującego uprawnionemu decyduje stan istniejący w chwili otwarcia spadku, tj. czy uprawniony w tej chwili jest trwale niezdolny do pracy bądź małoletni (art. 991 § 1 k.c.).

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że artykuł 87 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 369) nie wymaga zamieszczenia w testamencie notarialnym wzmianki o sposobie stwierdzenia niemożności złożenia podpisu przez testatora (II CK 478/04).

Natomiast w zakresie prawa rodzinnego należy dostrzec mające istotne znaczenie praktyczne stanowisko Sądu Najwyższego, odmienne od wyrażanego w doktrynie, że wybór nazwiska dziecka uznanego stanowi element oświadczenia zarówno uznającego dziecko, jak i wyrażającego zgodę na uznanie (IV CK 405/04).

Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni w przedmiocie zbycia nieruchomości nie powoduje nieważności umowy przedwstępnej zobowiązującej spółdzielnię do jej sprzedaży, zawartej przed uchyleniem uchwały (II CK 409/04).

Doniosłe znaczenie dla kształtowania praktyki sądowej mają poglądy Sądu Najwyższego wyrażone na tle prawa spółek handlowych.

Uprzywilejowanie akcji co do głosu jest odstępstwem od zasady równego traktowania akcjonariuszy w tych samych okolicznościach (art. 20 k.s.h.). Z tej przyczyny Sąd Najwyższy uznał, że dopuszczalne są statutowe ograniczenia bądź wyłączenie tego przywileju wobec nabywcy akcji, mimo związania uprawnienia z akcją, a nie z osobą akcjonariusza (V CK 696/04).

W wyroku V CK 562/04 Sąd Najwyższy wskazał na nowe – w porównaniu z regulacją dotychczasową (art. 237 § 3 k.h.) – uregulowanie ochrony praw wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, dokonane w art. 246 § 3 k.s.h. Ustawodawca sprzeciwił się mianowicie tendencji do uznawania za prawa przyznane osobiście uprawnień przysługujących wspólnikowi jako udziałowcowi spółki i poddał oba rodzaje uchwał w przedmiocie zmiany umowy spółki takiemu samemu reżimowi prawnemu. Sąd Najwyższy podkreślił również, że instytucja przymusowego umorzenia udziałów nie może być wykorzystana do usunięcia wspólnika ze spółki z przyczyn uzasadniających wyłączenie wspólnika ze spółki (art. 266 § 1 k.s.h.).

Wiele spraw z zakresu prawa handlowego dotyczyło odpowiedzialności członków zarządu za działalność spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (art. 298 Kodeksu handlowego z 1934 r., art. 299 Kodeksu spółek handlowych), a w uzasadnieniach wydawanych w nich orzeczeń rozważana była problematyka charakteru tej odpowiedzialności i jej przesłanek.

Innej kwestii dotyczył wyrok, który warto powołać ze względu na interesujący przedmiot wypowiedzi Sądu Najwyższego oraz odstępnie od dotychczasowego stanowiska. Akcentując potrzebę ochrony interesów spółek handlowych, Sąd Najwyższy w wyroku tym uznał, że szczególne wymaganie przewidziane w art. 203 k.h. przy zawieraniu umów pomiędzy spółką a członkami zarządu ma zastosowanie nie tylko do sytuacji, gdy członek zarządu spółki zawiera umowę ze spółką w ramach pełnionych w niej funkcji, ale także wtedy, gdy umowa zawierana jest z członkiem zarządu nie działającym w ramach pełnionej przezeń funkcji (V CK 729/04).

Rozstrzygając kontrowersyjny problem reprezentacji spółki z o.o. w umowie z członkiem zarządu (art. 210 k.s.h.), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że przewidziana w tym przepisie reprezentacja odnosi się do wszystkich umów między spółką a członkiem zarządu, bez względu na to, czy umowy te mają związek z funkcją pełnioną przez tego członka w zarządzie spółki (V CK 103/05).

W innym wyroku, Sąd Najwyższy przyjął, że przewidziana w art. 299 § 1 k.s.h. przesłanka odpowiedzialności członka zarządu spółki z o.o. za zobowiązania spółki w postaci bezskuteczności egzekucji przeciwko spółce oznacza bezskuteczność egzekucji z całego majątku spółki (II CK 152/05). Nie jest również tożsama regulacja dotycząca przeniesienia akcji imiennej (art. 339 k.s.h.) w stosunku do dotychczasowego stanu prawnego (art. 350 k.h.), na co zwrócił uwagę w wyroku V CK 583/04. Rygory tej czynności prawnej zostały zliberalizowane i obecnie jest możliwy obrót akcjami imiennymi znajdującymi się w posiadaniu zależnym lub dzierżeniu osoby trzeciej.

Sąd Najwyższy wyjaśnił wątpliwość co do spełnienia przesłanki przedstawienia do zapłaty weksła własnego z klauzulą „bez protestu”. Uznał mianowicie, że przesłanka ta zostanie spełniona także wtedy, gdy wystawca weksła (jego pełnomoc-

nik) nie zostanie zastany w lokalu określonym w art. 87 ust. 1 prawa wekslowego (V CK 588/05).

Spośród orzeczeń dotyczących różnorodnych zagadnień z dziedziny prawa materialnego należy wymienić istotne ze społecznego punktu widzenia orzeczenia na temat problematyki ochrony zdrowia.

Sąd Najwyższy miał niejednokrotnie okazję wypowiadać się w przedmiocie umów zawieranych ze świadczeniodawcami przez kasy chorych i Narodowy Fundusz Zdrowia. I tak uznał, że zgodnie z art. 53 ust. 4 ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. Nr 28, poz. 153 ze zm.) finansowaniem przez kasę chorych (NFZ) objęte są świadczenia medyczne określonego rodzaju (stypizowane z medycznego punktu widzenia) i w zakresie przewidzianym w umowie łączącej kasę ze świadczeniodawcą (I CK 578/04). Wyrażono pogląd, że umowa między organizatorem opieki zdrowotnej (NFZ, d. kasy chorych) a świadczeniodawcami wiąże w zakresie kwoty maksymalnej, a nie liczby świadczeń danego rodzaju zamówionych w tym zakładzie. Przekroczenie kwoty maksymalnej uzasadnia jednak roszczenie o zapłatę w warunkach określonych w art. 7 ustawy o z.o.z. Przekroczenie liczby świadczeń jednego rodzaju a niewykorzystanie innych może usprawiedliwiać sankcje organizacyjne, a w wypadkach wyjątkowych, rozwiązanie umowy (I CK 691/04). Z kolei w innym wyroku przyjęto, że niezależnie od określonej umową zawartą przez publiczny zakład opieki zdrowotnej ze Skarbem Państwa liczby wysokospecjalistycznych procedur medycznych, budżet państwa miał obowiązek zwrotu świadczeniodawcy kosztów tych procedur służących wykonaniu przez świadczeniodawcę obowiązku ustawowego (I CK 821/04). Natomiast w wyroku I CK 18/05, zajęto stanowisko, że w umowie między kasą chorych (Narodowym Funduszem Zdrowia) i świadczeniodawcą zastrzeżenie określające liczbowy limit świadczeń, dotknięte jest nieważnością w zakresie świadczeń niecierpiących zwłoki ze względu na zagrożenie życia albo zdrowia, jeżeli strony umowy nie ustaliły niezbędnych przedsięwzięć organizacyjnych, zapewniających udzielenie tych świadczeń po wyczerpaniu limitu przez innego świadczeniodawcę.

Problematyki ochrony zdrowia dotyczył również wyrok, w którym uznano, że przepisy ustawy o zamówieniach publicznych nie mają zastosowania przy zatrudnieniu, także na podstawie umowy cywilnoprawnej, kierownika samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej (I CK 33/05).

Wielokrotna reorganizacja publicznej służby zdrowia wywołała potrzebę określenia podmiotów zobowiązanych za zadłużenia likwidowanych bądź łączonych zakładów opieki zdrowotnej, w tym przesłanek przejęcia określonych zobowiązań przez organ założycielski. Wyjaśnienia odnoszące się do tej skomplikowanej problematyki są zamieszczone m.in. w wyrokach: V CK 590/04, V CK 620/04 oraz V CK 69/05.

Poza przedstawionymi wyżej wyrokami Sądu Najwyższego z ciekawszych należy nadto wymienić uzasadnienie postanowienia wydanego na tle art. 12 ustawy z dnia 12 listopada 1965 r. – Prawo prywatne międzynarodowe, które zawiera obszerne i pogłębione rozważania dotyczące skomplikowanych i budzących liczne wątpliwości w praktyce sądów powszechnych kwestii wyłaniających się przy stosowaniu tego prawa w sprawach spadkowych (IV CK 20/05).

Sąd Najwyższy zajął stanowisko, że okoliczność, iż tzw. dzieła techniczne są rezultatem uzyskiwanym w ramach stałej działalności zawodowej ich autora, nie wyklucza ich z kręgu utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 prawa autorskiego. W uzasadnieniu tego orzeczenia zawarte zostały m.in. rozważania dotyczące prawnautorskiego charakteru tzw. dzieł „niefikcyjnych” (IV CK 763/04). Natomiast na gruncie prawa autorskiego na uwagę zasługuje też istotna dla praktyki wypowiedź zawarta w wyroku I CK 164/05, że w przypadku, gdy w sklepie jest włączone radio, właściciel ma obowiązek płacić za nadawanie utworów, jeżeli nie udowodni, że nie przysparza mu to korzyści majątkowych.

W uzasadnieniu innego postanowienia analizowano charakter przewidzianego w jednej z ordynacji wyborczych roszczenia wynikającego z podania nieprawdziwej informacji o kandydacie, zawartej w materiałach wyborczych stanowiących formę agitacji prowadzonej w okresie kampanii wyborczej; istotnym aspektem rozważanego zagadnienia był stosunek tych roszczeń, dochodzonych w wyodrębnionym trybie, do

roszczeń o ochronę dóbr osobistych realizowanych na podstawie art. 23, 24 i 448 k.c. (IV CK 735/04).

Wyjaśnienie kwestii ujawniającej się w praktyce stosowania ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, dotyczącej reguł prawnych obowiązujących przy szacowaniu wartości nieruchomości, można odnaleźć w uzasadnieniu wyroku IV CK 106/05.

Istotną w praktyce kwestię rozstrzygnięto, stwierdzając, że odbiorcy energii nie mogą różnicować zamówionej mocy cieplnej w poszczególnych miesiącach roku obrotowego oraz że opłata stała za usługi przesyłowe nie stanowi składnika ceny za energię cieplną (IV CK 472/04).

Kolejną wypowiedź odnoszącą się do doniosłej kwestii sprawiedliwego zadośćuczynienia za utratę mienia na rzecz Państwa stanowi wyrok, w którym przesądzono, że osobom dochodzącym roszczeń w związku z mieniem pozostawionym za granicą, o którym mowa w tzw. umowach republikańskich, nie przysługuje prawo żądania wypłaty równowartości tego mienia, a jedynie prawo zaliczania jego wartości na poczet ceny nieruchomości nabywanej od państwa (I CK 607/04).

Z zakresu problematyki dotyczącej ochrony konkurencji ważne znaczenie ma wypowiedź stwierdzająca, że wykorzystywanie jednego z członów nazwy przedsiębiorstwa może prowadzić do czynu nieuczciwej konkurencji, jeżeli spełnia on w sposób wystarczający funkcję indywidualizującą przedsiębiorstwo i umożliwia jego jednoznaczną identyfikację oraz i odróżnienie od innych działających na rynku podmiotów (I CK 621/04).

Wyrok w sprawie II CK 156/05 dotyczy ochrony znaku towarowego. Roszczenie było oparte na podstawie przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1985 r. o znakach towarowych z uwagi na zarejestrowanie znaku przed wejściem w życie ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 117), a Sąd Apelacyjny uznał, że w sprawie mają zastosowanie przepisy ustawy – Prawo własności przemysłowej, ponieważ naruszenie prawa do znaku nastąpiło już w czasie jej obowiązywania. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd oraz ocenę

jurydyczną, że ochronie podlega znak jako całość, a nie część (podobny fragment) tego oznaczenia handlowego.

Sąd Najwyższy omówił w sposób bardzo wszechstronny przesłanki rozwiązania stowarzyszenia, także z uwzględnieniem przesłanek konstytucyjnych (art. 12 i 58 Konstytucji). Rozstrzygając przedstawione rozbieżności interpretacyjne, wyraził pogląd, że nadzorowi sądowemu podlegają również stowarzyszenia niepodlegające rejestracji (np. stowarzyszenia zwykłe), oraz zwrócił uwagę, że rozwiązanie stowarzyszenia z przyczyn wymienionych w art. 29 ust. 3 Prawa o stowarzyszeniach nie oznacza zakazu jego istnienia (V CK 506/04).

Istotne znaczenie dla problematyki prawa wodnego ma wyrok, w którym stwierdzono, że odprowadzanie wód pochodzących z odwadniania zakładów górniczych bezpośrednio do rzeki nie następuje na podstawie umowy z przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym, lecz wymaga pozwolenia wodnoprawnego i podlega opłatom publicznoprawnym (V CK 556/04).

Spośród licznych orzeczeń dotyczących problematyki kasacji znaczenie dla praktyki sądów drugiej instancji ma postanowienie, w którym przyjęto, że sąd drugiej instancji jest władny odrzucić kasację aż do chwili przekazania akt Sądowi Najwyższemu, a zatem również po wpłynięciu odpowiedzi na kasację (I CZ 34/05).

Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że nie spełnia wymagań określonych w art. 398<sup>4</sup> § 1 pkt 3 k.p.c. powołanie się przez skarżącego na jakiegokolwiek okoliczności. Argumentacja uzasadniająca wnioski o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinna nawiązywać do wymienionych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. przesłanek przedsądu (II CZ 89/05).

Dla praktyki orzeczniczej znaczenie ma także orzeczenie potwierdzające uprawnienie sądu do odrzucenia kasacji (skargi kasacyjnej) – ze względu na niewystąpienie w niej wymaganego elementu konstrukcyjnego – bez konieczności odczekania na upływ terminu do wniesienia tego środka odwoławczego (V CZ 176/04) oraz uznające niedopuszczalność skargi kasacyjnej opartej wyłącznie na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (III CSK 13/05).



Ze zrozumiałych względów na uwagę zasługują orzeczenia dotyczące nowej instytucji, jaką jest skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. W tym zakresie Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmował (postanowienia: I CNP 1/05, I CNP 8/05 oraz I CNP 15/05), że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia sądowego wydanego przed dniem 1 września 2004 r. jest niedopuszczalna i podlega odrzuceniu (art. 424<sup>8</sup> § 1 k.p.c.). Również jednolicie Sąd Najwyższy uznawał, że postanowienie w przedmiocie skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki nie podlega zaskarżeniu skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (I CNP 3/05 i I CNP 7/05).

Wydane zostały także orzeczenia odnoszące się do wymagań formalnych skargi. Wskazać tu należy na postanowienie, w którym wyrażony został pogląd, że wymaganie przewidziane w art. 424<sup>5</sup> § 1 pkt 5 k.p.c. nie jest spełnione, jeżeli skarżący bez przeprowadzenia analizy prawnej w zakresie możliwości wzruszenia zaskarżonego orzeczenia w drodze innych środków prawnych, ogranicza tę część skargi do stwierdzenia, że od zaskarżonego orzeczenia nie przysługuje skarga kasacyjna (I CNP 5/05).

Sąd Najwyższy stwierdził również, że prawomocne orzeczenie sądu drugiej instancji orzekające o kosztach nie jest orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie w rozumieniu art. 424<sup>1</sup> § 1 k.p.c. i nie podlega zaskarżeniu skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem (II CNP 15/05) oraz wyjaśnił, że – wbrew powierzchownym wnioskowi wypływającym z art. 394<sup>1</sup> § 1 k.p.c. – na postanowienie sądu pierwszej instancji odrzucające skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia zażalenie przysługuje do Sądu Najwyższego, a nie do sądu drugiej instancji. Podkreślił, że sąd pierwszej i drugiej instancji odrzuca skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia tylko w przypadku wskazanym w art. 424<sup>6</sup> § 3 k.p.c., natomiast pozostałe przypadki odrzucenia tej skargi zastrzeżone są dla Sądu Najwyższego (III CZ 49/05). Omawiane postanowienie unaocznilo, że unormowanie zawarte w tym przepisie jest mało pragmatyczne i wymaga zmiany w taki sposób, aby sąd powszechny mógł odrzucać skargę także wtedy, gdy strona nie dochowa-

ła wymagań przymusu adwokacko-radcowskiego; angażowanie Sądu Najwyższego w takiej sytuacji jest zbędne.

Nadto Sąd Najwyższy stwierdził, że od postanowienia w przedmiocie nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu nie przysługuje skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (III CNP 4/05).

Znaczenie dla kształtowania praktyki sądowej mają poglądy Sądu Najwyższego wyrażone na tle innych kwestii procesowych.

Problemu zdolności sądowej urzędu skarbowego jako państwowej jednostki organizacyjnej w rozumieniu art. 67 § 2 k.p.c. dotyczyło postanowienie, w którym Sąd Najwyższy odmówił urzędowi tej zdolności także w sprawach, w których na podstawie art. 635 § 2 i 655 § 1 k.p.c. został on wskazany jako podmiot uprawniony do wszczęcia postępowania (IV CK 675/04).

Ważnym orzeczeniem, podejmującym problem aktywności sądu z urzędu w postępowaniu dowodowym, jest wyrok, w którym stwierdzono, że naruszeniem art. 232 k.p.c. może być niedopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu w sytuacji, gdy okoliczności sprawy wymagały jego przeprowadzenia, ale naruszeniem tego przepisu nie jest dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu, jeżeli sąd uznał za potrzebne przeprowadzenie tego dowodu. Mogłoby stanowić takie uchybienie tylko wówczas, gdyby łączyło się z naruszeniem zasady kontradiktoryjności, przez pozbawienie strony możliwości udziału w istotnej części postępowania lub możliwości wypowiedzenia się co do czynności dokonanych przez sąd z urzędu (I CK 765/04).

Do kontrowersyjnej i niejednolicie rozstrzyganej w orzecznictwie Sądu Najwyższego kwestii, czy oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c., Sąd odniósł się, uznając dopuszczalność zasądzenia należności na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu pomimo, że żądanie wywodzone było przez powodów z umowy (IV CK 77/05). W innym rozstrzygnięciu przyjęto natomiast, że oparcie wyroku na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda jest orzeczeniem ponad żądanie w rozumieniu art. 321 k.p.c. (II CK 556/04).

Wznowienia postępowania dotyczyły dwa postanowienia. W pierwszym z nich Sąd Najwyższy stwierdził, że w razie ustalenia, iż wskazana podstawa wznowienia w rzeczywistości nie istnieje, skarga podlega odrzuceniu jako nieoparta na ustawowej podstawie wznowienia (IV CO 6/05), a w uzasadnieniu drugiego zajął stanowisko, że pozbawienie strony możliwości działania wskutek naruszenia przepisów postępowania nie obejmuje wypadków, w których zostało spowodowane przez samą stronę i było zależne od jej zachowania (IV CK 57/05).

Nie można również pominąć wypowiedzi dotyczących podstaw wznowienia postępowania. W postanowieniu I CZ 36/05 przyjęto, że nienależyta reprezentacja jednej ze stron procesu lub pozbawienie możliwości działania tej strony nie stanowi podstawy skargi o wznowienie postępowania wniesionej przez drugą stronę (art. 401 pkt 2 k.p.c.). W postanowieniu I CZ 80/05 uznano z kolei, że samo zaliczenie sfałszowanego dokumentu w poczet dowodów w sprawie cywilnej nie uzasadnia jeszcze wniosku, że nastąpiła prawna przyczyna wznowienia postępowania w rozumieniu art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. Niezbędne jest jeszcze ustalenie tego, czy sfałszowany dokument pozostawał w funkcjonalnym związku z przyjętym przez Sąd rozstrzygnięciem, tj. służył ustaleniom faktycznym stanowiącym podstawę wydania orzeczenia.

Istotne znaczenie ma także postanowienie I CO 6/05, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego stanowiący tzw. orzeczenie interpretacyjne nie eliminuje kontrolowanego przepisu z porządku prawnego, a co za tym idzie nie mieści się w hipotezie art. 401<sup>1</sup> k.p.c. Na uwagę zasługuje ponadto postanowienie I CO 17/05, że jeżeli Sąd Najwyższy nie opierał swojego orzeczenia na podstawie prawnej, której zgodność z Konstytucją zakwestionował Trybunał Konstytucyjny, to do wznowienia postępowania właściwy jest sąd drugiej instancji.

Interesujące i obszernie uzasadnione stanowisko Sąd Najwyższy zajął odnośnie do rozumienia przesłanki wzajemności według art. 1150 k.p.c., w sytuacji gdy w stosunkach pomiędzy państwami brak jest wzajemności umownej, jak i wzajemności „faktycznej” (praktyki sądów). Odmowa uznania wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego w takiej sytuacji prowadziłaby do efektu „błędnego koła”, polegającego na wzajemnym niewykonaniu orzeczeń wskutek braku pierwszego kroku ze strony jednego z państw. Sąd Najwyższy uznał za możliwe w tej sytuacji przyjęcie tzw. wza-

jemności ustawowej opartej na stanie normatywnym istniejącym w państwie pochodzenia w odniesieniu do stwierdzania wykonalności (uznawania) zagranicznych orzeczeń. Istnienie takiej wzajemności byłoby oparte na ustaleniu, że w świetle regulacji państwa pochodzenia orzeczenie polskie danego rodzaju mogłoby zostać wykonane, gdyby zostało przedstawione do stwierdzenia wykonalności organom państwa pochodzenia (IV CK 286/04).

Kwestia rozróżnienia skutków nadania pieniężnego przekazu pocztowego od złożenia polecenia przelewu przez posiadacza rachunku bankowego była przedmiotem rozważań na tle przepisów o postępowaniu egzekucyjnym; w uzasadnieniu postanowienia IV CK 4/05 Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli rękojmia, o której mowa w art. 962 k.p.c., zostaje wpłacona drogą nadania przekazu pocztowego, jej złożenie następuje z chwilą doręczenia adresatowi (komornikowi lub sądowi) kwoty pieniężnej określonej w tym przekazie.

Interesujący jest również, chociaż o mniejszym ciężarze gatunkowym, pogląd wyrażony w wyroku I CK 701/04, że w postępowaniu o uzgodnienie ujawnionego w księdze wieczystej stanu prawnego nieruchomości z rzeczywistym stanem prawnym nie jest dopuszczalne ustalenie na podstawie art. 43 § 2 k.r.o. nierównych udziałów w majątku wspólnym (nieruchomości).

Sąd Najwyższy stwierdził również, że w postępowaniu upominawczym w sprawach gospodarczych pozwany może zgłosić zarzut potrącenia także po wniesieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty (II CK 434/04).

Problematyka dochodzenia przed sądem polskim roszczeń w walucie obcej związana jest z zasady z przepisami prawa materialnego (art. 358 k.c.). W orzeczeniu V CK 523/04, wypowiadając się w kwestii procesowej, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zmiana powództwa polegająca na tym, że zamiast spełnienia świadczenia pieniężnego w złotych powód żąda zapłaty w euro, nie podlega ograniczeniom przewidzianym w art. 495 k.p.c.

Natomiast w wyroku V CK 807/04 Sąd Najwyższy odstąpił od dotychczasowego poglądu, stwierdzając, że w sprawie wszczętej na skutek powództwa przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 3 k.p.c. niedopuszczalne jest ponowne powołanie przez

małżonka dłużnika tych zarzutów, które zgłosił już sam dłużnik w procesie poprzedzającym wydanie przeciwko niemu wyroku.

Dla międzynarodowego obrotu prawnego ważna jest wykładnia, z której wynika, że przepisy art. 26 Konwencji o jurysdykcji i wykonywaniu orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych i handlowych, sporządzonej dnia 16 września 1988 r. w Lugano (Dz. U. z 2000 r. Nr 10, poz. 132), wprowadzają zasadę tzw. uznania automatycznego (*ex lege*). Warunkiem tego uznania nie jest prawomocność orzeczenia (V CK 783/04).

W 2005 roku do Izby Cywilnej wpłynęło 4 209 nowych spraw, w tym 2 094 kasacji i 930 skarg kasacyjnych. Łącznie załatwiono 4 968 spraw, ponad 650 więcej niż wpłynęło. W wyniku selekcji kasacji, a obecnie skarg kasacyjnych, dokonywanych w ramach wstępnego ich badania, do rozpoznania trafia dużo spraw skomplikowanych i trudnych. W roku sprawozdawczym znacząco, bo o 60 (w stosunku do roku 2004) wzrosła ilość udzielonych odpowiedzi na pytania prawne.

Liczbowy ruch spraw przedstawia zamieszczone w opracowaniu zestawienie, stanowiące załącznik nr 1 do informacji.

## **Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych**

2/ Trudne i na ogół najbardziej skomplikowane kwestie interpretacyjne, które przy tym z reguły mają największą doniosłość dla praktyki sądowej, rozstrzygane są w uchwałach stanowiących odpowiedzi na formułowane pytania prawne. Uchwał w składzie powiększonym w 2005 roku w Izbie podjęto 6 (w 2004 r. – 13), zaś, w składach trzyosobowych wyjaśniono 40 zagadnień prawnych (w 2004 r. – 35). Doniosłość praktyczna poszczególnych rozstrzygnięć zapadających w Izbie jest wszakże tylko częściowo związana z ich formą. Stosunkowo często zdarza się bowiem, że poszczególne orzeczenie (wyrok) ma daleko idące znaczenie dla praktyki sądów niższych in-

stancji, przesądając w istocie o rozstrzygnięciach zapadających w całej grupie spraw spornych rozpatrywanych w tych sądach.

Spośród zagadnień prawnych, które pojawiły się w działalności uchwałodawczej Sądu Najwyższego z zakresu prawa pracy, na uwagę zasługuje uchwała składu siedmiu sędziów dotycząca kwestii przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę.

W uchwale tej Sąd Najwyższy stwierdził, że dopuszczalne jest wypowiedzenie przez pracodawcę warunków umowy o pracę w okresie roku, w którym wobec pracownika przejętego w trybie art. 23<sup>1</sup> k.p. stosuje się postanowienia dotychczasowego układu zbiorowego pracy (art. 241<sup>8</sup> § 1 k.p.), jeżeli wywołuje ono skutek po upływie tego roku (art. 241<sup>8</sup> § 2 k.p.). Zdaniem Sądu Najwyższego przepis art. 241<sup>8</sup> § 1 k.p. określa w sposób wyraźny końcowy moment obowiązywania warunków umowy o pracę, jakkolwiek z przepisu tego nie wynika, kiedy nowy pracodawca – przejemca zakładu pracy lub jego części – może dokonać wypowiedzenia tych warunków. Skoro przepis nie określił tego momentu, nasuwa się wniosek, że wypowiedzenie może zostać dokonane w każdym czasie, zarówno przed upływem rocznego okresu stosowania dotychczasowych warunków, jak i po tym okresie. Wskazano, że przyjęta wykładnia jest zgodna z dyrektywą Rady Unii Europejskiej 2001/23/WE z dnia 12 marca 2001 r. dotyczącą zbliżenia prawa państw członkowskich, w zakresie ochrony uprawnień pracowniczych w razie transferu przedsiębiorstw, zakładów lub ich części. Postanowienia dyrektywy nie stwarzają podstaw do twierdzenia, że okres stosowania dotychczasowych warunków powinien wynosić jeden rok i dodatkowo cały okres wypowiedzenia po upływie tego roku (I PZP 9/04).

Mimo bogatego już orzecznictwa ciągle nowe wątpliwości interpretacyjne wywołuje art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców dodany ustawą z dnia 22 grudnia 2000 r. o zmianie ustawy o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców oraz o zmianie niektórych ustaw i ustawy o zakładach opieki zdrowotnej zmieniającą tę ustawę z dniem 1 stycznia 2001 r., zwaną potocznie „ustawą 203”.

W uchwale dotyczącej tej kwestii Sąd Najwyższy uznał, że przepis art. 4a ust. 2 wyżej wymienionej ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. znajduje zastosowanie tyl-

ko do samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które w dniu 1 stycznia 2002 r. zatrudniały powyżej 50 pracowników. Zdaniem Sądu Najwyższego brak ograniczenia w samym przepisie art. 4a co do wielkości zakładu nie może prowadzić do wniosku, że przepis ten dotyczy wszystkich samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej niezależnie od wielkości zatrudnienia. Wniosek taki pozostawałby w sprzeczności z wykładnią systemową ustawy negocjacyjnej, której częścią jest art. 4a. Zatrudnienie co najmniej 50 pracowników stanowi wspólną wielkość dla wszystkich przedsiębiorstw w rozumieniu ustawy negocjacyjnej. Należy więc uznać, że podmioty nieobjęte zakresem działania ustawy negocjacyjnej, w tym również zakłady opieki zdrowotnej zatrudniające mniej niż 50 pracowników, nie są objęte przewidzianym tą ustawą systemem, a tym samym zakresem stosowania art. 4a. Zastrzeżenie ograniczenia kwoty obniżenia wynagrodzenia dotyczy tylko samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej objętych ustawą, to jest zatrudniających powyżej 50 pracowników. Obniżenie liczby pracowników poniżej 50 wyłącza stosowanie przepisów ustawy negocjacyjnej, co może uzasadniać dokonanie przez pracodawcę wypowiedzeń warunków płacy tym pracownikom, którzy w okresie kiedy pracodawca zatrudniał powyżej 50 pracowników objęci byli regulacją z art. 4a ustawy (II PZP 13/04).

Kolejna uchwała dotyczyła kwestii charakteru prawnego pakietu socjalnego zawartego między zakładową organizacją związkową a pracodawcą.

Sąd Najwyższy wyraził w niej pogląd, że przepisy art. 42 § 1 – 3 k.p. oraz art. 241<sup>13</sup> § 2 k.p. nie mają zastosowania do wprowadzenia mniej korzystnych dla pracownika postanowień porozumienia zbiorowego zawartego przez zakładowe organizacje związkowe i spółkę akcyjną powstałą wskutek komercjalizacji przedsiębiorstwa państwowego, zmieniającego porozumienie zbiorowe (pakiet socjalny) zawarte wcześniej przez wymienione zakładowe organizacje związkowe i przedsiębiorstwo państwowe w związku z planowaną komercjalizacją przedsiębiorstwa. Sąd wskazał na rozbieżności w orzecznictwie występujące na tle rozpoznawanego zagadnienia. Podkreślił, że w wyroku w sprawie III PK 38/04 (OSNP 2005, nr 4, poz. 55) pakt gwarancji pracowniczych zawarty przez zakładowe organizacje związkowe przedsiębiorstwa państwowego wnoszonego jako aport do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z

inwestorem, będącym następnie większościovym udziałowcem tej spółki, jest źródłem prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. i wiąże tę spółkę jako pracodawcę, zaś zmiana na niekorzyść pracowników postanowień takiego paktu wymaga dokonania wypowiedzeń zmieniających (art. 42 § 1 w związku z art. 241<sup>13</sup> § 2 k.p.). Natomiast w wyroku w sprawie III PK 57/04 (OSNP 2005, nr 13, poz. 188) dotyczącym tego samego porozumienia, tj. pakietu socjalnego, jaki był przedmiotem wyroku w sprawie III PK 38/04, uznano, że art. 241<sup>13</sup> § 2 k.p. nie ma zastosowania do postanowień porozumienia zbiorowego niebędącego układem zbiorowym pracy. To stanowisko zostało podzielone w omawianej uchwale. Sąd Najwyższy wskazał również na sporny w doktrynie i orzecznictwie charakter prawny „pakietów socjalnych” zawartych między zakładową organizacją związkową a pracodawcą. Przychylił się do poglądu, że postanowienia te nie są przepisami prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. Mogą one jednak kształtować treść stosunków pracy poprzez to, że są umowami o świadczenie na rzecz osoby trzeciej w rozumieniu art. 393 k.c. w związku z art. 300 k.p. W przypadku zawarcia tego rodzaju porozumienia zbiorowego pracodawca (dłużnik) zobowiązuje się wobec organizacji związkowej, że spełni świadczenie na rzecz pracownika (osoby trzeciej), w związku z czym pracownik (osoba trzecia), w braku odmiennego postanowienia porozumienia, może żądać bezpośrednio od pracodawcy (dłużnika) spełnienia zastrzeżonego świadczenia. Warunki pracy lub płacy określone w postanowieniach pakietu (umowy o świadczenie przez osobę trzecią) nie wynikają z umowy o pracę w rozumieniu art. 42 § 1 k.p. Przepis ten dotyczy bowiem warunków zatrudnienia wynikających z woli samych stron umowy o pracę. Nie odnosi się on natomiast do elementów treści stosunku pracy niemających, jak w przypadku warunków wynikających z pakietu, źródła w bezpośrednio wyrażonej woli pracownika i pracodawcy. Przyjęcie odmiennego założenia oznaczałoby przyznanie pakietowi większej skuteczności niż nazwanym porozumieniom zbiorowym oraz regulaminowi pracy, do których art. 241<sup>13</sup> § 2 k.p. nie ma zastosowania (II PZP 8/05) (zobacz też wyrok w sprawie I PK 223/04).

Problematyki nawiązania stosunku pracy dotyczyła uchwała, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że powołanie dokonane na podstawie art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej stanowi podstawę nawiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 68 k.p. z dyrektorami



instytucji kultury. Podkreślono, że ustawa ta nie przewiduje żadnej innej podstawy dla zajmowania stanowiska dyrektora instytucji kultury. Trudno byłoby przyjąć, że powołanie dyrektora instytucji kultury oznacza jedynie powierzenie funkcji (I PZP 11/04).

Z kolei w uchwale odnoszącej się do stosunku pracy nauczycieli Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że podstawą odwołania nauczyciela z urlopu dla poratowania zdrowia może być również kontynuowanie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy lub wykonywanie innej działalności zarobkowej rozpoczętych przed udzieleniem tego urlopu (art. 73 ust. 7 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela). Podkreślono, że w porównaniu do wcześniejszych uregulowań ustawodawca w aspekcie możliwości łączenia zatrudnienia w ramach stosunku pracy (lub innej działalności zarobkowej) z korzystaniem z urlopu w nowelizacji z 2004 r. postanowił zaostrzyć warunki korzystania przez nauczycieli z urlopu dla poratowania zdrowia (II PZP 5/05).

Należy także odnotować uchwały dotyczące postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższy stwierdził, że na postanowienie sądu drugiej instancji oddalające zażalenie na postanowienie sądu pierwszej instancji o przekazaniu sprawy do rozpoznania wojewódzkiemu sądowi administracyjnemu przysługuje kasacja. W sprawie, w której powód wystąpił do Sądu Rejonowego – Sądu Pracy przeciwko Urzędowi Służby Cywilnej o unieważnienie przeprowadzonego konkursu na stanowisko dyrektora wydziału w Urzędzie Wojewódzkim oraz o nakazanie stronie pozwanej ponownego przeprowadzenia konkursu, Sąd Pracy uznał się niewłaściwym i na podstawie art. 476 § 1 k.p.c. w związku z art. 200 § 1 k.p.c. przekazał sprawę Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie jako właściwemu do jej rozpoznania i rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy oddalił zażalenie pozwanego, a następnie odrzucił jego kasację od tego postanowienia jako niedopuszczalną uznając, że zaskarżone kasacją postanowienie nie mieści się w katalogu postanowień wymienionych w art. 392 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienie to jest w ogóle niezaskarżalne – nie przysługuje od niego ani kasacja na podstawie art. 392 k.p.c., ani zażalenie na podstawie art. 393<sup>18</sup> k.p.c. Na postanowienie to pozwany wniósł zażalenie. Sąd Najwyższy uznał, że postanowienie Sądu Rejonowego, mimo że nie doszło w nim do wyraźnego stwierdzenia niedopuszczalności drogi sądowej w

istocie jest postanowieniem równoznacznym z postanowieniem o odrzuceniu pozwu z powodu niedopuszczalności drogi sądowej. Tak należało ocenić „wyprowadzenie” rozpoznawanej sprawy spod kognicji sądownictwa powszechnego i przekazanie jej do kognicji sądownictwa administracyjnego (II PZP 4/05).

W kolejnej uchwale składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że pracodawca nie ma interesu prawnego w ustaleniu na podstawie art. 189 k.p.c. przez sąd powszechny istnienia stosunku pracy zakwestionowanego przez organ podatkowy (I PZP 2/05).

Istotnej kwestii – prawa do sądu – dotyczyła uchwała, w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w sprawie o sprostowanie zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu droga sądowa jest dopuszczalna oraz, że do rozpoznania takiej sprawy właściwy rzeczowo jest sąd rejonowy – sąd pracy.

Przedmiotem żądania powoda w omawianej sprawie było sprostowanie informacji zawartych w zaświadczeniu na tzw. druku ZUS Rp-7 przez wskazanie wysokości wynagrodzenia, jakie uzyskiwałby gdyby pozostawał w stosunku pracy. Sąd Najwyższy uznał, powołując się na ugruntowane orzecznictwo, że jeżeli roszczenie pracownika w istocie zmierza do uzyskania dowodu dla celów ubezpieczeniowych, podlega ono oddaleniu z uwagi na brak interesu prawnego. Jest jednak oczywiste, że brak interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie skutkuje jego niezasadnością, nie zaś niedopuszczalnością drogi sądowej. Pracodawca został ustawowo zobowiązany do współdziałania z pracownikiem i organem rentowym w gromadzeniu dokumentacji niezbędnej do przyznania świadczeń regulowanych ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w tym do wydania pracownikowi lub organowi rentowemu niezbędnych zaświadczeń. Celem wydania zaświadczenia wskazanego w art. 125 i 175 cyt. ustawy nazwanego drukiem ZUS Rp-7 jest dostarczenie koniecznych danych dla ustalenia świadczeń z ubezpieczenia społecznego, w tym także określenia kapitału początkowego. Sprawy te na etapie postępowania przed organem rentowym aż do momentu wniesienia odwołania do sądu mają charakter administracyjny. Nie ma takiego charakteru sprawa, której przedmiotem jest zobowiązanie pracodawcy do wydania określonego zaświadczenia, w tym wypadku zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu uzyskiwanym w toku

zatrudnienia, czy też sprawa o ustalenie treści takiego zaświadczenia. Sprawa taka mieści się w definicji sprawy z zakresu prawa pracy, dotyczy bowiem roszczenia związanego ze stosunkiem pracy. Do jej rozpoznania w pierwszej instancji właściwy byłby sąd rejonowy, który jest właściwy w sprawach dotyczących świadectwa pracy oraz roszczeń z tym związanych, aczkolwiek trafnie zwraca się uwagę na nieuregulowanie tej kwestii i wątpliwości wynikające z faktu, że żądanie takie nie ma charakteru majątkowego. Sąd podkreślił, że na tle unormowań art. 45 i art. 77 ust. 2 Konstytucji w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego sformułowana została teza, zgodnie z którą „z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika (...) dyrektywa interpretacyjna zakazująca zawężającej wykładni prawa do sądu. Konstytucja wprowadza (...) swoiste domniemanie drogi sądowej” (II PZP 1/05) (por. wyrok w sprawie K 21/99, OTK ZU 2000, nr 4, poz. 109).

Zagadnień procesowych dotyczy również uchwała, w której przyjęto, że w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych radca prawny reprezentujący stronę (osobę fizyczną), będącą przedsiębiorcą (art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej), nie jest obowiązany do składania oświadczenia, że nie pozostaje w stosunku pracy (art. 89 § 3 k.p.c.). Nawiązano w niej do uchwały Sądu Najwyższego w sprawie III CZP 37/01 (OSNC 2002, nr 2, poz. 20), stosownie do której w sprawie gospodarczej radca prawny reprezentujący przedsiębiorcę, będącego osobą fizyczną, nie składa oświadczenia przewidzianego w art. 89 § 3 k.p.c. Uznano, że analogicznie kwestia ta przedstawia się w sprawach pracowniczych oraz w sprawach z zakresu ubezpieczenia społecznego, gdyż o statusie przedsiębiorcy – osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą – nie przesądza charakter sprawy, w jakiej występuje. Uregulowaniu zawartemu w ustawie ustrojowej odpowiada treść art. 89 § 3 k.p.c. nakładająca obowiązek złożenia oświadczenia tylko w wypadku udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu przez osobę fizyczną niebędącą przedsiębiorcą w rozumieniu powołanych przepisów. W sprawach pracowniczych, jeżeli pracodawca jest jednocześnie przedsiębiorcą, to brak jest racjonalnych podstaw do sztucznego rozdzielania jego ról dla potrzeb postępowania. Podobny pogląd dotyczący spraw z zakresu ubezpieczenia społecznego – jeżeli radca prawny re-

prezentuje osobę fizyczną będącą przedsiębiorcą (płatnikiem składek) – zawarty został w postanowieniu w sprawie II UZ 68/04. (II PZP 3/05)

W sprawach rozpoznawanych w postępowaniu kasacyjnym dominowała problematyka bezpośrednio bądź pośrednio dotycząca kwestii związanych z przekształceniem, ustaleniem treści lub ustaniem stosunku pracy i roszczeń z tego tytułu.

W orzecznictwie Izby wiele orzeczeń odnosiło się do podstawowych zasad prawa pracy z uwzględnieniem zasady równego traktowania w zatrudnieniu.

W jednym z wyroków Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że przepisy art. 11<sup>2</sup> k.p. gwarantującego równość praw pracowniczych oraz art. 32 Konstytucji gwarantującego równość wobec prawa oraz równe traktowanie przez władze publiczne nie zapewniają pracownikom równości w uzyskaniu świadczeń nienależnych i bezprawnych. W sprawie, w której pracownicy Banku Pekao S.A. zostali w sposób wadliwy, na podstawie nieważnej umowy zawartej między Ministrem Skarbu Państwa i Bankiem uprzywilejowani w zakresie nieodpłatnego nabycia akcji w aspekcie zaliczenia okresów zatrudnienia Sąd podkreślił, że spełnienie na podstawie nieważnej czynności prawnej nienależnego świadczenia w stosunku do grupy pracowników nie rodzi po stronie spełniającego świadczenie zobowiązania wobec innego pracownika, który świadczenia nie otrzymał. Zasada równości przewidziana w art. 11<sup>2</sup> k.p. i 32 Konstytucji nie może być rozumiana w ten sposób, że skoro niektórzy pracownicy otrzymali określone świadczenie bez właściwej podstawy prawnej, to powód takiego świadczenia nie uzyskał ma z tego tytułu roszczenie odszkodowawcze (II PK 202/04).

Na uwagę zasługuje wyrok, w którym uznano, że przepisy art. 11<sup>2</sup> k.p. oraz art. 113 k.p. należy interpretować z uwzględnieniem zasady sprawiedliwości w stosunkach pracy. Przepisy o niedyskryminacji nie mogą być uważane za podstawę domagania się ochrony prawnej przez pracownika rażąco naruszającego obowiązki (III PK 14/05).

W innym orzeczeniu wskazano, że pracownik dochodzący odszkodowania z tytułu naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu musi najpierw wskazać, że był dyskryminowany w bezpośredni lub pośredni sposób, a dopiero następnie pracodawcę obciąża dowód, że przy różnicowaniu pracowników kierował się obiektyw-

nymi powodami. Przy rozkładzie ciężaru dowodu to na zainteresowanym pracowniku spoczywa obowiązek wykazania odmiennego od innych zatrudnionych ukształtowania jego statusu, tak aby pracodawca mógł następnie dowodzić, że owo zróżnicowanie nie miało dyskryminującego charakteru (II PK 33/05).

Wiele orzeczeń dotyczyło problematyki źródeł prawa pracy. Wypowiadając się w tej materii w jednym z wyroków Sąd Najwyższy uznał, że przepisy Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (OJ 364, 18/12/2000 P.0001-0022) nie mogą być skutecznie powoływane przed sądami krajowymi jako samoistne źródło praw jednostek lub wzorzec oceny zgodności prawa krajowego z zawartymi w Karcie prawami podstawowymi. Sąd, odnosząc się do charakteru prawnego tego aktu wskazał, że Karta przyjęta została jako solenna proklamacja Rady, Parlamentu i Komisji, a tego rodzaju oświadczenie nie jest prawnie wiążące dla sądu państwa członkowskiego, zatem jego przepisy nie mogą stanowić podstawy rozstrzygnięcia sądu. Akt ten jest uważany za polityczną deklarację kierunku rozwoju Unii Europejskiej. Postanowienia Karty nie stwarzają konkretnych uprawnień dla jednostki. Sytuacja w tym zakresie nie uległa zmianie z chwilą włączenia Karty do Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, podpisanego 29 października 2004 r., bowiem Traktat nie został ratyfikowany przez wszystkie państwa członkowskie, a więc nie wszedł w życie. Mimo, że Karta nie ma charakteru prawnie wiążącego, porównywalnego z pierwotnym prawem wspólnotowym, to zgodnie z opiniami rzeczników generalnych, stanowi istotne źródło informacji o prawach podstawowych gwarantowanych przez wspólnotowy porządek prawny, a mianowicie o prawie do podejmowania pracy oraz swobodnego wykonywania zawodu oraz o prawie do ochrony w wypadku nieuzasadnionego zwolnienia z pracy (III PK 83/04).

W kolejnym orzeczeniu Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że uchwała Rady Ministrów wyrażająca zgodę na nieodpłatne zbycie akcji należących do Skarbu Państwa w spółce powstałej w wyniku przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego nie jest źródłem prawa pracy w rozumieniu art. 9 § 1 k.p. Uchwała ta nie kształtuje relacji prawnych między pracownikami i pracodawcą, ani też praw pracowników dotyczących stosunku pracy, nie wynikało z niej bezpośrednio prawo do nieodpłatnego przyznania akcji (II PK 322/04).

Odnosić też trzeba wyrok, w którym przyjęto, że statut zakładu opieki zdrowotnej określa przedmiot działania tego zakładu, jego organy a także gospodarkę finansową (art. 11 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej), co wyklucza zamieszczenie w nim postanowień dotyczących nawiązania stosunku pracy z jego dyrektorem, a także świadczeń przysługujących mu w związku z rozwiązaniem stosunku pracy. Statut ten w części zawierającej takie regulacje nie może być traktowany jako źródło prawa pracy w rozumieniu art. 9 k.p. i stanowić podstawę roszczenia o odszkodowanie. Sąd Najwyższy powołując się na przepisy ustawy o zakładach opieki zdrowotnej stwierdził, że nie wynika z nich, aby w statucie mogły się znaleźć postanowienia dotyczące bezpośrednio zasad wynagradzania kierownika zakładu opieki zdrowotnej, w tym przyznawania mu innych świadczeń związanych z pracą, także korzystniejszych od kodeksowych z tytułu rozwiązania stosunku pracy (II PK 131/04).

Wielokrotnie w orzeczeniach Sądu Najwyższego pojawiała się problematyka nawiązania stosunku pracy.

Z interesujących orzeczeń należy wymienić wyrok, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zawarcie przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z członkiem jej zarządu umowy o pracę z naruszeniem art. 203 k.h. nie wyklucza późniejszego nawiązania stosunku pracy przez przystąpienie do jej wykonywania za wynagrodzeniem. Wadliwość w zakresie nawiązania stosunku pracy, polegająca na zawarciu umowy przez nieuprawnionego do tego organ (nieumocowanego prokurenta), zaistniała tylko w określonym momencie, następnie praca była faktycznie wykonywana za wiedzą i aprobatą spółki już właściwie reprezentowanej. Podkreślono, że w stosunkach pracy nie jest właściwe wiązanie zbyt daleko idących konsekwencji prawnych z wadliwościami o charakterze formalnym czynności dotyczących nawiązania stosunku pracy (I PK 123/04).

W innym wyroku dotyczącym omawianej problematyki przyjęto, że złożenie przez strony zgodnych oświadczeń woli o nawiązaniu stosunku pracy pracownika samorządowego na podstawie mianowania powoduje, że dochodzi do nawiązania tego stosunku pracy, choćby statut gminy nie przewidywał takiej podstawy zatrudnienia na określonym stanowisku pracy. Wyjaśniono, że w wyniku jednostronnej czynności pra-

codawcy nie może dojść do przekształcenia stosunku pracy z mianowania w umowny stosunek pracy, choćby mianowanie nie było zgodne z prawem na skutek błędnej oceny stanu prawnego (II PK 351/04).

Nieco odmiennie, w innym wyroku uznano za niedopuszczalne i sprzeczne z dyspozycją art. 210 k.s.h. wnioskowanie, że skoro umowę o pracę z członkiem zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może zawrzeć pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników, to tym bardziej może to uczynić samo zgromadzenie wspólników. Przeciwnie, umowa o pracę zawarta przez spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z członkiem zarządu tej spółki z naruszeniem wymagania formalnego, o którym mowa w art. 210 k.s.h., jest bezwzględnie nieważna. Wskazano, że stosownie do art. 210 k.s.h. z uwagi na możliwą kolizję interesów pomiędzy spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i członkiem jej zarządu, z tej właśnie przyczyny ustawodawca *expressis verbis* przesądził o tym, że jeżeli w spółce tej nie została ustanowiona rada nadzorcza, to wówczas umowę pomiędzy członkiem zarządu tej spółki a spółką może zawrzeć wyłącznie reprezentujący tę spółkę pełnomocnik powołany uchwałą zgromadzenia wspólników. Artykuł 210 k.s.h. (podobnie jak uprzednio art. 203 k.h.) ma w tym zakresie znamiona *lex specialis* względem ogólnie obowiązującej regulacji prawnej wynikającej z art. 3<sup>1</sup> § 1 k.p. oraz art. 29 § 1 k.p. (II PK 276/04).

W zakresie zagadnień związanych z rozwiązaniem umowy o pracę warto odnotować następujące orzeczenia:

W pierwszym z nich Sąd Najwyższy wskazał, że „daleko posunięta beztroška w przestrzeganiu prawa wewnątrzzakładowego” przez pracownika zatrudnionego na stanowisku kierowniczym jest ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków uzasadniającym rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.). Ponadto stwierdził, że zastrzeżenie klauzuli wypowiedzenia w umowie o pracę na czas określony nie jest warunkiem jej rozwiązania bez wypowiedzenia i nie ma znaczenia dla rodzaju roszczeń przysługujących pracownikowi z tytułu wadliwego niezwłocznego rozwiązania umowy, a także dla wysokości odszkodowania. Wadliwe rozwiązanie bez wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony, niezawierającej możliwości wypowiedzenia, nie uzasadnia ustalenia wysokości odszkodowania na podstawie art. 471 k.c., gdyż kwestia roszczeń z tytułu wadliwego rozwiązania stosun-

ku pracy jest w ustawodawstwie pracy uregulowana wyczerpująco i wobec tego nie ma potrzeby sięgania w tym zakresie do przepisów Kodeksu cywilnego (II PK 394/04).

W kolejnym orzeczeniu wyrażono pogląd, że w warunkach deficytu miejsc pracy postanowienie umowy o pracę, przewidujące dłuższy niż określony w art. 36 k.p. okres wypowiedzenia przez pracodawcę tej umowy należy ocenić jako bardziej korzystne dla pracownika, niż przepis prawa pracy (art. 18 § 2 k.p.). W sprawie tej powódka rozwiązała umowę o pracę bez wypowiedzenia, ponieważ pracodawca nie wypłacił jej w terminie wynagrodzenia za pracę. W umowie o pracę okres wypowiedzenia strony określiły na trzy miesiące, natomiast stosownie do okresu zatrudnienia u pozwanej powódce przysługiwał jednomiesięczny okres wypowiedzenia. Miało to wpływ na wysokość odszkodowania należnego na podstawie art. 55<sup>1</sup> k.p. Sąd stwierdził, iż jakkolwiek przepis art. 36 k.p. sformułowany jest w sposób kategoriyczny, nie oznacza to jednak, że na jego tle wykluczone jest stosowanie reguły uprzywilejowania pracownika z art. 18 k.p. (I PK 276/04).

Wiele orzeczeń dotyczyło kwestii związanych ze szczególną ochroną trwałości stosunku pracy.

W jednym z nich Sąd Najwyższy przyjął, że od 1 lipca 2003 r. ochrona przewidziana w art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych przysługuje pracownikom będącym działaczami związkowymi od chwili zawiadomienia pracodawcy o treści podjętej przez zarząd zakładowej organizacji związkowej uchwały wskazującej imiennie osoby podlegające ochronie. Od 1 lipca 2003 r. cyt. ustawa (art. 32 ust. 1, ust. 3 i ust. 8) nakłada na zarząd zakładowej organizacji związkowej obowiązek imiennego wskazania pracodawcy na piśmie pracowników objętych ochroną z art. 32 ust. 1. W zmienionym stanie prawnym dotychczasowa wykładnia art. 32 cyt. ustawy co do tego, od kiedy przysługuje szczególna ochrona przed rozwiązaniem stosunku pracy przestaje być aktualna. W nowej sytuacji normatywnej nie tylko zakres podmiotowy ochrony, ale także zasięg czasowy tej ochrony zależy od wskazania pracodawcy osób (pracowników), którym ona przysługuje. Pracodawca jest związany przepisami o szczególnej ochronie stosunku pracy działaczy związkowych od



chwili powiadomienia go przez zarząd zakładowej organizacji związkowej o zakresie podmiotowym tej ochrony (art. 32 ust. 4 w związku z ust. 1 ustawy). (III PK 77/04)

W kolejnym orzeczeniu uznano, że zamiar utworzenia organizacji związkowej nie usprawiedliwia przerwania wykonywania pracy bez zgody pracodawcy, ale może być jedną z przesłanek oceny stopnia winy pracowników naruszających podstawowy obowiązek wykonywania pracy (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.). Organizatorzy nielegalnego strajku ponoszą surowszą odpowiedzialność niż jego bierni uczestnicy. Członkowie komitetu założycielskiego zakładowej organizacji związkowej NSZZ „Solidarność” nie korzystają ze szczególnej ochrony trwałości stosunku pracy, przewidzianej w ustawie z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, jeżeli u danego pracodawcy istnieje już zakładowa organizacja tego związku. Pracodawca nie jest obowiązany uprzedzić o tym członków komitetu założycielskiego (art. 12 oraz art. 32 tej ustawy). (II PK 201/04)

W innym zaś stwierdzono, że granice swobody prowadzenia przez pracownika działalności związkowej sięgają do punktu, w którym postępowanie pracownika, będącego działaczem związkowym, nie znajduje już uzasadnienia w zadaniach i celach związku zawodowego i stanowi zarazem oderwane od działalności związkowej ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (III PK 6/05).

Odnośnie zakresu autonomii związków zawodowych wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku dotyczącym prowadzenia działalności konkurencyjnej przez działacza związkowego. Stwierdził w nim, że prowadzenie działalności konkurencyjnej pomimo sprzeciwu pracodawcy może stanowić uzasadnioną przyczynę rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.). Uznał również, że prowadzenie działalności konkurencyjnej po uprzedniej odmowie zawarcia umowy „o zakazie świadczenia w czasie trwania stosunku pracy na rzecz konkurentów” jest świadomym naruszeniem obowiązku dbałości o dobro zakładu (art. 100 § 2 pkt 4 k.p.). W zakresie, w jakim jest to konieczne do ustalenia, czy stosunek pracy pracownika podlega szczególnej ochronie na podstawie art. 32 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych oraz prawidłowej oceny niesprzeczności rozwiązania umowy o pracę z przepisami, sąd jest uprawniony do badania zgodności sposobu formowania składu organów związku zawodowego ze statutem tego związku. Auto-

nomia związków zawodowych nie ma charakteru bezwzględny, absolutny. Sąd nie może ingerować w treść statutu, może jednak a niekiedy musi stosować statut związku zawodowego autonomicznie uchwalony. Działania organów związku zawodowego podlegają kontroli co do zgodności z prawem, w tym ze statutem, w szczególności gdy wywodzone są stąd przez członka związku lub jego działacza prawa podmiotowe pracownicze (I PK 263/04).

Znaczna liczba rozstrzygnięć dotyczyła zwolnienia z przyczyn nie dotyczących pracownika.

Wypowiadając się w tej kwestii w jednym z wyroków Sąd Najwyższy uznał, że w przypadku, gdy pracownik, o którym mowa w art. 12 ustawy z dnia 28 grudnia 1989 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, zgłosił swój powrót do pracy w ciągu roku od rozwiązania stosunku pracy, wcześniejsze zatrudnienie w jego grupie zawodowej nowego pracownika, nienależącego do kręgu uprawnionych do ponownego zatrudnienia, nie zwalnia pracodawcy od obowiązku zatrudnienia pracownika uprawnionego. W uzasadnieniu podkreślono, że treść art. 12 ustawy daje podstawę do twierdzenia, że w przypadku zgłoszenia w ciągu roku od rozwiązania stosunku pracy, przez uprawnionego pracownika zamiaru powrotu do zakładu pracy, pracodawca będzie obowiązany do nawiązania z nim stosunku pracy pomimo iż przed dniem tego zgłoszenia zatrudnił na jego stanowisku osobę spoza kręgu uprawnionych pracowników. Nie powiadamiając uprawnionych pracowników o ponownym zatrudnieniu w ich grupie zawodowej pracodawca musi zatem liczyć się z ryzykiem konieczności zwiększenia zatrudnienia w stopniu większym od planowanego (I PK 172/04).

W kolejnym orzeczeniu przyjęto, że jakkolwiek nie ma przepisu prawa pracy, ani zasady współzycia społecznego, które nakazywałyby pracodawcy zaproponowanie zwalnianemu pracownikowi zatrudnienie na innym stanowisku pracy, to oczywiście nadużyciem prawa jest zwolnienie pracownika z przyczyn dotyczących pracodawcy, któremu to zwolnieniu towarzyszy natychmiastowe nawiązanie stosunku pracy z nowym pracownikiem w tej samej grupie zawodowej (art. 9 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników). (I PK 262/04)

Jako interesujące należy odnotować też orzeczenie, w którym Sąd Najwyższy uznał, że w ramach restrukturyzacji zakładu pracy pracodawca może dokonać reorganizacji polegającej na zmianie sposobu świadczenia pracy (zastąpienia umowy o pracę umową cywilnoprawną) z dotychczasowym pracownikiem, jeśli taka zmiana jest uzasadniona charakterem jego pracy. Sprawa dotyczyła zmiany formy zatrudnienia lekarzy anestezjologów z pracowniczej na niepracowniczą. Szpital wypowiedział powódce umowę o pracę podając jako przyczynę restrukturyzację zakładu pracy – przekształcenie bloku operacyjnego w jednostkę świadczącą usługi w formie kontraktu. Sąd Najwyższy podniósł również, że praca lekarza anestezjologa ze swej istoty jest świadczeniem usług medycznych i w tym zakresie nie jest pracą świadczoną „pod kierownictwem” zakładu opieki zdrowotnej, lecz na jego rzecz (I PK 357/04).

Podobnie jak w poprzednich latach wiele orzeczeń dotyczyło stosunku pracy nauczycieli i nauczycieli akademickich.

Rozważając powstające na tym tle problemy Sąd Najwyższy wskazał m. in., że zawarcie przez rektora uczelni z nauczycielem akademickim umowy o pracę niezgodnie z art. 92 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym nie oznacza nawiązania stosunku pracy na podstawie mianowania, jeżeli nastąpiło bez wniosku dziekana, zaopiniowanego przez radę wydziału (art. 86 ust. 3 ustawy). Sąd stwierdził, że zatrudnienie na stanowisku adiunkta na podstawie umowy o pracę może nastąpić tylko w przypadkach określonych w art. 92 cyt. ustawy. Zawarcie umowy o pracę niezgodne ze wskazanymi przepisami nie oznacza, że umowa była nieważna i nie doprowadziła do nawiązania stosunku pracy. Tylko zrealizowanie takiego roszczenia prowadziło do nawiązania stosunku pracy na podstawie mianowania na czas nieokreślony na stanowisku adiunkta (III PK 107/04).

W innym wyroku uznano, że wszczęcie, czy też kontynuowanie postępowania dyscyplinarnego wobec pracownika naukowego wyższej uczelni nie może samo przez się być uznane za naruszenie jego dóbr osobistych (II PK 152/04).

Interpretacji przepisów ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela dotyczył m. in. wyrok, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis art. 20 ust. 1 Karty Nauczyciela dotyczy rozwiązania stosunku pracy z nauczycielem przez dyrekto-

ra szkoły, a więc w drodze jednostronnej czynności prawnej, co nie obejmuje rozwiązania stosunku pracy w drodze porozumienia stron (II PK 275/04).

W innej sprawie istota problemu sprowadzała się do ustalenia, czy prawo do dodatku za wysługę lat, wynikające z art. 33 ust. 1 Karty Nauczyciela, przysługuje uprawnionemu „poczynając od czwartego roku pracy” pod warunkiem, że owe lata przepracował w zawodzie nauczycielskim, czy też w każdym zawodzie, jeśli tylko obowiązujący wymiar czasu pracy nie był mniejszy od „połowy etatu”. Zgodnie z art. 33 ust. 3 Karty Nauczyciela minister właściwy do spraw oświaty i wychowania, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy, określa w drodze rozporządzenia szczególne przypadki zaliczenia okresów zatrudnienia oraz innych okresów uprawniających do dodatku za wysługę lat. Zdaniem Sądu Najwyższego, gdyby ustawodawca nie ustanowił dla ministra żadnego upoważnienia, wówczas należałoby uznać, że sformułowanie „od czwartego roku pracy” można rozumieć jako odnoszące się do „pracy nauczycielskiej” (II PK 65/05).

Oдноśnie problematyki przejścia zakładu pracy na innego pracodawcę należałoby zwrócić uwagę na następujące orzeczenia:

W jednym z nich Sąd Najwyższy przyjął, że odstąpienie po ogłoszeniu upadłości spółki pracowniczej przez syndyka od umowy leasingu sprywatyzowanego przedsiębiorstwa państwowego powoduje zwrot jego majątku Skarbowi Państwa i przejęcie zatrudnionych pracowników przez Ministerstwo Skarbu Państwa, które pełni funkcję pracodawcy przejściowo do czasu zbycia przedsiębiorstwa innemu inwestorowi, względnie do momentu rozwiązania stosunków pracy, jeżeli zbywanie przejętego majątku następuje w częściach, nienadających się do prowadzenia w formie odrębnych zakładów pracy. Za zobowiązania ze stosunku pracy powstałe przed zwrotnym przejęciem przedsiębiorstwa odpowiadają solidarnie Ministerstwo Skarbu Państwa oraz syndyk masy upadłości. Zdaniem Sądu, jeżeli w momencie bezpośredniej prywatyzacji byłego przedsiębiorstwa państwowego spółka z o.o. stała się nowym pracodawcą jego pracowników, wstępując w istniejące prawa i obowiązki wynikające ze stosunków pracy, to w przypadku odstąpienia od tej umowy należy uznać, że dochodzi do zwrotnego przejścia zakładu pracy w rozumieniu art. 23<sup>1</sup> k.p. Podmiot, który wskutek odstąpienia przejmuje przedsiębiorstwo, staje się również nowym pracodawcą.

Skoro w braku wcześniej zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego podmiotem przejmującym jego majątek jest Minister Skarbu Państwa, który jednak nie pełni funkcji pracodawcy, to znaczy, że nowym pracodawcą staje się przejściowo Ministerstwo Skarbu Państwa, nawet jeśli najbardziej nawet krótkotrwałe realizowanie stosunków pracy funkcjonalnie powiązanych z przejmowanym majątkiem nie należy do statutowych zadań tego urzędu (II PK 119/04).

W innym zaś orzeczeniu uznano, że nabywca części przedsiębiorstwa nie staje się nowym pracodawcą tych pracowników pracujących na terenie nabytej części, którzy na podstawie umowy zawartej przez niego z dotychczasowym pracodawcą, przez uzgodniony okres nadal wykonują pracę na rzecz dotychczasowego pracodawcy (art. 23<sup>1</sup> § 1 k.p.). Okupowanie pomieszczenia zakładowego przez pracowników żądających dopuszczenia do pracy świadczy o gotowości do jej wykonywania (art. 81 § 1 k.p.); nie jest to strajk w rozumieniu art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (II PK 390/04).

Kolejna grupa orzeczeń dotyczyła problematyki wynagrodzenia za pracę.

Z interesujących orzeczeń należy wymienić wyrok, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że ustalenie w umowie o pracę zawartej z pracownikiem niepełnosprawnym w stopniu umiarkowanym 8-godzinnego dnia pracy zamiast prawidłowego 7-godzinnego oznacza, że za każdą przepracowaną ósmą godzinę ma on prawo do wynagrodzenia w wysokości 1/7 dziennego wynagrodzenia wynikającego z umowy i do dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych. Uznano, że umowne przedłużenie dziennej normy czasu pracy do 8 godzin jest niekorzystne dla pracownika i z tego względu nieważne na podstawie art. 18 § 2 k.p. Zobowiązując się do pracy przez 8 godzin dziennie za takim samym wynagrodzeniem, jakie przysługuje za 7 godzin pracy, pracownik umownie zrzeka się wynagrodzenia za 1 godzinę. W tej części to postanowienie umowy jest nieważne na podstawie art. 58 § 1 i 3 k.c. w związku z art. 300 k.p. (III PK 51/05).

W innym orzeczeniu dotyczącym wynagrodzenia za pracę przyjęto, że wierzytelność pracownika z tytułu wynagrodzenia za pracę wygasa w zakresie, w jakim pracodawca odprowadza składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych (I PK 241/04).

W kolejnym orzeczeniu stwierdzono, że wynagrodzenie za cały czas pozostawania bez pracy przywróconego do pracy działacza związkowego może być – na podstawie art. 8 k.p. – zmniejszone o otrzymywane w tym czasie świadczenie emerytalne. Zasądzenie w rozpoznawanej sprawie pełnego wynagrodzenia sprzeciwiałoby się w ocenie Sądu Najwyższego „poczuciu sprawiedliwości” (III PK 70/04).

Oddzielną grupę stanowiły orzeczenia odnoszące się do ograniczenia wynagrodzenia osób kierujących niektórymi podmiotami.

W jednym z nich wyjaśniono, że art. 12 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagrodzeniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi nie stanowi źródła prawa do odprawy. Stwierdzono, że celem regulacji jest modyfikacja zasad wynagradzania osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi w kierunku ograniczenia dowolności kształtowania tych zasad oraz postawienia granic wysokości wynagrodzenia i innych świadczeń (III PK 108/04).

W innym zaś Sąd Najwyższy przyjął, że odprawa emerytalna nie jest objęta zakazem i ograniczeniami wynikającymi z art. 5 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 3 marca 2000 r. Uznano, że zastępca zarządcy komisarycznego jest osobą zarządzającą zakładem pracy w imieniu pracodawcy w rozumieniu art. 241<sup>26</sup> k.p. i należy do osób objętych działaniem ustawy. Postanowienia układu zbiorowego dotyczące odprawy emerytalnej mogą odnosić się również do osób zarządzających zakładem pracy w imieniu pracodawcy. Ponieważ odprawa nie ma charakteru wynagrodzenia za pracę nie jest objęta zakazem i ograniczeniami wynikającymi z art. 5 ust. 1 ustawy. Przepis ten reguluje tylko wynagrodzenie, a odprawa nie może być traktowana jako wynagrodzenie, w tym również jako wynagrodzenie inne niż miesięczne w rozumieniu tego przepisu. Ustawa nie wprowadza zatem zakazu wypłacania osobom objętym jej przepisami odpraw emerytalnych przewidzianych Kodeksem pracy lub układem zbiorowym. Taki zakaz musiałby być wyraźny, skoro ustawa zawiera uregulowania o charakterze wyjątkowym, a takich uregulowań nie można wyklądać rozszerzająco. Odprawa przewidziana układem zbiorowym pracy jako korzystniejsza ma pierwszeństwo przed odprawą przewidzianą w art. 92<sup>1</sup> k.p. (I PK 174/04).

W 2005 r. w orzecznictwie Sądu Najwyższego nadal występowała problematyka dotycząca klauzuli konkurencyjnej.

W jednym z wyroków Sąd orzekł, że postanowienia umowy o zakazie konkurencji ze spółką niepubliczną zawartej w sposób zgodny z prawem i zasadami współzycia społecznego, określające wysokość odszkodowania (art. 101<sup>1</sup> k.p.), jest ważne (art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Były pracownik ma prawo do umówionego odszkodowania, choćby sąd uważał je za wygórowane. Reglamentacja górnej granicy wynagrodzenia przewidziana jest tylko w odniesieniu do pracodawców publicznych, to jest z kapitałem państwowym lub samorządowym (ustawa z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi). Jeżeli spółka działająca przez uprawniony organ przyznaje pracownikowi wysokie świadczenia, to należy przyjąć, że praca tego pracownika jest tyle warta dla spółki. Nie oznacza to zupełnego wyłączenia możliwości obrony przed wygórowanymi żądaniem pracownika opartymi na umowie zawartej ze spółką. Chodzi tu zwłaszcza o znowę między osobą zawierającą umowę w imieniu spółki a pracownikiem, która to umowa w części objętej znową jest nieważna jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (III PK 27/05).

W innym wyroku wyjaśniono, że powołanie się na klauzule generalne, o których mowa w art. 8 k.p. oraz w art. 58 § 1 i 2 k.c., albo „odpadnięcie” celu, dla którego została zawarta umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, nie może prowadzić do pozbawienia pracownika roszczeń z ważnie zawartej umowy, jeżeli nie można mu postawić zarzutu działania sprzecznego z prawem lub zasadami współzycia społecznego. Sąd Najwyższy podkreślił, że bez wprowadzenia do umowy o zakazie konkurencji stosownej klauzuli umożliwiającej wcześniejsze jej rozwiązanie nie jest dopuszczalne jednostronne zerwanie takiej umowy i to nawet w sytuacji, gdy pracodawca nie obawia się skutków konkurencji ze strony byłego pracownika, który przestrzega wiążącego go zakazu. „Odpadnięcie” przyczyn, dla których umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy została zawarta, nie uprawnia do konkluzji, że stała się ona „zbędna”, bo nie istnieje „cel, dla którego została zawarta”, jeżeli ta umowa nie została rozwiązana według uzgodnionych przez jej strony kryteriów. Klauzule generalne w prawie pracy lub „odpadnięcie” celu, dla którego ustanowione zostały uprawnienia pracownicze, nie mogą prowadzić do pozbawienia pracownika roszczeń z ważnie zawartych umów prawa pracy, jeżeli pracownikowi nie można postawić

zarzutu dopuszczenia się zachowań ewidentnie sprzecznych z prawem lub z zasadami współżycia społecznego (II PK 204/04).

W kolejnym orzeczeniu dotyczącym tej problematyki Sąd Najwyższy stwierdził, że umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, która podważa zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa do zawierania umów o zakazie konkurencji, nie zasługuje na ochronę prawa pracy. Zawarta umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy za wysokim odszkodowaniem nosiła znamiona zmowy, a zatem była nieważna z mocy art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.p. i nie zasługiwała na ochronę prawa pracy (art. 8 k.p.). Sądy pracy nie mogą nie dostrzegać kreowania nieuzasadnionych merytorycznie i nieważnych barier utrudniających przeprowadzanie zmian kadrowych na kierowniczych stanowiskach pracy w zależności od wyników kolejnych wyborów politycznych (II PK 296/04).

Przedmiotem kilku orzeczeń były akcje należne pracownikom. W jednym z nich Sąd Najwyższy stwierdził, że nakaz udostępniania wszystkich akcji spółki akcyjnej powstałej wskutek prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego w okresie dwóch lat od jej wpisania do rejestru handlowego (art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych) stanowił normę kompetencyjną, której wykonanie przez Skarb Państwa po wyznaczonym okresie dwuletnim nie rodziło roszczeń odszkodowawczych pracowników zainteresowanych nabyciem akcji na preferencyjnych zasadach (II PK 142/04).

W innym orzeczeniu uznano, że odmowa zamiany akcji zwykłych na okaziciela emitowanych w serii B, na akcje zwykłe imienne emitowane w serii A, nie uzasadnia odpowiedzialności spółki akcyjnej wobec akcjonariusza na podstawie art. 416 k.c., jeżeli ten nie poniósł szkody wskutek niedokonania żądanej konwersji (II PK 238/04).

Również w orzeczeniach kasacyjnych przewijała się problematyka związana z interpretacją art. 4a ustawy z dnia 16 grudnia 1994 r. o negocjacyjnym systemie kształtowania przyrostu przeciętnych wynagrodzeń u przedsiębiorców.

W jednym z wyroków Sąd Najwyższy uznał, że przepis art. 4a tej ustawy ma zastosowanie do samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które zosta-



ły utworzone (uzyskały taki status) przed 1 stycznia 2001 r. i działały nadal po tej dacie. Wyjaśniono, że przewidziany dalszy przyrost wynagrodzenia w 2002 r. dotyczy tylko tych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, w których nastąpił już przyrost wynagrodzenia poczynając od 1 stycznia 2001 r. w stosunku do wynagrodzenia w 2000 r. Z dosłownego brzmienia wynika, że przepis art. 4a ma zastosowanie tylko do tych samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej, które działały nadal po tej dacie świadcząc usługi medyczne, a ściślej do pracowników zatrudnionych w tych zakładach jeszcze przed 1 stycznia 2001 r., ponieważ tylko w odniesieniu do takich pracowników można było po 1 stycznia 2001 r. mówić o „przyroście wynagrodzenia” w stosunku do jego wysokości sprzed 1 stycznia 2001 r. (III PK 65/04).

Wśród orzeczeń dotyczących postępowania w sprawach z zakresu prawa pracy na uwagę zasługuje orzeczenie, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że w sprawie, w której pracownik jako wierzyciel egzekucyjny postawił zarzut bezprawnego pobrania podatku przez zakwestionowanie jego należności, sąd celem rozstrzygnięcia sporu, zawiesza postępowanie do czasu wydania przez organ podatkowy decyzji ustalającej należność podatkową (II PK 23/05).

W innym orzeczeniu wskazano, że wymaganie pisemnej formy czynności z zakresu prawa pracy, jako wyraz ochronnej funkcji tej gałęzi prawa, nie oznacza z reguły, że w razie niedochowania tej formy przez pracownika czynność jest nieważna, albo że niedopuszczalne jest prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność podjęcia, bądź zaniechania danej czynności (II PK 30/05).

Wiele istotnych zagadnień podjęto w orzecznictwie z zakresu ubezpieczeń społecznych.

W uchwale składu siedmiu sędziów Sąd Najwyższy zajął stanowisko, według którego okres odbywania zasadniczej służby w obronie cywilnej do dnia 31 stycznia 1992 r. przez junaka pełniącego obowiązki strażaka w zawodowej jednostce ochrony przeciwpożarowej jest okresem równorzędnym ze służbą w rozumieniu art. 13 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (II UZP 10/04). Sprawa ta była sygnalizowana w sprawozdaniu za rok

2004. Zwracano tam uwagę na stosunkowo dużą ilość tych spraw pozostających do załatwienia, przy czym po podjęciu uchwały większość wniesionych w nich apelacji organu rentowego została cofnięta.

Warto zasygnalizować uchwałę pominiętą w sprawozdaniu za rok ubiegły, w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że organ rentowy rozpoznający wniosek o świadczenia z tytułu wypadku przy pracy nie jest związany prawomocnym wyrokiem wydanym w sprawie z powództwa pracownika przeciwko pracodawcy o ustalenie lub zmianę protokołu powypadkowego w zakresie uznania zdarzenia za wypadek przy pracy (art. 365 § 1 k.p.c.); wyrok taki nie ma powagi rzeczy osądzonej w sprawie toczącej się na skutek odwołania od decyzji organu rentowego (art. 366 k.p.c.). (II UZP 8/04)

Problematyki pobierania świadczeń z tytułu niezdolności do pracy dotyczyła uchwała, w której rozstrzygnięto, że prawo do pobierania emerytury w zbiegu z rentą z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową (art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych) jest wyłączone w przypadku osiągnięcia przez uprawnionego przychodu, z którym łączy się obowiązek ubezpieczenia społecznego, niezależnie od jego wysokości także wtedy, gdy emeryt (mężczyzna) osiągnął wiek 65 lat (art. 26 ust. 3 wymienionej wyżej ustawy w związku z art. 103 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych). W uzasadnieniu wskazano, że generalną zasadą ubezpieczeń społecznych jest przysługiwanie prawa do jednego świadczenia, a więc zasada nielączenia zbiegających się świadczeń. Oznacza to, że osobie zainteresowanej wypłaca się tylko jedno świadczenie, wybrane przez ubezpieczonego (por. art. 95 ustawy o emeryturach i rentach z FUS). W związku z tym dokonując wykładni przepisów prawa ubezpieczeń społecznych, należy mieć na uwadze zasadę jednego świadczenia, a wyjątki od tej zasady, wynikające z odrębnej regulacji, winny być interpretowane ściśle. Jeden z tych wyjątków zawiera art. 26 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Przepis ten realizuje zasadę prawną wyrażoną w art. 67 Konstytucji, że obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego zarówno ze względu na inwalidztwo jak i na osiągnięcie wieku emerytalnego, wskazując że szcze-

główny zakres i formy zabezpieczenia społecznego zostaną określone w ustawie (II UZP 1/05).

Taki sam pogląd wyrażony został w postanowieniu odmawiającym udzielenia odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne, w którym stwierdzono, że do wypadków w drodze do lub z pracy, które miały miejsce przed wejściem w życie obecnie obowiązującej ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, stosuje się przepisy ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, w tym dotyczące świadczeń wypadkowych, przysługujących z tytułu spełnienia – obecnie już nie chronionego w ten sposób – ryzyka ubezpieczeniowego. W uzasadnieniu wyrażono pogląd, że świadczenia przyznane na podstawie poprzednio obowiązującej ustawy wypadkowej (w tym zwłaszcza renty z tytułu niezdolności do pracy) nie podlegają „weryfikacji” (nie mogą zostać utracone z tej tylko przyczyny, że dziś ustawodawca nie objął ochroną ubezpieczeniową wypadków w drodze do i z pracy), natomiast zasady wypłacania renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z wypadkiem w drodze do pracy lub z pracy są obecnie takie same jak zasady wypłaty świadczeń rentowych z tytułu wypadku przy pracy i chorób zawodowych przyznanych w oparciu o obowiązującą ustawę (II UZP 4/05).

Problematyki objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym dotyczyła uchwała, w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że w ramach art. 41 ust. 12 i 13 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych Zakład Ubezpieczeń Społecznych może zakwestionować wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe, jeżeli okoliczności sprawy wskazują, że zostało wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (art. 58 k.c.) (II UZP 2/05). Podobnej problematyki dotyczyły również rozstrzygnięcia powołane w dalszej części sprawozdania.

Warto również zasygnalizować uchwałę, w której Sąd Najwyższy wskazał, że przez pojęcie „na ostatnio zajmowanym stanowisku służbowym” (art. 5 ustawy z dnia 10 grudnia 1993 r. o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych i ich rodzin) należy rozumieć stanowisko, które żołnierz zawodowy zajmował zgodnie z wy-

znaczeniem na podstawie rozkazu personalnego Ministra Obrony Narodowej (tylko taka decyzja Ministra pozwala na pobieranie przez żołnierza uposażenia zasadniczego, przysługującego na danym stanowisku). Powierzenie więc przez dowódcę jednostki, w której żołnierz zawodowy stale pełni służbę, czasowego pełnienia obowiązków na innym stanowisku służbowym niż to, na które żołnierz został wyznaczony decyzją właściwego organu wojskowego, nie stanowi tytułu prawnego do pobierania uposażenia zasadniczego przypisanego do tego stanowiska służbowego (II UZP 5/05).

Istotne znaczenie należy przypisać też uchwale dotyczącej ustalenia prawa do tzw. wcześniejszej emerytury. Przyjęto w niej, że przy ustalaniu okresów zatrudnienia warunkujących nabycie prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym nie jest możliwe zaliczenie okresu pracy w szczególnym charakterze nauczyciela do okresów pracy w szczególnych warunkach (§ 15 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze) (II UZP 10/05).

W kilku uchwałach rozstrzygnięto ważne zagadnienia proceduralne.

W jednej z nich wskazano, że nieuzupełnienie przez stronę w wyznaczonym terminie braku apelacji polegającego na nieoznaczeniu wartości przedmiotu zaskarżenia w sprawie o prawo majątkowe (art. 368 § 2 k.p.c.) może stanowić podstawę jej odrzucenia (art. 370 k.p.c.), także w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych (II UZP 7/05).

W innej zaś Sąd Najwyższy stwierdził, że sprawy dotyczące umorzenia należności likwidowanego Funduszu Alimentacyjnego od osób zobowiązanych do alimentów oraz od osób, które bezpodstawnie pobrały świadczenia z Funduszu są sprawami z zakresu ubezpieczeń społecznych w rozumieniu art. 476 § 2 k.p.c., do rozpoznania których właściwy jest sąd okręgowy (II UZP 6/05).

W kolejnych uchwałach dotyczących problematyki procesowej rozstrzygnięto, że do odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie renty socjalnej stosuje się art. 477<sup>9</sup> § 3<sup>1</sup> k.p.c. (II UZP 12/05) oraz, że do wznowienia postępowania w trybie art. 83a ust. 3 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie

ubezpieczeń społecznych mają zastosowanie przepisy Działu VI, Tytułu VI, Księgi Pierwszej Kodeksu Postępowania Cywilnego (II UZP 15/05).

W wielu orzeczeniach kasacyjnych interpretowano przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, m. in. w zakresie objęcia ubezpieczeniem społecznym (pracowniczym), przyznania prawa do renty rodzinnej dla wdowy, prawa do emerytury oraz renty z tytułu niezdolności do pracy.

Warto zwrócić uwagę na wyroki dotyczące problematyki objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym.

W jednym z nich Sąd Najwyższy przyjął, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Umowie o pracę, która nie narusza art. 22 k.p., nie można stawiać zarzutu zawarcia w celu obejścia prawa, nawet gdy jej cel dyktowany był wyłącznie chęcią uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Krytyczna ocena zawierania umów o pracę przez kobiety w zaawansowanej ciąży i ich krótkotrwałe zatrudnienie, skutkujące prawem do pełni świadczeń przysługujących z ubezpieczenia społecznego z tytułu macierzyństwa, może uzasadniać poczucie nadużywania prawa, jednak nie jego obejścia (II UK 141/04).

W innym wyroku wskazano, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest uprawniony do zbadania ważności umowy o pracę w celu stwierdzenia objęcia ubezpieczeniem społecznym pracowników. Ponieważ na podstawie samego zgłoszenia nie można stwierdzić, czy osoba zgłoszona do ubezpieczenia posiada tytuł do objęcia ubezpieczeniem, ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych przyznaje ZUS-owi prawo do kontroli płatników składek, do badania zarówno faktu zawarcia umowy o pracę, jak i jej ważności. W przypadku bezwzględnej nieważności umowy z przyczyn określonych w art. 58 § 1 k.c. ZUS nie może przyjąć za tytuł ubezpieczenia czynności prawnej sprzecznej z prawem, w tym także zabronionej przez prawo. Także ustalenie w umowie o pracę rażąco wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne, jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu

nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Jednocześnie jednak w uzasadnieniu Sąd przyjął, że skorzystanie z zasiłków z ubezpieczenia społecznego, również wysokich, nie może być uznane za cel, którego osiągnięcie jest sprzeczne z prawem. Skorzystanie z ochrony gwarantowanej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym jest legalnym celem zawierania umów o pracę (III UK 200/04).

Ważnej kwestii ustalania kapitału początkowego dla potrzeb emerytalnych dotyczył wyrok, w którym Sąd Najwyższy orzekł, że przy ustalaniu okresów przyjmowanych do wyliczenia kapitału początkowego na podstawie art. 174 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie uwzględnia się okresów ubezpieczenia za granicą, o których mowa w art. 8 tej ustawy. Pominięcie tych okresów przy ustalaniu kapitału początkowego ma swoje uzasadnienie w tym, że podstawą ustalania świadczenia emerytalnego po spełnieniu warunków do jego uzyskania są składki zgromadzone na kontach emerytalnych w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Składki gromadzone w innych instytucjach ubezpieczeniowych, takich jak otwarte fundusze emerytalne, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, czy zagraniczne instytucje ubezpieczeniowe, mogą stanowić podstawę do ustalenia świadczeń przez te instytucje stosownie do obowiązujących przepisów i zawartych umów. Natomiast składki opłacane w tych instytucjach, także w instytucjach międzynarodowych, nie zasilają Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zatem nie mogą wchodzić także do kapitału początkowego (I UK 135/04).

Wykładni pojęcia „wspólność małżeńska” w kontekście prawa do renty rodzinnej dla wdowy dotyczył wyrok, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli w chwili śmierci męża małżonkowie nadal pozostawali w związku małżeńskim i nie została orzeczona formalnie pomiędzy nimi separacja, należy domniemywać, że pozostają oni nadal we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, także wówczas gdy nie zamieszkują razem i nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, a ciężar dowodu przeciwnego w tym względzie spoczywa na organie rentowym. W świetle utrwalonego orzecznictwa należy przyjmować, że użyty w art. 70 ust. 3 tej ustawy zwrot „wspólność małżeńska” (niezdefiniowany przez ustawodawcę), nie jest synonimem „wspólności majątkowej” (wspól-

ności ustawowej) małżonków, o której mowa w przepisach art. 31 oraz art. 48 i nast. k.r.i.o.p. „Wspólność małżeńska” oznacza sytuację, w której pomiędzy małżonkami istnieje więź ekonomiczna, fizyczna i emocjonalna, która przejawiać się może między innymi we wspólnym zamieszkiwaniu i prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, wspólnym pożyciu, wierności i pomocy we współdziałaniu dla dobra założonej rodziny. Jednakże okoliczność, że małżonkowie nie mieszkają razem i w konsekwencji tego nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego, sama przez się nie przesądza jeszcze o tym, że nie pozostają oni w tak rozumianej wspólności małżeńskiej (III UK 56/05).

W kwestii renty rodzinnej wypowiedział się też Sąd Najwyższy w innym wyroku. W uzasadnieniu tego wyroku przedstawiono dotychczasowe orzecznictwo odnoszące się do pojęcia „wspólność małżeńska” – wyżej przytoczone – odnotowując odmienny pogląd wyrażony m. in. w orzeczeniu II UKN 443/01, krytykowanym w piśmiennictwie. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że przy ocenie istniejących w małżeństwie więzi konieczne jest uwzględnienie szczególnych czasem, niezależnych od woli stron okoliczności. Niemożność znalezienia pracy, czy też stan zdrowia, stanowią okoliczności niezależne od woli stron, które mogą prowadzić do okresowego, czasem nawet wieloletniego osobnego zamieszkiwania małżonków. Fakt taki jednak w okolicznościach sprawy nie musi automatycznie przemawiać za tezą, że między małżonkami ustała wspólność małżeńska (II UK 306/04). Warto przy tym pamiętać, że pozostawanie we „wspólności małżeńskiej” dotyczy jedynie wdowy i nie ma zastosowania wobec rozwódki, choćby po rozwiązaniu małżeństwa pozostawała z byłym mężem w konkubinacie (I UK 302/04).

Wydaje się, że można uznać za utrwalone stanowisko – prezentowane w sprawozdaniu za rok 2004 – według którego prawo do wcześniejszej emerytury dla pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki nie ma charakteru nieutralnego. Wypłata tej emerytury może zostać wstrzymana, jeżeli ustanie przesłanka niemożliwości kontynuowania zatrudnienia z powodu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem wymagającym stałej opieki ze względu na jego stan zdrowia, np. z powodu poprawy stanu zdrowia dziecka (art. 134 ust. 1 pkt 12 w związku z art. 101 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz w związku z § 1 rozporządzenia Ra-

dy Ministrów z dnia 15 maja 1989 r. w sprawie uprawnień do wcześniejszej emerytury pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki) (I UK 189/04).

W kwestii „trwałości inwalidztwa”, co do której zaistniała rozbieżność w orzecznictwie, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że § 29 ust. 1 rozporządzenia MPPiSS z dnia 5 sierpnia 1983 r. w sprawie składu komisji lekarskich do spraw inwalidztwa i zatrudnienia, trybu postępowania, trybu kierowania na badania przez te komisje oraz szczegółowych zasad ustalania inwalidztwa nie przewiduje domniemania trwałości inwalidztwa osób, których inwalidztwo trwa nieprzerwanie ponad 10 lat, licząc od dnia powstania inwalidztwa. Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu przyjętego w dotychczasowym orzecznictwie (por. wyrok w sprawie II UKN 747/00 – OSNAP 2003, nr 21, poz. 522), że wskazany przepis „zasadza się na domniemaniu, że inwalidztwo takiej osoby jest trwałe”. Prowadzi to w istocie do konstrukcji swoistego „zasiedzenia” prawa do renty tylko z tytułu co najmniej dziesięcioletniego okresu trwania inwalidztwa, co może sprowadzać się do powszechnie nieakceptowanej i odczuwalnej jako rażąco niesprawiedliwa sytuacji, w której osoba zdolna do pracy nadal pobiera rentę z tytułu niezdolności do pracy, ponieważ nie można ze względu na jej nieprzerwane przynajmniej dziesięcioletnie inwalidztwo wyznaczyć badań kontrolnych, podczas gdy osoba z nieco krótszym „stażem” nieprzerwanego trwania inwalidztwa zostanie pozbawiona prawa do renty, jeżeli w wyniku badań kontrolnych zostanie uznana za zdolną do pracy (III UK 9/05).

Poruszona w orzeczeniu kwestia znalazła rozstrzygnięcie w uchwale składu powiększonego, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że osoba, która przed dniem 1 września 1997 r. była nieprzerwanie od 10 lat inwalidą i z tego tytułu pobierała rentę, może być skierowana przez organ rentowy na badania lekarskie w celu ustalenia jej niezdolności do pracy jako przesłanki prawa do renty (art. 107 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS) (III UZP 2/05).

Problemów utraty przez pracownika prawa do zasiłku chorobowego oraz zobowiązania do zwrotu pobranego zasiłku, jeżeli w czasie orzeczonej niezdolności do pracy wykonywał on pracę zarobkową, dotyczy wyrok, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że pracą zarobkową, której wykonywanie w okresie orzeczonej niezdolności do pracy powoduje utratę prawa do zasiłku chorobowego lub świadczenia rehabilita-



cyjnego, jest każda aktywność ludzka zmierzająca do osiągnięcia zarobku, w tym pozarolnicza działalność gospodarcza, choćby nawet polegająca na czynnościach nieobciążających w istotny sposób organizmu przedsiębiorcy i zarazem pracownika pozostającego na zwolnieniu lekarskim (I UK 370/04).

W kolejnym wyroku stwierdzono, że ubezpieczony traci prawo do zasiłku chorobowego (świadczenia rehabilitacyjnego) w przypadku wystąpienia jednej z dwóch niezależnych przesłanek określonych w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa, a więc wykonywania pracy zarobkowej w okresie orzeczonej niezdolności do pracy lub wykorzystywania zwolnienia od pracy w sposób niezgodny z celem tego zwolnienia. Nadto przyjęto, że członek rady nadzorczej spółki akcyjnej, który pobiera wynagrodzenie z tego tytułu oraz wynagrodzenie z tytułu oddelegowania do stałego indywidualnego wykonywania czynności nadzorczych, świadczy pracę zarobkową w rozumieniu powołanego przepisu (I UK 154/04).

Ustalenia, czy odwołująca korzystając z urlopu macierzyńskiego i prowadząc w tym samym czasie pozarolniczą działalność gospodarczą podlega z tego tytułu obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu, i czy w związku z tym zobowiązana jest do uiszczenia zaległych składek wraz z należnymi odsetkami za zwłokę dokonał Sąd Najwyższy w wyroku, w którym orzekł, że korzystanie z urlopu wychowawczego lub pobieranie zasiłku macierzyńskiego albo zasiłku w wysokości zasiłku macierzyńskiego (art. 6 ust. 1 pkt 19 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) stanowi odrębny tytuł obowiązkowego ubezpieczenia społecznego (art. 9 ust. 6 tej ustawy), co w razie prowadzenia działalności pozarolniczej rodzi obowiązek opłacania składek z tytułu tej działalności, bez względu na równoczesne pozostawanie w stosunku pracy (I UK 280/04).

Kwestii „obowiązku odsetkowego” organu rentowego dotyczył wyrok, w którym Sąd Najwyższy zasądził odsetki należne za okres opóźnienia w wypłacie świadczenia, uznając, że wydanie przez organ rentowy niezgodnej z prawem decyzji odmawiającej wypłaty świadczenia w sytuacji, gdy było możliwe wydanie decyzji zgodnej z prawem, w szczególności, gdy ubezpieczony wykazał wszystkie przesłanki świadczenia, oznacza, że opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest następstwem oko-

liczności, za które organ rentowy ponosi odpowiedzialność, choćby nie można było mu zarzucić niestaranności w wykładni i zastosowaniu prawa. Organ rentowy mógłby uwolnić się od obowiązku wypłaty odsetek, gdyby wykazał, że opóźnienie w wypłaceniu świadczenia było następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności (art. 85 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych) (I UK 159/04).

Tej samej problematyki dotyczył wyrok, w którym przyjęto, że w stosunkach opartych na prawie ubezpieczeń społecznych, odsetki od opóźnionego świadczenia uregulowane są – dla potrzeb tego prawa – wyczerpująco, bez możliwości odwoływania się do przepisów prawa cywilnego. Świadczenia należne w tym systemie nie mają charakteru obligacyjnego, więc obowiązek zapłaty odsetek może wynikać tylko z ustawy. W jednym tylko wypadku Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest obowiązany do wypłaty odsetek w wysokości określonej przepisami prawa cywilnego, wówczas gdy nie dokona – w następstwie okoliczności, za które ponosi odpowiedzialność – wypłaty świadczeń w terminach przewidzianych w przepisach dotyczących ich przyznawania i wypłacania – art. 85 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Chodzi zatem o odsetki za zwłokę w świadczeniu, powstałą na skutek okoliczności, za które ten organ odpowiada, a nie za opóźnienie, w którym nie ma elementu winy. Nie ulega wątpliwości, że przewidziane w art. 85 ust. 1 zdanie drugie wyłączenie obowiązku organu rentowego wypłaty odsetek nie jest zależne od wykazania, że organ rentowy nie ponosi winy w powstaniu opóźnienia. Zdaniem Sądu Najwyższego, zawarte w tym przepisie określenie: „okoliczności, za które Zakład nie ponosi odpowiedzialności” jest zbliżone znaczeniowo do używanego w przepisach prawa określenia: „przyczyn niezależnych od organu”, co oznacza, że ZUS nie jest obowiązany do wypłaty odsetek nie tylko wtedy, gdy nie ponosi winy w opóźnieniu, lecz także wtedy, gdy opóźnienie w ustaleniu prawa i wypłacie świadczenia pieniężnego z ubezpieczenia społecznego jest skutkiem innych przyczyn niezależnych od Zakładu (por. wyrok w sprawie II UK 485/03, nie publikowany). (II UK 218/04)

Kwestii podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników poświęcone były rozważania zawarte w wyroku, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że rolnik podejmujący zatrudnienie w kwartale następującym po okresie podlegania ubezpieczeniu

społecznemu rolników jest objęty tym ubezpieczeniem do końca tego kwartału (art. 3a ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników). W odniesieniu do rolnika podstawą objęcia obowiązkiem ubezpieczenia jest posiadanie gospodarstwa rolnego i prowadzenie działalności rolniczej. Przepisy określające obowiązek ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego i obowiązek ubezpieczenia emerytalno-rentowego wyłączają z tego ubezpieczenia rolników, którzy podlegają innemu ubezpieczeniu społecznemu lub mają ustalone prawo do emerytury lub renty. Jest zatem zasadą, że osoby objęte innym ubezpieczeniem społecznym, na przykład ubezpieczeniem pracowniczym, nie podlegają ubezpieczeniu społecznemu rolników. Ustanie okoliczności uzasadniających podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników, oznacza nie tylko ustanie przesłanek pozytywnych (na przykład zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej) lecz także wystąpienie przesłanek negatywnych (na przykład objęcie innym ubezpieczeniem społecznym). W obu wypadkach rolnicze ubezpieczenie społeczne ustaje z końcem kwartału, w którym wystąpiły te okoliczności a nie w dacie ich wystąpienia. Po upływie tego kwartału, jeżeli zatrudnienie jest nadal kontynuowane, rolnicze ubezpieczenie społeczne ustaje (III UK 213/04).

Pracy w szczególnym charakterze dotyczyło orzeczenie, w którym wskazano, że okres wykonywania nauczycielskiej pracy na Ukrainie w miejscowości położonej przed dniem 17 września 1939 r. na terytorium II Rzeczypospolitej i przez osobę polskiej narodowości, która po uzyskaniu statusu repatrianta otrzymała w 2003 r. polskie obywatelstwo jest wprawdzie okresem składkowym, lecz nie stanowi zatrudnienia w szczególnym charakterze uprawniającego do korzystania z wcześniejszej emerytury nauczycielskiej. Powyższe stanowisko znajduje swoje potwierdzenie w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego (III UK 24/05).

Prawa do wcześniejszej emerytury nauczycielskiej (w związku z pracą w szczególnym charakterze) dotyczyło orzeczenie, w którym Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do okresu pracy w szczególnym charakterze, o którym mowa w art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela, wlicza się okresy niezdolności do pracy z powodu choroby i macierzyństwa oraz okresy urlopu udzielanego dla poratowania zdrowia sprzed 1 lipca 2004 r., to jest sprzed dnia wejścia w życie art. 32 ust. 1a

ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, dodanego ustawą z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z FUS (II UK 219/04).

W jednym z wyroków Sąd Najwyższy wypowiedział się w sprawie tzw. oskładkowania dodatków mieszkaniowych nauczycieli i stwierdził, że nauczycielski dodatek mieszkaniowy (art. 54 ust. 3 Karty Nauczyciela) jest przychodem z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy i podlega wliczeniu do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. W dotychczasowym orzecznictwie przyjmowano (por. np. wyrok w sprawie II UKN 429/01 – OSNP 2003, nr 16, poz. 391), że dodatki te nie podlegają składce ubezpieczeniowej. We wskazanym wyroku nie podzielono tych poglądów, przyjmując, że dodatek ten jest należnością ze stosunku pracy i przysługuje od pracodawcy. Ma charakter roszczeniowy w takim znaczeniu, że prawo do niego powstaje *ex lege*, niezależnie od przyznania go przez pracodawcę (dyrektora szkoły). Dodatek ten jest przychodem „z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy”, a ponieważ nie został objęty wyłączeniami przewidzianymi w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych, ani w żadnej innej stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (I UK 83/05).

Trzeba zauważyć zwiększony, szczególnie w ostatnim czasie, wpływ tego rodzaju spraw i wyrazić nadzieję, że wystąpienie Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Edukacji Narodowej, sugerujące odpowiednią zmianę prawa – w kierunku odmiennym niż wynikający z powołanego wyżej wyroku- doprowadzi do jednoznacznej regulacji, wyłączającej dodatki mieszkaniowe wypłacane nauczycielom z obowiązkowego „oskładkowania”.

Odnośnie jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku przy pracy wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku, w którym wskazał, że powództwo pracownika przeciwko pracodawcy o jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy podlega oddaleniu ze względu na brak biernej legitymacji procesowej pozwanej, a nie przekazaniu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 464 § 1 k.p.c. Sprawa dotyczyła zasądzenia jednorazowego odszkodowania od pracodawcy, który był nieuspołecznionym zakładem pracy w rozumieniu art. 32 ust. 1 poprzednio obowiązującej ustawy wypadkowej z dnia 12 czerwca 1975 r. Zgodnie z tym przepi-

sem, w takim przypadku świadczenie przysługiwało od ZUS. W ocenianej sytuacji prawnej niczego nie zmieniło wejście w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 kwietnia 2002 r., P 5/01 stwierdzającego, że art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. jest niezgodny z Konstytucją przez to, że wprowadza nierówne traktowanie pracodawców oraz osób uprawnionych do odszkodowania, a art. 32 ust. 1 pkt 2 tej ustawy w części, w której ogranicza odpowiedzialność ZUS tylko do pracowników nieuspołeczniczonych zakładów pracy i członków ich rodzin. Istota wyroku TK sprowadzała się do uchylecia tych regulacji ustawowych, z których wynikał obowiązek zapłaty jednorazowego odszkodowania przez uspołecznione zakłady pracy, a nie dotyczyła odpowiedzialności ZUS. Art. 32 ust. 1 cyt. ustawy wypadkowej zachowuje zgodnie z treścią wyroku TK swoją moc w takiej części, w jakiej określona jest odpowiedzialność ZUS w stosunku do wszystkich grup pracowników, członków ich rodzin, bez względu na rodzaj zakładu pracy (I UK 166/04).

Istotną i nową w orzecznictwie kwestię rozstrzygnięto w postanowieniu, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że czynność polskiej instytucji łącznikowej, polegająca na przekazaniu informacji w ramach pomocy prawnej udzielanej na podstawie art. 12 ust. 2 umowy między Polską Rzeczypospolitą Ludową a Republiką Federalną Niemiec o zaopatrzeniu emerytalnym i wypadkowym podpisanej w Warszawie dnia 9 października 1975 r. lub art. 22 ust. 2 umowy między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o zabezpieczeniu społecznym sporządzonej w Warszawie dnia 8 grudnia 1990 r. nie jest podejmowana w formie decyzji. Prawidłowo uznano, że wniesione w sprawie pismo procesowe powoda, inicjujące postępowanie, nie jest odwołaniem od decyzji organu rentowego, gdyż decyzja nie została wydana. W okolicznościach sprawy, wydane przez polski organ rentowy zaświadczenie stanowiło jeden z etapów służących do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie przyznania ubezpieczonemu prawa do świadczenia przez niemiecki organ ubezpieczeniowy, nie było zaś rozstrzygnięciem definitywnie ustalającym prawo ubezpieczonego do świadczenia. W przepisach z zakresu ubezpieczeń społecznych, w tym w postanowieniach powołanych wyżej umów międzynarodowych, nie ma upoważnienia do wydawania przez organ rentowy jednego umawiającego się państwa decyzji, potwierdzającej okresy ubezpieczenia, zaistniałe na terenie drugiego z umawiających się państw. Wła-

dze i instytucje przekazują sobie tylko informacje i zaświadczenia o przebiegu pracy i ubezpieczenia na terytorium drugiej umawiającej się strony. Renty z zaopatrzenia emerytalnego przyznaje instytucja ubezpieczeniowa państwa, na którego terytorium osoba uprawniona mieszka i ta instytucja uwzględnia okresy ubezpieczenia w drugim państwie w taki sposób, jakby zaistniały na terytorium pierwszego państwa. Skoro ubezpieczony ubiegał się o świadczenie w niemieckiej instytucji ubezpieczeniowej, to tylko w postępowaniu przed tą instytucją, może kwestionować prawidłowość wydanej przez ZUS informacji co do okresów zatrudnienia na terytorium Polski, zgodnie bowiem z umową z dnia 8 grudnia 1990 r., polska instytucja łącznikowa właściwa jest do ustalania świadczeń tylko wówczas, gdy uprawniony zwykle przebywa na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (II UK 152/04).

W zakresie spraw publicznych na uwagę zasługują zwłaszcza następujące rozstrzygnięcia.

Pełny skład Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych podjął uchwałę stwierdzającą ważność wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 25 września 2005 r. oraz ważność wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 25 września 2005 r. z wyjątkiem wyborów w okręgu wyborczym nr 27 w Częstochowie (III SW 199/05).

Sąd Najwyższy w składach trzyosobowych rozpoznał 136 protestów wyborczych. Wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej dotyczyło 26 protestów, również 26 protestów dotyczyło wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, a większość (84 protesty) odnosiła się jednocześnie do wyborów do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Prawidłowość wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w okręgu nr 27 w Częstochowie Sąd Najwyższy ocenił, rozpoznając 5 protestów wyborczych, stwierdził, że karty do głosowania były nieważne i uznał, że miało to (w 3 sprawach) lub mogło mieć (w 2 sprawach) wpływ na wynik wyborów w tym okręgu, co sprawia że są one nieważne. Za uzasadniony uznano także protest dotyczący wyborów do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w okręgu nr 32 w Kielcach. Ponieważ jednak żaden z kandydatów, którego dotyczył protest, nie uzyskał mandatu, Sąd Najwyższy stwierdził brak podstaw do unieważnienia wyborów w tym okręgu.

W odniesieniu do 10 protestów Sąd Najwyższy wydał opinię, że są one uzasadnione, lecz stwierdzone naruszenia nie miały wpływu na wynik wyborów.

Protestów nieuzasadnionych wpłynęło 14, w tym 9 odnoszących się jednocześnie do wyborów do Sejmu i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Bez dalszego biegu Sąd Najwyższy pozostawił 90 protestów, gdyż nie spełniały one wymagań przewidzianych Ordynacją wyborczą. W jednej sprawie protest został zwrócony.

Pełny skład Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych podjął uchwałę stwierdzającą ważność dokonanego w dniu 23 października 2005 r. wyboru Lecha Aleksandra Kaczyńskiego na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (III SW 195/05).

Do Sądu Najwyższego wpłynęło ogółem 51 protestów. Bez dalszego biegu Sąd Najwyższy pozostawił 43 protesty, gdyż nie spełniały wymagań przewidzianych w ustawie. Nieuzasadnionych było 5 protestów. Za zasadne uznano 3 protesty, lecz w żadnym przypadku nie stwierdzono wpływu naruszenia prawa na wynik wyborów. Mimo to zasługują one na szczególną uwagę, albowiem wskazują na uchybienia, jakie miały miejsce w trakcie wyborów prezydenckich. I tak w jednej ze spraw uznano protest za zasadny, gdyż dopisując do spisu wyborców osoby przedkładające zaświadczenia o prawie do głosowania nie dołączano do spisu zaświadczenia, lecz jego kserokopię, oryginał zaś zwracano wyborcy. Tymczasem zgodnie z art. 39a ust. 1 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej obwodowa komisja wyborcza dopisuje w dniu głosowania do spisu wyborców osobę przedkładającą zaświadczenie o prawie do głosowania, dołączając zaświadczenie do spisu. Ponadto w art. 50 ust. 3 ustawy stwierdza się, że wyborcę przedkładającego komisji zaświadczenie o prawie do głosowania dopuszcza się do głosowania po uprzednim wpisaniu go do spisu wyborców. W tym kontekście uzasadnione jest przyjęcie, że komisja miała obowiązek dołączenia zaświadczenia w oryginale (III SW 180/05).

Za zasadny uznano również zarzut naruszenia art. 62 ust. 1 i 2 ustawy o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, polegający na błędnym zakwalifikowaniu jako głosów nieważnych tych, które zostały oddane na kartach, na których wyborcy poczynili dopiski (III SW 188/05).

Pełny skład Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych podjął uchwałę stwierdzającą ważność wyborów uzupełniających do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w województwie wielkopolskim w okręgu wyborczym nr 36, których wynik został podany w obwieszczeniu Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 17 stycznia 2005 r. o wynikach wyborów uzupełniających do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzonych w dniu 16 stycznia 2005 r. Nie wpłynął żaden protest wyborczy.

Rozstrzygane były również sprawy ze skarg partii politycznych na uchwały Państwowej Komisji Wyborczej w przedmiocie odrzucenia sprawozdań o źródłach pozyskania środków finansowych, w tym o kredytach bankowych i warunkach ich uzyskania oraz o wydatkach poniesionych ze środków funduszu wyborczego.

Rozpatrywane były w sumie dwie grupy spraw, które dotyczyły pozyskiwania przez partie dochodów oraz przyjmowania kwot pieniężnych po dniu wyborów. Sąd Najwyższy podtrzymał przyjętą w ubiegłych latach rygorystyczną wykładnię przepisów art. 24 i 25 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o partiach politycznych. Na 9 skarg, rozpoznanych w składzie 7 sędziów, 8 zostało oddalonych.

Przykładowo Sąd Najwyższy wskazał, że: 1) pozyskiwanie przez partię polityczną środków finansowych ze źródeł niedozwolonych prowadzi do odrzucenia sprawozdania finansowego (III SW 10/05), 2) naruszeniem art. 110 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej jest przyjęcie przez komitet wyborczy, jakiegokolwiek kwoty pieniężnej po dniu wyborów niezależnie od tego, w jakich okolicznościach to nastąpiło (III SW 4/05), 3) nie ma możliwości usunięcia wady sprawozdania komitetu wyborczego wynikającego z pozyskania środków finansowych po dniu wyborów (III SW 6/05).

Odnośnie skarg, które były rozpoznawane na uchwały Państwowej Komisji Wyborczej w przedmiocie odrzucenia sprawozdania finansowego z wyborów do Parlamentu Europejskiego, przeprowadzonych w dniu 13 czerwca 2004 r., to na uwagę zasługuje sprawa, w której Sąd Najwyższy uchylił skarżoną uchwałę, stwierdzając, że datą pozyskania przez komitet wyborczy środków finansowych wypłaconych przelewem jest dzień złożenia przez darczyńcę dyspozycji bankowi, a nie ich zaksięgowania



na rachunku komitetu (art. 85 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. – Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego). (III SW 2/05)

Od 2005 r. nową kategorię w orzecznictwie Izby stanowią sprawy ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Skarga ta została wprowadzona do Kodeksu postępowania cywilnego przez ustawę z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w następstwie zmian wynikających z ustanowienia w art. 77 ust. 1 Konstytucji RP prawa do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej, stwierdzenia przez Trybunał Konstytucyjny niezgodności z tym przepisem art. 418 k.c. (wyrok w sprawie SK 18/00, Dz. U. z 2001 r. Nr 145, poz. 1638) oraz nowelizacji przepisów Kodeksu cywilnego przez ustawę z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, z której wynika między innymi (art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.), że jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem.

Na wstępie obowiązywania nowej regulacji zrodziła się wątpliwość, czy przepisy o skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia należy stosować także do orzeczeń, które uprawomocniły się przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 22 grudnia 2004 r. oraz czy legitymowani do wniesienia skargi są również spadkobiercy ustawowi strony, która zmarła po wydaniu prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji. Odpowiadając na pierwsze z przytoczonych pytań Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów, której nadano moc zasady prawnej uznał, że z uwagi na to, iż skargę należy wiązać przede wszystkim w wprowadzeniem do systemu prawnego regulacji zawartej w art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., to z datą wejścia w życie tego przepisu należy wiązać możliwość wniesienia przedmiotowej skargi. Wobec tego przyjęto, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia przysługuje od orzeczeń, które stały się prawomocne od 1 września 2004 r. W uchwale stwierdzono także, że spadkobierca strony, która zmarła po uprawomocnieniu się wyroku wydanego w jej sprawie, jest legitymowany do wniesienia przedmiotowej skargi (III BZP 1/05).

Drugie zagadnienie prawne dotyczące skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia dotyczyło kwestii pozycji Skarbu Państwa w tym postępowaniu. Skład trzech sędziów Sądu Najwyższego przedstawiając je składowi powiększonemu podkreślił między innymi, że na rzecz poglądu prawnego, według którego Skarb Państwa –prezes właściwego sądu powinien uczestniczyć w charakterze strony w tym postępowaniu, przemawiają argumenty wypływające przede wszystkim z funkcji, jaką w systemie prawnym pełni ta skarga. Wskazano, że orzeczenie stwierdzające niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia stanowi prejudykat umożliwiający stronie, zgodnie z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c., wystąpienie do sądu z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa o naprawienie szkody wyrządzonej tym orzeczeniem. Skarb Państwa ma więc interes prawny, aby uczestniczyć w postępowaniu wszczętym skargą i podejmować czynności procesowe zmierzające do odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania lub jej oddalenia, zwłaszcza, że od przeciwnika, który występował w postępowaniu zakończonym prawomocnym orzeczeniem, którego skarga dotyczy, takiej aktywności procesowej nie należy się spodziewać. Przyjęcie skargi do rozpoznania, a nawet ewentualne jej uwzględnienie nie ma bowiem znaczenia z punktu widzenia jego interesu prawnego, skoro uwzględnienie skargi nie prowadzi ani do uchylecia, ani do zmiany zaskarżonego skargą prawomocnego orzeczenia, nie stwarza także dla strony, która skargę wniosła podstawy do dochodzenia jakichkolwiek roszczeń od tegoż przeciwnika. Powiększony skład Sądu Najwyższego nie podzielił tej opinii. W uchwale, której nadano moc zasady prawnej stwierdził, że Skarb Państwa nie jest stroną w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia. Uznano, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę poza interesem prawnym, który legł u podstaw roszczenia, będącego przedmiotem postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem, żadnego innego interesu prawnego nie bada i nie powinien badać. Sąd podkreślił, że gdyby nawet uznać, że w postępowaniu ze skargi wniesionej przez stronę pojawia się nowy interes prawny, którego wyrazicielem miałby być Skarb Państwa, reprezentowany przez prezesa odpowiedniego sądu, to interes ten należałoby kwalifikować jako wyłącznie publicznoprawny. Z punktu widzenia interesu publicznego celem postępowania wywołanego skargą nie jest zaś obrona prawomocnego orzeczenia niezgodnego z prawem. Cel tego postępowania jest odwrotny. Jeżeli bowiem uprawomocniło się orzeczenie niezgodne z prawem, interes

publiczny wymaga, aby Sąd Najwyższy to stwierdził po przeprowadzeniu kontradiktoryjnego postępowania z udziałem dotychczasowych stron. Nie ma żadnych przeszkód, aby w postępowaniu tym wziął udział prokurator w następstwie powiadomienia go przez sąd lub z jego własnej inicjatywy, a ponadto z odpowiedniego stosowania art. 398<sup>8</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 424<sup>12</sup> k.p.c. wynika, że w postępowaniu ze skargi Sąd Najwyższy zawsze może zwrócić się do Prokuratora Generalnego o zajęcie na piśmie stanowiska co do skargi wniesionej przez stronę. Ustawodawca mając zapewne na względzie tak rozumiany w sprawie ze skargi interes publiczny przewidział możliwość wnoszenia jej także przez Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich (art. 424<sup>2</sup> k.p.c.). Sąd podniósł zarazem, że brak regulacji przewidującej udział Skarbu Państwa – prezesa właściwego sądu w charakterze strony w postępowaniu ze skargi na bezprawność jest systemowo spójny z regulacją postępowania wywołanego wniesieniem innych środków prawnych, których rozpoznanie może prowadzić do możliwości dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa z tytułu niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia. Wskazano, że z odpowiedzialnością taką mamy do czynienia w przypadku niesłusznego skazania, tymczasowego aresztowania lub zatrzymania (art. 552 i nast. k.p.k.) (III BZP 2/05).

W 2005 r. wpłynęły 33 sprawy ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia – merytorycznie rozpoznano tylko 2, przy czym w obu przypadkach skargę oddalono. W jednym z postanowień Sąd Najwyższy podkreślił, że na drodze postępowania ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia nie jest możliwe, ani dopuszczalne kwestionowanie zgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Najwyższego (I BP 2/05). W innym postanowieniu wskazano zaś, że podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, w tym w szczególności zarzut nieustalenia okoliczności niezbędnych do zastosowania przepisu prawa materialnego (III BP 2/05).

Od 2004 r. nową kategorię spraw stanowią sprawy ze skargi na przewlekłość postępowania.

Od początku wejścia w życie (17 września 2004 r.) ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu

sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (zwanej dalej ustawą o przewlekłości postępowania) pojawiło się szereg wątpliwości związanych z jej zastosowaniem.

W jednej z uchwał Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ustawę o przewlekłości postępowania stosuje się do przewlekłości postępowania istniejącej w dniu wejścia jej w życie. W ocenie Sądu z uwagi na publicznoprawny cel ustawy, mający na względzie stworzenie realnego i skutecznego środka zapobiegającego przewlekłości postępowania, należy przyjąć, że przedmiotową ustawę stosuje się, gdy prawo strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało naruszone przed dniem wejścia w życie ustawy. Dzięki takiemu rozwiązaniu możliwa jest realizacja publicznego celu ustawy od początku jej obowiązywania, bez zbędnej zwłoki można już bowiem reagować na wszystkie te sytuacje, w których pomimo realnych możliwości prawidłowego prowadzenia postępowania, postępowanie to wskutek nieuprawnionych działań lub zaniechań sądu przewleka się. Takie ujęcie tego problemu pozostaje w zgodzie z interesem jednostki, a to uchyla zarzut bezpodstawnego naruszenia zasady nieretroakcji. Zasada ta byłaby naruszona jedynie wówczas, gdyby przyjąć, że przepisy ustawy stosuje się także do „przewlekłości” zakończonych przed wejściem w życie ustawy (czyli w takich stanach faktycznych, w których co prawda przewlekłość w sprawie wystąpiła, ale przed dniem wejścia w życie ustawy stan ten ustał i postępowanie w tym dniu toczy się sprawnie). (III SPP 113/04)

W innej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że przepisy ustawy o przewlekłości postępowania stosuje się do przewlekłości postępowania egzekucyjnego, istniejącego w dniu wejścia w życie ustawy. Zdaniem Sądu, skoro od dnia wejścia w życie ustawy skarga na przewlekłość postępowania jest dopuszczalna, to jej przepisy mają zastosowanie do każdej przewlekłości postępowania w danej instancji, byleby wystąpiła lub trwała ona w jakimkolwiek czasie pod rządem obowiązywania tej ustawy. Skarga powinna bowiem eliminować wszelkie utrzymujące się stany działania lub bezczynności, tj. także stany niejako „zastane” i naruszające prawo strony do przeprowadzenia i zakończenia bez nieuzasadnionej zwłoki sprawy sądowej lub egzekucyjnej. W przeciwnym razie, pomimo wejścia w życie ustawy, żadna z trwających spraw przewlekłych nie mogłaby być zaskarżona, dopóki utrzymująca się przewlekłość nie przekroczyłaby miary czasowej uzasadniającej uznanie przymiotu przewle-

kłości postępowania – z uwzględnieniem wyłącznie okresów liczonych od wejścia w życie ustawy (III SPP 115/04).

W kolejnej uchwale Sąd Najwyższy stwierdził, że skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy o roszczenia pracownika ze stosunku pracy bez nieuzasadnionej zwłoki jest wolna od opłaty stałej, o której mowa w art. 17 ust. 1 ustawy o przewlekłości postępowania. W uzasadnieniu wyjaśniono, że jeżeli postępowanie, którego skarga dotyczy, toczy się w sprawie o roszczenia pracownika ze stosunku pracy, to nie traci ono takiego charakteru przez wniesienie skargi na przewlekłość postępowania. Postępowanie zażaleniowe w sprawie o roszczenia pracownika ze stosunku pracy jest bowiem nadal postępowaniem „pracowniczym”. Postępowanie to jest zaś wolne od opłat sądowych zgodnie z art. 263 § 1 k.p. Treść tego przepisu wskazuje na przedmiotowy charakter zwolnienia i dotyczy całego postępowania, w którym stroną dochodzącą roszczeń jest pracownik, a stroną pozwaną pracodawca (III SPP 109/04).

Interesującego zagadnienia dotyczyła również uchwała, w której przyjęto, że niedopuszczalna jest skarga o wznowienie od postanowienia kończącego postępowanie w sprawie ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Na podstawie przepisów Kodeksu postępowania cywilnego skarga o wznowienie postępowania jest dopuszczalna co do zasady wtedy, gdy postępowanie zostało zakończone prawomocnym wyrokiem (art. 399 § 1 k.p.c.); natomiast w sytuacji, gdy zostało ono zakończone postanowieniem, skarga o wznowienie postępowania jest dopuszczalna jedynie w wypadku, gdy postanowienie kończące postępowanie zostało wydane na podstawie aktu normatywnego, co do którego Trybunał Konstytucyjny orzekł o jego niezgodności z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Ponieważ w postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania należy odpowiednio stosować przepisy o postępowaniu zażaleniowym i kończy się ono wydaniem orzeczenia w formie postanowienia, to w konsekwencji oznacza to, że niedopuszczalna jest skarga o wznowienie postępowania od postanowienia kończącego postępowanie w sprawie ze skargi na przewlekłość postępowania (III SPZP 1/05).

Istotnej kwestii dotyczy zagadnienie prawne przekazane do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego przez skład trzech sędziów Sądu Naj-

wyższego. Chodzi o rozważenie, czy w postępowaniu ze skargi na przewlekłość postępowania od postanowienia sądu pierwszej instancji kończącego sprawę przysługuje stronie zażalenie do sądu drugiej instancji. Dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego dość jednoznacznie wskazywało, że postępowanie ze skargi na przewlekłość nie ma samodzielnego przedmiotu, gdyż: 1) jest elementem postępowania co do istoty sprawy (por. uchwała składu siedmiu sędziów w sprawie III SPP 42/04), 2) jest quasi zażaleniem i nie stanowi nowej sprawy (por. postanowienie w sprawie V CNP 7/05), 3) ma charakter incydentalny, gdyż ma na celu przyspieszenie postępowania i nie stosuje się do niego przepisów Konstytucji przyznających prawo do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji oraz przewidujących dwuinstancyjność postępowania (por. postanowienie w sprawie III SO 19/05), lecz w orzecznictwie pojawiło się również stanowisko przeciwne, według którego postępowanie ze skargi na przewlekłość ma charakter odrębny, a stronie przysługuje prawo zaskarżenia orzeczenia kończącego sprawę (uchwała w sprawie III SPZP 1/05). W tym kontekście wyłania się istotne zagadnienie prawne, czy postępowanie ze skargi na przewlekłość ma charakter incydentalny (co wskazywałoby na jego jednoinstancyjny charakter), czy też odrębny i samodzielny (co wymagałoby dwuinstancyjności postępowania). Powyższa sprawa będzie rozpoznana w 2006 r. (III SPZP 2/05).

Na szczególną uwagę zasługuje również postanowienie Sądu Najwyższego, w którym rozpatrywano kwestię niewyznaczenia w terminie 9 miesięcy rozprawy apelacyjnej. W uzasadnieniu stwierdzono, że władze krajowe mają obowiązek zorganizowania warunków należytego sprawowania władzy jurysdykcyjnej, w tym zapewnienia optymalnej obsady kadrowej sądów odwoławczych orzekających w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, aby nie dochodziło do przewlekłości postępowań w sprawach sądowych uznanych za istotne z punktu widzenia szczególnej potrzeby społecznej zagwarantowania sprawności i szybkości ich osądzenia. W wyjątkowych przypadkach usprawiedliwionych okolicznościami sprawy sąd, pomimo stwierdzenia przewlekłości postępowania, może jednak oddalić wniosek skarżącego o przyznanie odpowiedniej sumy pieniężnej z tego tytułu (III SPP 34/05).

W 2005 r. ogółem wpłynęło 167 spraw ze skargi na przewlekłość postępowania, rozpoznano 193 sprawy (w tym 26 spraw, które wpłynęły w 2004 r.), z czego 6 skarg uwzględniono, 22 oddalono, a resztę załatwiono w inny sposób.

Z tytułu przewlekłości postępowania zasądzono od Skarbu Państwa kwoty od 1 000 do 5 000 zł.

W sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów w 2005 r. wpłynęło ogółem 6 spraw.

Tak mała ich ilość spowodowana jest skutkami wywołanymi wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego (P 13/01 – OTK-A 2001, nr 4, poz. 42), w którym uznano za niezgodny z Konstytucją wówczas obowiązujący model postępowania w sprawach z zakresu ochrony konkurencji i konsumentów, regulacji energetyki, telekomunikacji i transportu kolejowego, polegający na możliwości wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego od wyroku Sądu Okręgowego, czyli wyłączający postępowanie apelacyjne. Zostało to zmienione nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 2 lipca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie z dniem 19 sierpnia 2004 r. Nowa regulacja stanowi, że od wszystkich wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przysługuje apelacja do Sądu Apelacyjnego w Warszawie (a nie jak przedtem kasacja do Sądu Najwyższego), który w zakresie wszystkich spraw antymonopolowych pełni funkcję sądu drugiej instancji. W tym modelu Sąd Najwyższy pełni rolę sądu trzeciej instancji, gdyż rozpoznaje kasacje od orzeczeń zapadłych w sądzie apelacyjnym. Ustawodawca wprowadzając – co prawda ze znacznym opóźnieniem – ten model postępowania wypełnił tym samym wskazane przez Trybunał Konstytucyjny standardy konstytucyjne.

Spośród rozpoznanych spraw jedna zasługuje na omówienie.

Rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów odrzucił odwołanie Miasta Gorzowa Wielkopolskiego od decyzji Prezesa UOKiK oraz zasądził zwrot uiszczonego przez odwołującego się wpisu z uwagi na nieuzupełnienie w wyznaczonym terminie braków formalnych wniesionego odwołania, a mianowicie nie-

złożenie odpisu odwołania wraz z załącznikami. Następnie Sąd Apelacyjny oddalił zażalenie skarżącego. W kasacji Miasto Gorzów Wielkopolski wskazało na istnienie zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do rozważenia, czy w postępowaniu w sprawach z zakresu ochrony konkurencji niedołączenie odpisu odwołania jest brakiem formalnym skutkującym odrzuceniem odwołania. W tym kontekście Sąd Najwyższy stwierdził, że w okresie między 30 listopada 2003 r. a 5 lutego 2005 r., kiedy w Kodeksie postępowania cywilnego brak było wyraźnego przepisu przewidującego odrzucenie odwołania od decyzji Prezesa UOKiK (do dnia 30 listopada 2003 r. – art. 479<sup>31</sup> § 2 k.p.c., a od dnia 5 lutego 2005 r. – art. 479<sup>31a</sup> § 2 k.p.c.), w sytuacji, gdy braki formalne odwołania pomimo wezwania przez sąd nie zostały przez stronę uzupełnione w wyznaczonym terminie, stosownie do dyspozycji art. 13 § 2 k.p.c., odwołanie takie należało zwrócić stronie stosując odpowiednio art. 130 § 2 k.p.c. (III SK 1/05).

Wśród innych spraw należących do właściwości Izby mieszczą się sprawy sędziów i prokuratorów, samorządów zawodowych i arbitrażu społecznego.

W sprawach dotyczących sędziów, wpłynęło w 2005 r. – 8 spraw, z tego 6 zostało rozpatrzonych, a 2 oczekują na rozpoznanie w 2006 r.

Na szczególną uwagę zasługują te orzeczenia, które wskazują na konieczność uzasadniania odmowy wyrażenia zgody na dalsze zajmowanie stanowiska sędziego. Stwierdzono w nich bowiem, że wyrażenie zgody lub odmowa jej wyrażenia nie została pozostawiona swobodnemu uznaniu Krajowej Rady Sądownictwa. Uznanie administracyjne nie oznacza bowiem dowolności, gdyż uchwała we wskazanym przedmiocie powinna być podjęta po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego odpowiadającego standardom proceduralnym obowiązującym w państwie praworządym oraz uwzględnieniu interesu publicznego (potrzeby wymiaru sprawiedliwości) i słusznego interesu sędziego (III KRS 2/05 i III KRS 4/05).

Interesujące jest również orzeczenie dotyczące stwierdzenia okoliczności powodujących utratę uprawnień do stanu spoczynku i uposażenia w stanie spoczynku.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych dotyczy wszystkich „sędziów w stanie spoczynku”, którzy złożyli fałszywe oświadczenia dotyczące pracy, służby



lub współpracy z organami, o których mowa w art. 2 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne, niezależnie od tego, czy oświadczenia takie składali przed przejściem w stan spoczynku, czy po przejściu w stan spoczynku, czy też po zakończeniu służby i uzyskaniu prawa do emerytury lub renty, w nawiązaniu do którego uzyskali oni następnie stan spoczynku na podstawie art. 6 ustawy z dnia 28 sierpnia 1997 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (III KRS 6/05).

Jeśli chodzi zaś o sprawy dotyczące prokuratorów, to w sumie wpłynęła 1 sprawa, która będzie rozpoznana w 2006 r.

W 2005 r. wpłynęły 2 sprawy z zakresu samorządu zawodowego. O ile jedna z nich została umorzona (III ZS 1/05), o tyle druga dotycząca skargi na uchwałę Naczelnej Rady Adwokackiej w przedmiocie pobierania składek i opłat od osób ubiegających się o wpis na listę adwokatów będzie rozpoznana w 2006 r.

Do Kolegium Arbitrażu Społecznego wpłynęła 1 sprawa, która będzie rozpoznana w 2006 r. Przedmiotem sporu jest zobowiązanie uczestników postępowania do realizacji przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 2005 r. dla pracowników, którzy zatrudnieni zostali u uczestników na podstawie art. 23<sup>1</sup> k.p. (III KAS 1/05).

W związku z brakiem wpływu spraw do Kolegium Arbitrażu Społecznego Kolegium to w praktyce nie funkcjonuje. Poprzednia sprawa była rozpoznawana bowiem w 2000 r.

## **Izba Karna**

3/ Zakres działalności uchwałodawczej Izby Karnej Sądu Najwyższego, polegającej na udzielaniu odpowiedzi na pytania prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy (tzw. pytania konkretne – art. 441 k.p.k., art. 59 ustawy z 2002 r. o Sądzie Najwyższym) lub rozstrzygnięciu rozbieżności w wykładni prawa, ujawniających

się w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych albo Sądu Najwyższego (tzw. pytania abstrakcyjne – art. 60 § 1 i 2 ustawy z 2002 r. o Sądzie Najwyższym) uległ w 2005 roku istotnemu zwiększeniu w porównaniu z rokiem poprzednim. W 2005 r. wpłynęło bowiem 58 pytań prawnych, natomiast w roku 2004 tylko 37.

Jedno zagadnienie prawne rozstrzygnięte zostało w składzie całej Izby Karnej, 10 w składach powiększonych (siedmioosobowych), a 46 w składach trzyosobowych.

Przedmiotem rozstrzygnięć były zarówno kwestie materialno-prawne, jak i procesowe, związane zarówno z tzw. prawem kodeksowym, jak i z przepisami o charakterze represyjnym zawartymi w prawie tzw. pozakodeksowym. Ze względu na liczbę podjętych rozstrzygnięć i ich różnorodność tematyczną możliwe jest skrótowe omówienie tylko niektórych z nich, przy czym jako kryterium wyboru przyjęto wagę rozstrzyganej tematyki dla praktyki wymiaru sprawiedliwości.

Uchwały dotyczące prawa karnego materialnego.

Przedmiotem uchwały pełnego składu Izby było zagadnienie prawne, przekazane w trybie art. 61 § 2 ustawy z 2002 r. o Sądzie Najwyższym, przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego: „Czy pojęcie «popelnianie przestępstw», o którym mowa w art. 258 § 1 Kodeksu karnego, w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października 1999 r. – art. 4 § 6 pkt 7 i art. 17 ustawy z dnia 10 września 1999 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy (Dz. U. Nr 83, poz. 931) – obejmowało także popelnianie przestępstw skarbowych?” Sąd Najwyższy stwierdził, że pojęcie "przestępstwa", występujące w art. 258 § 1 Kodeksu karnego w brzmieniu obowiązującym przed dniem 17 października 1999 r., obejmowało także przestępstwa skarbowe. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy dostrzegł wagę argumentacji zwolenników przeciwnego poglądu, którzy akcentują, że dopiero po nowelizacji, dokonanej przez przepisy wprowadzające Kodeks karny skarbowy z 1999 r., penalizacja udziału w grupie lub związku mającym na celu popelnienie przestępstwa *expressis verbis* obejmuje także popelnienie przestępstwa skarbowego. Zwrócił jednak uwagę na *ratio legis* wprowadzonych w 1999 r. zmian prawnych. W uzasadnieniu rządowego projektu przepisów wprowadzających Kodeks karny skarbowy, w którym dokonano zmiany art. 258 k.k., stwierdzone zostało, że zmiany te następują „z uwagi na wyraż-

ne, formalne rozgraniczenie w Kodeksie karnym skarbowym pojęcia „przestępstwa skarbowego” od pojęcia „przestępstwa” oraz pojęcia „wykroczenia skarbowego” od pojęcia „wykroczenia”. Oznacza to, że ustawodawca nie wprowadził wcześniej zmian w art. 258 k.k., bowiem nie istniało wówczas takie rozgraniczenie pojęć. Zaznaczyć jednak należy, że omawiana uchwała zapadła przy zdaniu odrębnym 10 sędziów Sądu Najwyższego, którzy przedłożyli względy gwarancyjne nad wnioskami, które zostały wywiedzione przez większość składu, przede wszystkim przy odwołaniu się do metody wykładni historycznej, ale także i funkcjonalnej, a którym nie sprzeciwia się także – zdaniem większości składu Izby – wykładnia językowa. Ze względu na treść art. 61 § 6 zdanie pierwsze ustawy o Sądzie Najwyższym uchwała ta z mocy prawa uzyskała z chwilą jej podjęcia moc zasady prawnej, wiążącej wszystkie składy Sądu Najwyższego (I KZP 7/05). Znając zaś oddziaływanie na wszystkie sądy powszechne uchwał wpisanych do księgi zasad prawnych, można stwierdzić, że dobrze się stało, że ten kontrowersyjny problem został rozstrzygnięty, co doprowadzi do ujednoczenia orzecnictwa sądów powszechnych. Uchwała ta pokazuje, jak niewielką wagę przywiązuje ustawodawca do prawidłowego, precyzyjnego stanowienia przepisów o tzw. charakterze międzyczasowym, co w konsekwencji wywoływać może powstawanie poważnych wątpliwości.

Na uwagę zasługuje także uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego, w której stwierdzono, że zawarty w art. 85 k.k. zwrot: „zanim zapadł pierwszy wyrok” odnosi się do pierwszego chronologicznie wyroku, który zapadł przed popełnieniem przez sprawcę kolejnego (kolejnych) przestępstwa. Dodać należy, że uchwale tej – na podstawie art. 61 § 6 zdanie drugie ustawy o Sądzie Najwyższym – nadana została moc zasady prawnej. Decyzja taka została podjęta z uwagi na duże rozbieżności występujące w tym przedmiocie w dotychczasowym orzecnictwie nie tylko sądów powszechnych, ale także poszczególnych składów Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że należy przyjąć, iż dla ustalenia kar podlegających łączeniu ustawodawca za punkt odniesienia przyjął chronologicznie pierwszy wyrok. Tym samym, odnosząc się do tzw. konfiguracyjnej i restryktywnej wykładni przepisów dotyczących kary łącznej i wyroku łącznego, opowiedział się za drugą z nich. Oznacza to, że realny zbieg przestępstw powinien być determinowany przez

obiektywne i zawinione zachowania skazanego, a nie przez sytuacje procesowe (I KZP 36/04).

Z kolei w innej uchwale składu 7 sędziów Sąd Najwyższy przyjęło, że jeżeli ten sam czyn wyczerpuje znamiona przestępstw skarbowych i wykroczeń skarbowych, sąd skazuje tylko za jedno przestępstwo skarbowe na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, chyba że zbieg tych przepisów ma charakter pozorny (pomijalny). W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia stwierdzono, że ustawodawca wskazał w analizowanej sytuacji na konieczność poniesienia przez sprawcę odpowiedzialności na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Tym samym Sąd Najwyższy opowiedział się za konstrukcją opartą na zbiegu kumulatywnym. Podkreślił, że dzięki kwalifikacji kumulatywnej żaden z przepisów, których znamiona zostały wyczerpane czynem sprawcy, nie pozostaje poza sferą rozważań sądu, a równocześnie nie dochodzi do multiplikacji kar (I KZP 23/05).

W kolejnej uchwale powiększonego składu Sąd Najwyższy stwierdził, że „wprowadzeniem do obrotu handlowego”, w rozumieniu art. 12 pkt 3 ustawy z dnia 9 listopada 1995 r. o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych (Dz. U. z 1996 r. Nr 10, poz. 55, ze zm.), jest przekazanie przez producenta lub importera po raz pierwszy do obrotu handlowego wyrobów tytoniowych, o których mowa w tej ustawie. Przyjmując założenie spójności obowiązującego systemu prawnego – odwołując się do wykładni systemowej zewnętrznej – uznano, że wówczas, gdy ustawodawca wyraża wolę rozciągnięcia pojęcia „wprowadzenia do obrotu” na dalsze transakcje poza pierwszą, powodującą pojawienie się określonego przedmiotu w obrocie, to czyni to wyraźnie w treści aktu prawnego, odwołując się do odpowiednio skonstruowanej definicji legalnej. Ponieważ definicji takiej ustawodawca nie zawarł w akcie prawnym stanowiącym przedmiot analizy w ramach tej uchwały, zatem przyjęć należy, że wbrew wskazaniom funkcjonalnym (ochrona zdrowia i życia obywateli), ograniczył zakres penalizacji z tytułu „wprowadzenia do obrotu” wyrobów tytoniowych wyłącznie do pierwszego aktu obrotu. To orzeczenie pokazuje, jak w wyniku wadliwej techniki prawodawczej powstać może rozbieżność między zakładanym celem ustawy a zakresem penalizacji rzeczywiście wyrażonej w uchwalonym akcie prawnym. Rozbieżności takie nie mogą być usunięte w wyniku wykładni ekstensyw-

nej, gdyż prowadziłyby to do naruszenia podstawowych reguł wykładni przepisów o charakterze materialno-prawnym – *nullum crimen sine lege certa et stricta* (I KZP 29/05).

Na uwagę zasługuje też uchwała, w której Sąd Najwyższy wskazał, że tablice rejestracyjne pojazdów nie są „znakami identyfikacyjnymi” w rozumieniu art. 306 k.k. Wprawdzie, zapisy w dowodach rejestracyjnych i dokumentacji prowadzonej przez wydziały komunikacji, umożliwiają identyfikację konkretnego pojazdu, dla którego zostały wydane, jest to jednak identyfikacja przede wszystkim dla celów administracyjno-prawnych, a nie obrotu gospodarczego. Sąd Najwyższy uznał, że sprawa, na gruncie której wyłoniło się to zagadnienie prawne, stanowi kolejny przykład trudności z kwalifikacją prawną tych czynów, w których przedmiotem zarzucanego sprawcy działania są tablice rejestracyjne. Jednakże rozstrzygając o przedstawionym zagadnieniu prawnym, Sąd Najwyższy nie miał prawnych podstaw do oceniania wszelkich proponowanych w doktrynie rozwiązań w tej dziedzinie, a jego zakres orzekania ograniczony był ramami pytania sformułowanego przez sąd odwoławczy. (I KZP 33/05)

Już w tym miejscu trzeba też wskazać postanowienie składu 7 sędziów dotyczące także tablic rejestracyjnych, w którym Sąd Najwyższy odmówił podjęcia – o co wnioskował na podstawie art. 60 § 1 i 2 ustawy z 2002 r. o Sądzie Najwyższym Prokurator Generalny – uchwały mającej na celu wyjaśnienie następującego zagadnienia prawnego: „Czy zalegalizowane tablice rejestracyjne, wydawane na podstawie art. 73 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2003 r. Nr 58, poz. 515 ze zm.) stanowią dokument w rozumieniu art. 115 § 14 k.k.?” Podstawą dla takiej decyzji Sądu Najwyższego był brak rozbieżności w orzecznictwie odnośnie kwestii przedstawionej w pytaniu prawnym. Sąd Najwyższy stwierdził, że zauważył to także sam wnioskodawca w uzasadnieniu swego pisma. O istnieniu takich rozbieżności nie może natomiast świadczyć, zdaniem Sądu Najwyższego, powołane w uzasadnieniu wniosku jednostkowe orzeczenie jednego z sądów okręgowych oraz krytyka stanowiska Sądu Najwyższego zaprezentowana w piśmiennictwie (I KZP 33/04).

Sąd Najwyższy w uchwale wypowiedział się też na temat przedmiotu ochrony norm prawa karnego na gruncie stosunku pracy. Stwierdził mianowicie, że przedmiotem ochrony są w normach zawartych w art. 220 k.k. prawa osoby pozostającej w

stosunku pracy w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., a więc w takim stosunku, jaki – uwzględniając jego rzeczywiste cechy – jest lub powinien być nawiązany przez dokonanie jednej z czynności prawnych określonych w art. 2 k.p. Sąd Najwyższy podkreślił, że należy zaakceptować przejęcie na grunt przepisów karnych pojęć znanych prawa pracy, gdyż w przeciwnym wypadku nie będzie możliwe ścisłe ustalenie pojęć zawartych w znamionach czynu zabronionego (I KZP 34/05).

Uchwały dotyczące problematyki prawa karnego procesowego.

Już w styczniu 2005 r. Sąd Najwyższy musiał wypowiedzieć się na temat nowej instytucji w Kodeksie postępowania karnego, której wprowadzenie związane jest z akcesją Polski do struktur unijnych, to jest europejskiego nakazu aresztowania, rozstrzygając zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy: „Czy na postanowienie sądu okręgowego w przedmiocie wydania europejskiego nakazu aresztowania przysługuje zażalenie?” Zgodnie z przyjętą uchwałą postanowienie to jest niezaskarżalne. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy dokonał analizy art. 459 § 1 i 2 k.p.k., które to przepisy określają legitymację czynną do wniesienia zażalenia na postanowienie. W konsekwencji stwierdził, że postanowienie w przedmiocie wydania europejskiego nakazu aresztowania (ENA) nie jest postanowieniem zamykającym drogę do wydania wyroku, nie dotyczy środków zabezpieczających, ani też żaden z przepisów szczególnych nie przewiduje możliwości wniesienia na to postanowienie zażalenia. Jednocześnie Sąd Najwyższy odniósł się do stanowiska zaprezentowanego przez sąd odwoławczy, że postanowienie w przedmiocie ENA jest, w istocie, orzeczeniem o zastosowaniu środka zapobiegawczego i stwierdził, że europejski nakaz aresztowania ma raczej charakter wniosku o uniemożliwienie osobie ściganej ukrywania się (ucieczki) przez jej zatrzymanie i ewentualne aresztowanie – ale na innej, podlegającej z reguły zaskarżeniu, wydanej wcześniej i wyraźnie określonej w nakazie podstawie prawnej, po wskazaniu dowodów, że podstawa taka istnieje – o ile organ wykonujący nakaz podejmie decyzję, że aresztowanie jest konieczne (art. 12 Decyzji Ramowej). W związku z powyższym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że postanowienie o wydaniu ENA należy traktować jako wniosek o zastosowanie środka zapobiegawczego w państwie, w którym osoba ścigana przebywa (I KZP 29/04).

Sąd Najwyższy wypowiedział się też na temat statusu pokrzywdzonego w postępowaniu karnym. Stwierdził, że pokrzywdzony nie jest osobą uprawnioną do skarżenia postanowienia sądu wydanego – w trybie art. 354 k.p.k. – na wniosek prokuratora, skierowany do sądu na podstawie art. 324 § 1 k.p.k., o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego. Motywując swoje stanowisko Sąd Najwyższy poddał analizie zarówno status pokrzywdzonego w postępowaniu prowadzonym w trybie art. 354 k.p.k., jak i to, czy jest on osobą, której postanowienie, wydane w tym trybie, bezpośrednio dotyczy (I KZP 35/04).

Ważna decyzja została również podjęta na gruncie przepisów regulujących wznowienie postępowania karnego. Sąd Najwyższy uchwałą składu 7 sędziów rozstrzygnął następujące zagadnienie prawne: „Czy stosownie do art. 542 § 1 i § 3 k.p.k. strony są uprawnione do składania wniosków o wznowienie postępowania z powodu ujawnienia jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k.?” W wyniku dokonania interpretacji art. 542 § 3 k.p.k., stwierdził, że wznowienie postępowania na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. w związku z ujawnieniem się jednego z uchybień wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., może nastąpić tylko z urzędu, nie zaś na wniosek strony. Uzasadniając ten pogląd podkreślił, że wykładnia językowa art. 542 k.p.k., znowelizowanego ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego i innych ustaw, nie prowadzi do jednoznacznych rezultatów, czego dowodem są odmiennie stanowiska prezentowane w piśmiennictwie. Jednocześnie wskazał, że nowelizacja przepisu art. 542 k.p.k. nie przywróciła stanu prawnego obowiązującego na gruncie Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., w którym nie było wątpliwości, że wystąpienie jednej z okoliczności stanowiącej bezwzględną przesłankę odwoławczą było podstawą do wznowienia postępowania zarówno z urzędu, jak i na wniosek. W obowiązującym stanie prawnym okoliczności określone w art. 439 § 1 k.p.k. nie zostały włączone do podstaw wznowienia wymienionych w art. 540 i art. 540a k.p.k.

Należy również wskazać problematykę podjętą w innej uchwale dotyczącej prawidłowości wyznaczenia składu w tzw. sprawie FOZZ, która związana była z potrzebą dokonania interpretacji przepisów art. 350 § 1 pkt 1 oraz art. 351 § 1 k.p.k. Uchybienie miało polegać na tym, że decyzja organu uprawnionego do wyznaczenia tego składu została zdeterminowana przez wcześniejszą uchwałę kolegium sądu, a do

składu wyznaczono innego sędziego niż kolejny z jawnej dla stron listy sędziów, bez podania ważnej przyczyny. Sąd Najwyższy, wskazując na wadliwość takiej praktyki, stwierdził jednak, że wyznaczenie składu sądu z naruszeniem reguł określonych w art. 350 § 1 k.p.k. i art. 351 § 1 k.p.k. stanowi względną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k. Orzecznictwo Sądu Najwyższego jest zresztą konsekwentne, gdy chodzi o ocenę uchybień polegających na niezachowaniu wymaganych prawem reguł rządzących obsadzaniem składu powołanego do osądzenia sprawy, które to uchybienia kwalifikowane są jako przyczyny odwoławcze o charakterze względnym, w związku z czym ich uwzględnienie przez sąd rozpoznający środek odwoławczy wymaga stwierdzenia hipotetycznego ich wpływu na treść orzeczenia – w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k. Ich naruszenie nie stanowi natomiast bezwzględnej przyczyny uchylenia orzeczenia, określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (I KZP 43/05).

Sąd Najwyższy poddawał interpretacji nie tylko przepisy zawarte w aktach prawnych o randze kodeksów, ale także i w innych ustawach zawierających normy represyjne.

Po rozpoznaniu wniosku Prokuratora Generalnego podjęta została uchwała rozstrzygająca kwestię udziału prokuratora w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki. Sąd Najwyższy stwierdził w niej, że prokurator może brać w nim udział „jedynie wtedy, gdy na skutek złożenia skargi stał się stroną tego postępowania (skarżącym w rozumieniu tej ustawy)”. Wskazał przy tym, że właściwe jest zawężenie kręgu podmiotów, które uprawnione są do udziału w posiedzeniu sądu rozstrzygającego skargę na przewlekłość, jako że postępowanie zapoczątkowane skargą strony na przewlekłość postępowania jest postępowaniem wpałkowym i – zważywszy na jego cel – nie obejmuje wszystkich aspektów postępowania karnego. W żadnym wypadku prokurator z racji tego, że jest stroną w postępowaniu karnym, nie może zostać uznany automatycznie za stronę w postępowaniu odrębnym, wywołanym skargą wniesioną przez inny uprawniony do tego podmiot. W konsekwencji, Sąd Najwyższy uznał, że prokurator jest stroną postępowania w sprawie skargi na przewlekłość postępowania karnego wyłącznie wtedy, gdy jest podmiotem, który to postępowanie zainicjował, czyli jest skarżącym w rozu-



mieniu analizowanej ustawy. Natomiast, jeżeli chodzi o możliwość udziału prokuratora w posiedzeniu sądu rozstrzygającego skargę, w konsekwencji odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu odwoławczym do przepisów ustawy o przewlekłości postępowania sądowego, to kwestia ta jest uregulowana przepisem art. 464 § 2 k.p.k., który zezwala sądowi na podjęcie fakultatywnej decyzji o dopuszczeniu strony do udziału w posiedzeniu (I KZP 24/05).

Warto zwrócić uwagę na rozstrzygnięcie dotyczące istotnego aspektu tzw. ustawy lustracyjnej z 1998 r. W uchwale określono kategorie osób, które – jako podlegające lustracji – mogą domagać się wszczęcia postępowania lustracyjnego. Sąd Najwyższy stwierdził, że w świetle przepisów ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne (Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428 ze zm.) nie jest dopuszczalne wszczęcie postępowania lustracyjnego wobec osoby, która nie pełni, nie pełniła w przeszłości, ani nie kandyduje na funkcję publiczną w rozumieniu art. 3 tej ustawy. Nie może ulegać wątpliwości, że celem postępowania lustracyjnego jest badanie prawdziwości oświadczeń lustracyjnych, ten zaś cel realizowany może być wyłącznie wobec osób, które mają obowiązek lub prawo złożenia oświadczenia lustracyjnego. A zatem, tylko wobec osób wyróżniających się wspólną cechą pełnienia funkcji publicznej, bądź też aspirujących do pełnienia funkcji publicznej, może być wszczęte postępowanie lustracyjne. Sąd Najwyższy zdecydowanie stanął na stanowisku, że osoby spoza tego kręgu nie mają ani obowiązku, ani uprawnienia do składania takiego oświadczenia (I KZP 42/05).

Na uwagę zasługują także postanowienia, w których Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, to jednak w uzasadnieniu wyjaśnił wątpliwości występujące w praktyce sądów.

W jednym w nich Sąd Najwyższy wskazał, że strażnik gminny (miejski) jest funkcjonariuszem publicznym w rozumieniu art. 115 § 13 pkt 4 k.k. Wprawdzie, przepis art. 115 § 13 k.k. jest jasno sformułowany, nie stwarza podstaw do różnych interpretacji i nie powoduje szczególnych trudności przy wykładni, jednak mimo to w piśmiennictwie wyrażane są wątpliwości dotyczące kryterium organu powołanego do ochrony bezpieczeństwa publicznego. Sąd Najwyższy przyjął, że nie każdy organ po-

wołany do ochrony porządku publicznego jest organem powołanym do ochrony bezpieczeństwa publicznego. Zgodnie z przepisem art. 115 § 13 pkt 4 k.k. funkcjonariuszem publicznym jest osoba będąca pracownikiem administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, chyba, że pełni wyłącznie czynności usługowe. Art. 6 ust. 1 ustawy z 1997 r. o strażach gminnych stanowi, że „straż jest jednostką organizacyjną gminy”, natomiast analiza treści przepisów art. 10 – 12 tej ustawy, określających uprawnienia i obowiązki strażników gminnych (miejskich), nie pozostawia wątpliwości, że strażnicy nie są osobami „pełniącymi wyłącznie czynności usługowe”. Przeciwnie, wykonują czynności władcze, wkraczające niekiedy bardzo wyraźnie w podstawowe prawa i wolności obywatelskie (I KZP 28/05).

W innym postanowieniu Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały w związku z pytaniem prawnym przedstawionym przez sąd odwoławczy: „Czy użyte w art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze i art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. pojęcie «pomocy prawnej udzielonej z urzędu» należy utożsamiać z gotowością do realizacji prawa do obrony wynikającą z samego faktu wyznaczenia obrońcą z urzędu, czy też z faktycznym udzielaniem pomocy prawnej?” Uzasadniając odmowę podjęcia uchwały stwierdził, że, co prawda, przedstawione pytanie ma istotne znaczenie dla praktyki, tym niemniej sąd, który je sformułował nie wykazał, aby wystąpiły istotne wątpliwości dotyczące wykładni wskazanych przepisów. Sąd Najwyższy wręcz stwierdził, że nie może budzić żadnych wątpliwości interpretacyjnych to, iż przewidziany w art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) obowiązek Skarbu Państwa ponoszenia kosztów nieopłaconej przez strony pomocy prawnej z urzędu (art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k.) dotyczy pomocy „udzielonej”, a zatem powstaje w momencie rozpoczęcia wykonywania przez adwokata czynności związanych bezpośrednio z udzieleniem pomocy stronie, dla której został on wyznaczony. Nie może, wobec tego, być podstawą do przyznania wynagrodzenia sama tylko „gotowość” świadczenia pomocy prawnej, a dopiero przystąpienie do czynności, które składają się na pomoc prawną (I KZP 15/05).

Także w rozstrzygnięciach zapadających w następstwie rozpoznania spraw kasacyjnych oraz spraw wpływających do Sądu Najwyższego w innych trybach (np. wznowieniowym, dotyczącym właściwości sądu) sformułowanych zostało szereg po-

glądów, które mogą i powinny wpłynąć nie tylko na ujednoczenie orzecznictwa sądów powszechnych, ale także stać się przedmiotem zainteresowania teorii prawa, a w dalszej perspektywie, przy doskonaleniu systemu prawa, mogą okazać się użyteczne także dla ustawodawcy.

I tak, w postanowieniu dotyczącym prawa materialnego wyjaśnione zostały wątpliwości narosłe wokół interpretacji postaci zjawiskowej przestępstwa, określanej pomocnictwem. Wyrażono w nim pogląd, że o ile dla przyjęcia pomocnictwa niezbędne jest, znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym konkretnej sprawy, przekonanie sądu o tym, że istniała osoba indywidualnie oznaczona, względem działań której podejmowane były przez pomocnika czynności określone w dyspozycji przepisu art. 18 § 3 k.k. (oraz dyspozycji przepisu określającej znamiona przestępstwa, którego dopuszczał się sprawca), o tyle brak jest podstaw zarówno do twierdzenia, że osoba ta musi być z imienia i nazwiska oznaczona w czynie przypisanym pomocnikowi, jak i do twierdzenia, że personalia tej osoby muszą być znane pomocnikowi (II KK 184/05).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ostatniego roku została utrwalona, wypracowana w ostatnich dziesięcioleciach w nauce prawa karnego – stanowiąca podstawową przesłankę odpowiedzialności za przestępstwo skutkowe – zasada obiektywnego przypisania, która racjonalizuje tę odpowiedzialność (kształtowaną poprzednio w oparciu o teorię ekwiwalentnego związku przyczynowego). Szczególne znaczenie zasady obiektywnego przypisania uwidacznia się zwłaszcza w kategorii spraw mających w związku z postępowaniem cywilizacyjnym coraz większe znaczenie w praktyce, to jest w sprawach o spowodowanie wypadku komunikacyjnego, ale także i w sprawach o przestępstwa skutkowe popełnione przez zaniechanie. Problemy w rozstrzygnięciu o winie wyłaniają się zwłaszcza w sytuacjach, gdy skutek stanowiący ustawowe znamię przestępstwa popełnionego przez zaniechanie jest następstwem bezprawnych zachowań wielu osób. Istotną wskazówkę co do przesłanek orzekania o odpowiedzialności karnej w takich okolicznościach zawarł Sąd Najwyższy w wyroku, w którym stwierdził, odwołując się do treści art. 2 k.k., że skutek może być przypisany tylko tym osobom, które nie wykonały ciężącego na nich prawnego, szczególnego obowiązku zapobie-

gnięcia skutkowi i tylko wtedy, gdy w jego nastąpieniu urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, które odwrócić miało wykonanie tego obowiązku (V KK 375/04).

Przepis art. 89 § 1 k.k., który wprowadził – nieznaną w poprzednio obowiązujących kodeksach karnych – możliwość warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej w wyroku łącznym, od początku był w praktyce rozbieżnie interpretowany. Z tego względu był on wielokrotnie poddany wykładni przez Sąd Najwyższy w związku z wątpliwościami pojawiającymi się w różnych układach procesowych. Kolejnym orzeczeniem, które przyczyni się do ujednoczenia wykładni tego przepisu, jest postanowienie, w którym stwierdzono, że art. 89 § 1 k.k. nie znajduje zastosowania, jeżeli we wszystkich zbiegających się wypadkach skazania zarządzono w postępowaniach wykonawczych wykonanie warunkowo zawieszonych kar. Zaakcentowano w ten sposób, że w postępowaniu o wydanie wyroku łącznego, w treści prawomocnych wyroków należy uwzględnić zmiany, jeżeli wprowadzono je w toku postępowania wykonawczego (V KK 128/05).

Pozostając przy problematyce kary łącznej, trzeba odnotować orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczące interpretacji art. 502 § 1 k.p.k., regulującego wydawanie wyroku w postępowaniu nakazowym. W orzeczeniu tym wyrażono pogląd, że określona w tym przepisie górna granica ustawowego zagrożenia karą grzywny, tj. 100 stawek dziennych albo 200 000 zł, dotyczy nie tylko kar jednostkowych orzekanych za poszczególne, zbiegające się przestępstwa, ale również odnosi się do wymierzonej na ich podstawie kary łącznej (II KK 499/04).

Z uwagi na to, że interpretacja przepisów kodeksu karnego o tzw. małym świadku koronnym nadal sprawia wiele kłopotów w praktyce, trzeba także zwrócić uwagę na pogląd wyrażony w uzasadnieniu wyroku na tle art. 60 § 3 k.k., że odwołanie przez oskarżonego złożonych uprzednio wyjaśnień, w których ujawnił informacje o osobach współdziałających z nim w popełnieniu przestępstwa i okolicznościach jego popełnienia, przekreśla możliwość skorzystania z nadzwyczajnego złagodzenia kary, o której mowa w tym przepisie (IV KK 278/05).

Z zakresu części szczególnej kodeksu karnego na wyeksponowanie zasługują następujące orzeczenia.

Postanowienie dotyczące interpretacji art. 228 § 4 k.k., w którym stwierdzono, że określenie „takiej korzyści” nie oznacza, iż żądanie ma dotyczyć korzyści, od której otrzymania sprawca uzależnia wykonanie czynności służbowej. Sformułowanie to oznacza bowiem, że żądanie korzyści w związku z pełnieniem funkcji publicznej dotyczy zarówno korzyści majątkowej, jak i osobistej (II KK 353/04).

Postanowienie poświęcone wykładni znamion jednego z typów kwalifikowanych zbrodni określonej w art. 148 § 2 k.k. W tym ostatnim przepisie, ustawodawca określił kwalifikowane typy zabójstwa, a wśród nich zabójstwo popełnione w związku z rozbojem. Nie ulega wątpliwości, że znamiona tego typu przestępstwa są spełnione wtedy, gdy sprawca dopuszcza się zabójstwa i rozboju jednym czynem. Wyrażane były natomiast wątpliwości, czy taka kwalifikacja zabójstwa jest uzasadniona wówczas, gdy rozbój zostaje dokonany czynem odrębnym. W tym orzeczeniu, Sąd Najwyższy stwierdził, że układ uzasadniający zakwalifikowanie zabójstwa jako popełnionego w związku z rozbojem może wystąpić także wtedy, gdy sprawca dopuszcza się zabójstwa czynem odrębnym od rozboju, dokonanego przez niego samego lub inną osobę, a więc gdy przestępstwa te pozostają w zbiegu realnym, przy czym „związek”, o którym mowa w tym przepisie, zachodzi zawsze wtedy, gdy zabójstwo zostaje popełnione z każdego rodzaju motywacji nawiązującej do rozboju, a zwłaszcza, gdy dokonanie rozboju naprowadza sprawcę na popełnienie zabójstwa (V KK 370/04).

Ważne rozważania, dotyczące przedmiotu ochrony przepisu art. 233 § 1 k.k., zawarte zostały w postanowieniu, w którym wskazano, że jest nim szeroko rozumiane dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności wartość, jaką jest zapewnienie wiarygodności ustaleń dokonywanych w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu przewidzianym w ustawie, a co za tym idzie, ochrona prawidłowości (trafności) wydawanych orzeczeń. Dobrem prawnym bezpośrednio naruszonym lub zagrożonym przez złożenie fałszywego zeznania jest zatem mające zapaść w tym postępowaniu orzeczenie. Nie jest nim natomiast dobro prawne uczestnika postępowania, w którym zeznanie zostało złożone, chyba że działanie to narusza również inną normę (przepis), chroniący bezpośrednio dobro prawne tej osoby (np. cześć, godność osobistą, mienie). W tym pierwszym wypadku, do naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego osoby,

przez złożenie fałszywego zeznania, może dojść jednak dopiero wskutek orzeczenia sądu, a więc w sposób pośredni (IV KK 42/05).

Również ważny pogląd został wyrażony w postanowieniu dotyczącym interpretacji zakresu pojęcia „wytwarzanie środka odurzającego”. Zdaniem Sądu Najwyższego „wytwarzaniem”, o którym mowa w art. 40 ustawy z 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, w sytuacji, gdy inne przepisy tej ustawy odrębnie penalizują zakazaną uprawę określonej rośliny (np. konopi) oraz zbiór z niej takich jej części, które same są już uznawane za środek odurzający (np. ziela i żywicy konopi), są dopiero takie dalsze czynności podejmowane po zbiorze (np. suszenie), za pomocą których otrzymuje się gotowy środek odurzający zdalny do użycia, a więc określony preparat danej rośliny, np. susz konopi (IV KK 14/05).

Również prawo procesowe było przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego w orzeczeniach kasacyjnych.

Niewiele jest przepisów, które wzbudzały tak wiele kontrowersji, jak art. 451 § 1 k.p.k., normujący kwestię sprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą oraz obowiązkowego udziału obrońcy na rozprawie odwoławczej w wypadku, gdy sąd nie uwzględnił wniosku oskarżonego o doprowadzenie. Od chwili wprowadzenia nowej redakcji tego przepisu wyłaniało się pytanie o skutki procesowe uchybienia sądu, w wyniku którego obrońca nie wziął udziału w rozprawie apelacyjnej, gdy nie uwzględniono wniosku oskarżonego o doprowadzenie. W szczególności – czy takie uchybienie stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., powodującą konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku, czy też – względną przyczynę odwoławczą, uzasadniającą uchylenie orzeczenia, jeśli wykazano, że nieobecność obrońcy na rozprawie mogła mieć wpływ na jego treść. W wyroku dot. tego tematu Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nieobecność obrońcy na rozprawie odwoławczej w opisanej tu sytuacji oznacza niebranie przez obrońcę udziału w czynności, w której jego udział jest obowiązkowy, a tym samym stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą, skutkującą koniecznością ponownego przeprowadzenia rozprawy przed sądem drugiej instancji (V KK 309/04).

Problematyce bezwzględnych przyczyn odwoławczych, ale już w innym aspekcie, poświęcone zostały również dwa dalsze orzeczenia Sądu Najwyższego. I tak,

w wyroku wyrażono pogląd, że instytucja odpowiedniego stosowania przepisów działu IX k.p.k. o postępowaniu odwoławczym w postępowaniu w trybie kasacji pozwala przyjąć, iż w wypadku rozpoznania kasacji, opartej na bezwzględnych przyczynach odwoławczych wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., może znaleźć zastosowanie unormowanie zawarte w tym przepisie, umożliwiające rozpoznanie takiego nadzwyczajnego środka odwoławczego na posiedzeniu (IV KK 338/05). Natomiast w postanowieniu stwierdzono, że ujawnienie faktu, iż zawarte w wyroku dane personalne oskarżonego są nieprawidłowe, nie stanowi żadnej z przyczyn odwoławczych wymienionych w art. 439 § 1 k.p.k., a wobec tego, okoliczność taka nie stanowi podstawy wznowienia postępowania z urzędu na podstawie art. 542 § 3 k.p.k. (II KO 75/04).

Prowadzenie na rozprawie odwoławczej uzupełniającego postępowania dowodowego na podstawie art. 452 § 1 i 2 k.p.k. jest w praktyce polskich sądów powszechnych zagadnieniem kontrowersyjnym i przepisy te są niejednolicie stosowane. Dlatego też za istotny wkład w ich wykładnię należy uznać postanowienie Sądu Najwyższego formułujące tezę, że art. 452 § 1 k.p.k. nigdy nie może stanowić podstawy do oddalenia wniosku dowodowego na rozprawie przed sądem drugiej instancji, gdyż tego rodzaju podstawa zawarta jest wyłącznie w art. 170 § 1 k.p.k. Sąd Najwyższy wytknął nieprawidłowość, nierzadko zauważaną w orzecznictwie sądów odwoławczych, polegającą na oddalaniu wniosków dowodowych z powołaniem się wyłącznie na przepis zakazujący tym sądom przeprowadzania postępowania dowodowego co do istoty sprawy (art. 452 § 1 k.p.k.). W przytoczonym orzeczeniu podkreślono, że każdy wniosek dowodowy złożony w drugiej instancji powinien być oceniony merytorycznie przez sąd rozpoznający apelację i uwzględniony (dowód dopuszczony), jeżeli nie występują przesłanki do oddalenia wniosku, określone w art. 170 § 1 k.p.k. Natomiast gdy waga dowodu wskazuje, że jego przeprowadzenie naruszałoby zasadę instancyjności, wtedy sąd odwoławczy, uznając niezbędność jego przeprowadzenia, powinien uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania z zaleceniem dopuszczenia nowo zgłoszonego dowodu (V KK 31/05).

Sąd Najwyższy wskazał na powtarzającą się błędną praktykę sądów odwoławczych, występującą na tle art. 457 § 2 k.p.k., a wynikającą zapewne z niewłaściwego przepływu informacji między sekretariatem a sędzią zobowiązanym do sporządze-

nia uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego na wniosek strony (III KK 248/04). Zarówno w tej sprawie, jak też i w innych sprawach (III KK 1/05 oraz III KK 116/05), w których w postępowaniu odwoławczym rozpoznawano apelacje kilku oskarżonych, wpłynęły kasacje sporządzone przez obrońców skazanych, którzy nie złożyli wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, a więc w uzasadnieniu przesłanki nieuwzględnienia ich apelacji zostały pominięte. Ten stan rzeczy stał się podstawą zarzutu kasacyjnego w innej sprawie, gdzie – po sporządzeniu i wniesieniu kasacji zarzucającej rażące naruszenie art. 457 § 3 k.p.k. – sąd odwoławczy sporządził i doręczył stronom „uzasadnienie uzupełniające”. W ocenie Sądu Najwyższego ten ostatni sposób procedowania nie mógł być potraktowany jako konwalidacja rażącego naruszenia powołanego wyżej przepisu. W konsekwencji kasacja została uwzględniona (II KK 248/04).

Wobec znaczenia tzw. obrotu międzynarodowego, także w sprawach karnych, zwrócić też należy uwagę na dwa orzeczenia dotyczące interpretacji przepisów Konwencji o przekazywaniu osób skazanych, sporządzonej dnia 21 marca 1983 r. w Strasburgu (IV KK 89/05 i IV KK 91/05).

Problematyka prawa do „sądu właściwego” – stanowiącego jeden z elementów standardu rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1 Konwencji Europejskiej z 1950 r.) – znajduje swoje unormowanie także w wiążących Polskę umowach międzynarodowych. Dlatego też wykładnia przepisów prawa wewnętrznego, dotyczących właściwości sądu, zasługuje na szczególną uwagę. W związku z tym trzeba odnotować postanowienie stwierdzające, że sąd, któremu przekazano sprawę w trybie art. 37 k.p.k., pozostaje sądem właściwym dla tej sprawy także wtedy, jeżeli po tym przekazaniu zwrócił ją prokuratorowi do uzupełnienia braków postępowania przygotowawczego, a prokurator następnie wniesie uzupełniony albo nowy akt oskarżenia. Sąd ten może zatem stwierdzić swoją niewłaściwość w trybie art. 35 k.p.k. tylko wówczas, gdy czyny zarzucone w akcie oskarżenia czynią ów sąd aktualnie rzeczowo niewłaściwym, albo gdy, z uwagi na krąg oskarżonych lub zarzucanych im czynów, przestały istnieć przesłanki, które wcześniej spowodowały przekazanie sprawy temu sądowi (II KO 25/05).



## **Izba Wojskowa**

4/ Właściwość Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w 2005 r. obejmowała, podobnie jak w 2004 r., rozpoznawanie:

- środków odwoławczych (apelacji i zażaleń) od orzeczeń i zarządzeń wydanych w pierwszej instancji przez wojskowe sądy okręgowe,
- kasacji od prawomocnych wyroków sądów drugiej instancji wydanych w sprawach należących do właściwości sądów wojskowych,
- kasacji wniesionych przez podmioty, o których mowa w art. 521 k.p.k., od prawomocnych orzeczeń sądów wojskowych kończących postępowanie,
- spraw przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego dla sądu wyższego rzędu nad wojskowym sądem okręgowym,
- środków odwoławczych od orzeczeń dyscyplinarnych wydanych przez wojskowe sądy okręgowe w sprawach dyscyplinarnych sędziów sądów wojskowych (art. 39a<sup>1</sup> pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych – Dz. U. Nr 117, poz. 753 ze zm.),
- innych spraw wskazanych w ustawie o Sądzie Najwyższym.

Ponadto właściwość Izby Wojskowej Sądu Najwyższego została rozszerzona uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r. zmieniającą uchwałę Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 r. w sprawie regulaminu Sądu Najwyższego (M.P. Nr 8, poz. 152 z dnia 8 lutego 2005 r.) o sprawy dyscyplinarne prokuratorów i asesorów wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury, a także radców prawnych pełniących czynną służbę wojskową albo zatrudnionych w Ministerstwie Obrony Narodowej (§ 31 ust. 1 Regulaminu Sądu Najwyższego) oraz o skargi dotyczące przewlekłości postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawach objętych właściwością Izby Karnej Sądu Najwyższego (§ 31 ust. 2 regulaminu Sądu Najwyższego).

W okresie sprawozdawczym do Izby Wojskowej wpłynęło 179 spraw. W 2004 r. wpływ ten wynosił 138 spraw. Przez cały 2005 rok Izba Wojskowa funkcjonowała w składzie 12 sędziów, z tym że w tym czasie 2 sędziów tej Izby (na zasadzie rotacji) orzekało w Izbie Karnej. Ponadto sędzia Andrzej Tomczyk, za swoją zgodą orzekał w Izbie Karnej na jednej sesji w miesiącu przez cały rok.

Sędziowie Izby Wojskowej orzekali także w składach Sądu Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego.

W stosunku do roku poprzedniego nastąpił wzrost wpływu kasacji (w 2005 r. – 28 spraw, w 2004 r. – 24 sprawy) i apelacji (w 2005 r. – 40 spraw, w 2004 r. – 31 spraw).

Po raz kolejny odnotowano wzrost liczby zażaleń (w 2005 r. – 83 sprawy, w 2004 r. – 70 spraw).

W postępowaniu kasacyjnym w omawianym okresie załatwiono 28 spraw dotyczących 33 osób (w 2004 r. – 25 spraw, 27 osób).

W 10 sprawach kasacje zostały wniesione przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego (9) i przez Rzecznika Praw Obywatelskich (1). Wszystkie, z wyjątkiem jednej wniesionej przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego, zostały uwzględnione.

W 18 sprawach kasacje dotyczyły rozstrzygnięć sądów odwoławczych, w tym 11 orzeczeń wojskowych sądów okręgowych, 5 orzeczeń Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej orzekającej jako sąd odwoławczy oraz dwóch orzeczeń b. Najwyższego Sądu Wojskowego. Kasacje od orzeczeń Sądu Najwyższego w Izbie Wojskowej oraz orzeczeń b. Najwyższego Sądu Wojskowego rozpoznawane były w składach siedmioosobowych (7 kasacji).

Kasacje od orzeczeń b. Najwyższego Sądu Wojskowego wniesione zostały, jedna przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego, zaś druga przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Obie dotyczyły orzeczeń z lat czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku i obie zostały uwzględnione.

Z kasacji wniesionych od orzeczeń Sądu Najwyższego Izby Wojskowej dwie wnieśli obrońcy, jedną prokurator, jedną pełnomocnik wnioskodawcy i jedną sam ska-

zany. Kasacji wniesionej przez skazanego odmówiono przyjęcia. Pozostałe kasacje oddalono.

Z opisanych wyżej 11 kasacji dotyczących orzeczeń wojskowych sądów okręgowych 7 dotyczyło rozstrzygnięć Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu, zaś 4 rozstrzygnięć Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie.

Z 4 kasacji wniesionych od orzeczeń Wojskowego Sądu Okręgowego w Warszawie 3 oddalono, zaś 1 uwzględniono.

Z 7 kasacji wniesionych od orzeczeń Wojskowego Sądu Okręgowego w Poznaniu 2 oddalono, 4 uwzględniono zaś 1, wobec jej wycofania, pozostawiono bez rozpoznania.

Reasumując, skuteczne okazały się przede wszystkim kasacje wniesione przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego (w 13 sprawach) i Rzecznika Praw Obywatelskich (w 4 sprawach).

W postępowaniu apelacyjnym – łącznie ze sprawami pozostałymi z 2004 r. – rozpoznano merytorycznie 40 spraw dotyczących 80 osób (w 2004 r. załatwiono 33 sprawy w odniesieniu do 64 osób).

Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżone wyroki wojskowych sądów okręgowych wobec 46 osób – tj. 57,5 % (w 2004 r. wobec 21 osób – tj. 32,8 %). Uchylono zaskarżone wyroki i sprawy przekazano do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji w odniesieniu do 20 osób – tj. 25 % (w 2004 r. wobec 25 osób – tj. 35,9 %). W stosunku do 1 osoby – tj. 1,25 % zmieniono wyrok i uniewinniono oskarżonego (w 2004 r. zmian takich nie było), wobec 13 osób – tj. 16,25 % dokonano zmian w zakresie prawnej oceny przypisanego oskarżonemu czynu, bez zmiany kary zasadniczej (w 2004 r. wobec 15 osób – tj. 23,5 %).

Ze względu na liczbę rozpoznawanych spraw trudno wyciągać generalne wnioski w zakresie oceny orzecznictwa wojskowych sądów okręgowych. Należy jednak zwrócić uwagę na zdecydowany wzrost liczby orzeczeń utrzymanych w mocy (2005 r. – 57,5 %, 2004 r. – 35,9 %), przy jednoczesnym zmniejszeniu odsetka wyroków uchylonych, w których sprawę przekazano do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (2005 r. – 25 %, 2004 r. – 35,9 %).

Zmniejszeniu uległa również liczba spraw, w których efektem dokonanej przez Sąd Najwyższy kontroli instancyjnej była zmiana w zakresie oceny prawnej przypisanego oskarżonemu czynu bez zmiany kary zasadniczej (2005 r. – 16,25 %, 2004 r. – 23,5 %).

W 2005 r. niezależnie od działalności związanej z rozpoznaniem kasacji i apelacji w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego rozpoznano:

- 83 sprawy z zażaleniami na orzeczenia wojskowych sądów okręgowych oraz zarządzenia prezesów tych sądów i osób funkcyjnych Izby Wojskowej Sądu Najwyższego (w 2004 r. – 69 takich spraw),
- 5 spraw z wnioskami o wznowienie postępowania (w 2004 r. – 6 spraw),
- 13 skarg na przewlekłość postępowania w Izbie Karnej Sądu Najwyższego (w 2004 r. takich spraw nie było),
- 10 spraw innych (np. wnioski o przedłużenie tymczasowego aresztowania, wnioski o przekazanie spraw do właściwości sądów, wnioski o ułaskawienie).

Po raz kolejny wzrosła liczba złożonych i rozpoznanych zażaleń (w 2002 r. – 43, w 2003 r. – 65, w 2004 r. – 69, a w 2005 r. – 83). Przy czym zmniejszyła się ilość zażaleń w przedmiocie tymczasowego aresztowania (w 2004 r. – 33 sprawy wobec 33 osób, w 2005 r. – 25 spraw wobec 25 osób). Spośród 85 osób, w stosunku do których wniesiono różnego rodzaju zażalenia środek odwoławczy uwzględniony został wobec 12 osób, zaś co do 73 osób zażalenia nie uwzględniono.

Tak jak w latach poprzednich na bardzo wysokim poziomie w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego utrzymana została sprawność postępowania kasacyjnego, apelacyjnego i zażaleniowego. W 2005 r. załatwiono 179 spraw, z czego 138 spraw – tj. 77,1 % w terminie do miesiąca od dnia ich wpływu do Izby Wojskowej (w 2004 r. – 73,2 %, 32 sprawy – tj. 17,9 % w terminie do dwóch miesięcy (w 2004 r. – 18,3 %) oraz 9 spraw – tj. 5 % w terminie powyżej dwóch miesięcy (w 2004 r. – 8,5 %).

Kasacje i apelacje w większości rozpoznawane były na bieżąco, zaś wyznaczanie pierwszego terminu rozprawy następowało niezwłocznie po jej wpłynięciu do Sądu Najwyższego.

W 2005 r. Zespół Kwalifikacyjny Izby Wojskowej Sądu Najwyższego omówił na siedmiu posiedzeniach 19 orzeczeń zawierających 21 tez. Spośród nich do publikacji ostatecznie zakwalifikowano 17 orzeczeń zawierających 19 tez.

Tematyką opublikowanych trzech orzeczeń zawierających cztery tezy były przepisy Kodeksu karnego. W kolejnych dwunastu orzeczeniach, zawierających trzyście tez, dokonano wykładni przepisów Kodeksu postępowania karnego, z tym że w czterech orzeczeniach konieczna była również interpretacja art. 7 Konstytucji RP, ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu (Dz. U. Nr 155, poz. 1016 ze zm.), ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. Nr 117, poz. 753 ze zm.), ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398) i ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii (Dz. U. Nr 64, poz. 390).

Tematyką jednego orzeczenia były przepisy Kodeksu karnego wykonawczego. Poza tym w jednym orzeczeniu sędziowie z Izby Wojskowej orzekając w ramach Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych dokonali wykładni przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843).

W orzeczeniach odnoszących się do prawa karnego materialnego Sąd Najwyższy wyraził m. in. następujące poglądy.

Pojęcie „organizowanie innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy Rzeczypospolitej Polskiej”, użyte w art. 264 § 3 k.k., obejmuje nie tylko zapewnienie fizycznego przekroczenia granicy wbrew tym przepisom. Czynności sprawcze nie muszą ograniczać się tylko do momentu nielegalnego przekroczenia granicy państwowej. Udostępnienie miejsca przechowania dla osób, które przekroczyły wbrew przepisom granicę RP, i zapewnienie tym osobom możliwości przemieszczenia do określonych miejsc, mieści się niewątpliwie również w znaczeniu „organizowanie

przekraczania”. Takie rozumienie pojęcia „organizowanie” odpowiada leksykalnemu znaczeniu tego słowa (WK 23/04).

Zachowanie ułatwiające innej osobie dokonanie czynu zabronionego tylko wtedy stanowi pomoc, gdy jest popełnione przed dokonaniem czynu lub najpóźniej w trakcie jego popełniania. Za pomocnictwo należy uznać również ułatwienie sprawcy uniknięcia odpowiedzialności karnej choćby przez jego ukrycie, jeżeli jest wynikiem wcześniejszego przyrzeczenia udzielenia pomocy. W przypadku przestępstwa polegającego na organizowaniu innym osobom przekraczania wbrew przepisom granicy RP, o pomocnictwie do jego popełnienia (art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 264 § 3 k.k.), można mówić, gdy sprawca działając z zamiarem, aby inna osoba dokonała tego przestępstwa, ułatwia jego popełnienie, dostarczając środek przewozu dla przetransportowania do miejsca przechowania osób, które wbrew przepisom przekroczyły granicę Rzeczypospolitej Polskiej, jeżeli nastąpiło to w wyniku przyrzeczenia złożonego sprawcy przed popełnieniem lub w trakcie popełnienia tego przestępstwa (WK 23/04).

Dla przyjęcia odpowiedzialności za złożenie fałszywego oświadczenia na podstawie art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 6 k.k. nie jest wystarczającą okolicznością, że miało ono miejsce w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, ale dodatkowym warunkiem jest to, by przepis ustawy przewidywał możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej. Nie wystarcza przy tym powołanie się wyłącznie na przepis art. 75 § 2 k.p.a., gdyż musi to być przepis wynikający z ustawy, na podstawie której prowadzone jest postępowanie administracyjne. W tej sytuacji należy uznać, że złożenie nieprawdziwego oświadczenia w postępowaniu o nabycie lokalu mieszkalnego od Agencji Mienia Wojskowego na podstawie ustawy z dnia 22 czerwca 1995 r. o zakwaterowaniu Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. z 2002 r. Nr 42, poz. 368), również w brzmieniu aktualnie obowiązującym (tekst jedn.: Dz. U. z 2005 r. Nr 41, poz. 398), nie wyczerpuje znamienia strony przedmiotowej przestępstwa określonego w art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 233 § 6 k.k., ponieważ żaden przepis ustawy nie przewiduje pod rygorem odpowiedzialności karnej możliwości odbierania od nabywcy oświadczenia o jego sytuacji mieszkaniowej (WA 21/05).

Konstrukcja ciągu przestępstw, o której mowa w art. 91 § 1 k.k., może zostać przyjęta również przy popełnieniu przez jednego sprawcę kilku przestępstw, z których jedno było czynem jednorazowym, zaś pozostałe czynami ciągłymi (art. 12 k.k.). Wszak czyn ciągły uważa się za jeden czyn. Różnica sprowadza się do tego, że przestępstwo, które zostało popełnione w warunkach czynu ciągłego, w odniesieniu do czynu jednorazowego uzupełnione zostaje o elementy wynikające z art. 12 k.k. Okoliczność ta nie zmienia faktu, że przestępstwo to nadal jest traktowane jako popełnione jednym zachowaniem, a ponadto nie zmienia ustawowego zagrożenia karą oraz nie rzutuje na wymiar kary (WA 32/05).

Z kolei, w orzeczeniach tezowych dotyczących procedury karnej Sąd Najwyższy podtrzymał dotychczasową wykładnię art. 521 k.p.k. w zakresie podmiotu uprawnionego do wniesienia, określonego w tym przepisie, nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Potwierdzone zostało stanowisko, iż Naczelny Prokurator Wojskowy posiada uprawnienie do wniesienia kasacji przewidzianej w art. 521 k.p.k. jedynie w tych sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, w których zgodnie z treścią art. 657 § 2 k.p.k., właściwymi do pełnienia funkcji prokuratora oraz oskarżyciela publicznego są prokuratorzy wojskowi, a w konsekwencji że nie posiada tego uprawnienia w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, w których na podstawie art. 45 ust. 2 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu występowali prokuratorzy Instytutu Pamięci Narodowej (IPN).

Naczelny Prokurator Wojskowy nie może wywodzić swoich uprawnień do wniesienia kasacji szczególnej do Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, w których do pełnienia funkcji prokuratora oraz oskarżyciela publicznego powołani są wyłącznie prokuratorzy IPN, na podstawie braku zakazu takiego działania w normach zawierających jego kompetencje ogólne. Wszak przepis art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi, iż organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Działania tych organów muszą być oparte na wyraźnie określonej normie kompetencyjnej i nie można domniemywać ich kompetencji (WK 22/04).

W innych orzeczeniach, interpretując problematykę prawa procesowego, przyjęto m. in., że:

Pokrzywdzony, zgodnie z treścią art. 54 § 1 k.p.k., może nabyć uprawnienia strony w postępowaniu przed sądem przez fakt złożenia oświadczenia, że będzie działał w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Oznacza to, że przejściu z postępowania przygotowawczego w postępowanie sądowe nie towarzyszy automatycznie przejście uprawnień pokrzywdzonego do działań w charakterze strony. Skoro pokrzywdzona po przesłaniu do sądu akt sprawy nie złożyła stosownego oświadczenia, to nie nabyła statusu strony w postępowaniu jurysdykcyjnym. Nie przysługuje jej również zażalenie na wydane przez sąd na posiedzeniu przygotowawczym postanowienie o umorzeniu postępowania karnego, gdyż nie skorzystała z prawa do zgłoszenia oświadczenia o działaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego (art. 334 § 2 k.p.k. w zw. z art. 54 § 1 k.p.k.) do chwili wydania postanowienia, mimo że została powiadomiona o możliwości wydania takiego orzeczenia przed rozprawą, w określonym terminie i miejscu (WZ 70/04).

Przypadek nienależytego obsadzenia sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. zachodzi również wtedy, gdy sędzia wojskowego sądu garnizonowego, delegowany do pełnienia obowiązków sędziowskich w wojskowym sądzie okręgowym, przewodniczył składowi sądu wyższego rzędu, bez posiadania uprawnień w tym zakresie. Podstawą prawną delegowania sędziego wojskowego do pełnienia obowiązków sędziowskich w innym sądzie wojskowym, a zatem także sędziego wojskowego sądu garnizonowego do pełnienia obowiązków sędziowskich w wojskowym sądzie okręgowym, stanowi art. 26 § 1 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz. U. Nr 117, poz. 753 ze zm.). Natomiast art. 70 § 1 tej ustawy nakazuje odpowiednie stosowanie do sądów wojskowych i sędziów tych sądów, wymienionych w nim przepisów ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), a wśród nich art. 46 § 1. Z przepisu tego wynika, że sędzia sądu niższego rzędu nie może być przewodniczącym składu sądu, do którego został delegowany, chyba że Minister Sprawiedliwości przyzna mu takie uprawnienie. Prawo przewodniczenia ograniczone jest wyłącznie do składu ławniczego albo składu jednego sędziego (WA 31/04).



Niezależnie od składu sądów, które wydawały wyroki podlegające łączeniu, właściwym składem wojskowego sądu garnizonowego do wydania wyroku łącznego jest skład jednego sędziego i dwóch ławników, określony w art. 28 § 1 k.p.k. (wyjątkowo art. 28 § 2 k.p.k.). (WK 1/05)

Nieprzyznanie się przez oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym do popełnienia zarzucanych mu czynów nie zostało uwzględnione w art. 387 k.p.k. jako przesłanka negatywna do uwzględnienia wniosku przewidzianego w tym przepisie. Fakt przyznania się przez oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu występku dopiero na rozprawie głównej, nie wyklucza możliwości uznania przez sąd, że „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości” w rozumieniu art. 387 § 2 k.k. i zastosowania instytucji z art. 387 k.p.k. (WA 4/05).

Przepis art. 332 § 1 pkt 2 k.p.k. określa, że konkluzja aktu oskarżenia powinna zawierać „dokładne określenie zarzucanego oskarżonemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz skutków, a zwłaszcza wysokości powstałej szkody”. W wypadku, gdy akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu popełnienie przestępstwa zakwalifikowanego jako „zbrodnia komunistyczna” (art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Dz. U. Nr 155, poz. 1016 ze zm.) konkluzja takiego aktu powinna wskazywać nie tylko te cechy czynu zarzucanego, które odpowiadają znamionom danego przestępstwa, ale także te, które odpowiadają znamionom owej zbrodni i to w określonej postaci, albowiem zbrodnia ta występuje w różnych odmianach. W razie niespełnienia tego warunku akt oskarżenia, na podstawie art. 339 § 1 k.p.k., zwraca się oskarżycielowi w celu usunięcia braków (WZ 13/05).

Zgodnie z treścią art. 84 § 2 k.p.k. wyznaczenie adwokata do działania, jako obrońcy z urzędu oskarżonego, przez prezesa właściwego sądu wojskowego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nakłada na niego obowiązek wykonywania czynności procesowych aż do prawomocnego zakończenia sprawy, w tym także do sporządzenia apelacji. Obrońcy z urzędu, gdy nie występuje on przed sądem drugiej instancji, nie przysługuje dodatkowe wynagrodzenie za samo sporządzenie środka odwoławczego (WZ 50/05).

Przepis art. 30 § 1 k.p.k. reguluje kwestię składu sądu na posiedzeniach. Stanowi on, że sąd rejonowy orzeka na posiedzeniu jednoosobowo, a pozostałe sądy, w tym również sąd okręgowy, w składzie zawodowym trzyosobowym. W przepisie art. 329 § 2 k.p.k. ustawodawca przewidział wyjątek od wskazanej reguły dotyczącej zawodowego składu trzyosobowego, gdy sąd dokonuje czynności w postępowaniu przygotowawczym. Jeżeli czynności tych dokonuje sąd okręgowy, to powinien orzekać jednoosobowo. W sytuacji, gdy wniosek prokuratora o umorzenie postępowania, złożony w postępowaniu przygotowawczym w trybie przepisów ustawy z dnia 7 grudnia 1989 r. o amnestii (Dz. U. Nr 64, poz. 390), rozpoznał na posiedzeniu sąd okręgowy w składzie trzyosobowym, tj. w składzie innym niż wymagany, to uznać należy, że sąd był nienależycie obsadzony w rozumieniu przepisu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. (WZ 14/05).

Uzasadnienie orzeczenia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. powinno zawierać wyjaśnienie, dlaczego czyn przypisany oskarżonemu w ocenie sądu charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. Ocena ta ma polegać na odniesieniu się, w realiach konkretnej sprawy, do określonych ustawowo w art. 115 § 2 k.k. kryteriów oceny społecznej szkodliwości czynu (WA 14/05).

W sytuacji, gdy do wojskowego sądu garnizonowego wpływa sprawa o przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 5 lat lub karą łagodniejszą, jeżeli oskarżony pozostaje na wolności, to prezes tego sądu, w pisemnym zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy głównej, musi wyznaczyć, jako jedynie właściwą do jej rozpoznania, jednoosobową obsadę sądu. Przepis art. 671 a k.p.k. wyklucza w takim przypadku możliwość jakiegokolwiek innej niż jednoosobowa, obsady sądu (WK 17/05).

Wojskowy sąd garnizonowy rozpoznając akt oskarżenia z wnioskiem, o którym mowa w przepisie art. 335 § 1 k.p.k., nie powinien wydawać wyroku skazującego na posiedzeniu, jeśli zgoda oskarżonego oraz prokuratora, jako oświadczenie ich woli, zawierała rażące wady, poprzez brak ich zgody na orzeczenie obowiązku wynikającego z art. 323 § k.k., mając w szczególności na uwadze fakt, iż skazany pełnił nadterminową zasadniczą służbę wojskową, będącą odrębnym rodzajem czynnej służby wojskowej, inną niż zasadnicza służba wojskowa. W takim przypadku sprawa winna być

rozpoznana na zasadach ogólnych, a więc na rozprawie (art. 343 § 7 k.p.k.). (WK 22/05)

Przepis art. 429 § 1 k.p.k. zobowiązuje prezesa sądu pierwszej instancji do odmowy przyjęcia środka odwoławczego m.in., gdy wniesiony został przez „osobę nieuprawnioną” lub jest on w ogóle „niedopuszczalny z mocy ustawy”. Jeżeli w konkretnej sprawie występują obie podstawy, to odmowa przyjęcia środka odwoławczego zawsze następuje z powodu jego „niedopuszczalności z mocy ustawy”, gdyż wyłącza on uprawnienia kogokolwiek (WZ 73/05).

Poza tym, na gruncie prawa karnego wykonawczego, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zasadnicze znaczenie dla warunkowego zawieszenia wykonania wymierzonej kary pozbawienia wolności przewidzianego w art. 152 k.k.w., ma pozytywna prognoza wychowawcza oraz osiągnięte w tym okresie postępy w resocjalizacji. Spełniony musi być również warunek, polegający na rocznym łącznie okresie odroczenia wykonania kary nie przekraczającej 2 lat pozbawienia wolności (WZ 2/05).

Z udziałem sędziów z Izby Wojskowej zostało wydane jedno orzeczenie tezowe w sprawie skargi na przewlekłość postępowania karnego.

W postanowieniu tym Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że nie można „odrzuć” skargi na przewlekłość postępowania karnego po jego zakończeniu, albowiem powód ten nie mieści się w katalogu przyczyn odrzucenia skargi enumeratywnie wymienionych w art. 9 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez uzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843). Takiej skargi nie można również „oddalić”, gdyż przepis art. 12 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. stanowi, że oddalić można tylko skargę niezasadną. Prawidłowym rozstrzygnięciem w tym przypadku jest uznanie skargi za wniesioną po terminie i wobec tego pozostawienie jej bez rozpoznania na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., który z mocy art. 8 ust. 2 powołanej ustawy stosuje się odpowiednio (III SPP 23/04).

## Sprawy dyscyplinarne

5/ W 2005 r. do Sądu Najwyższego wpłynęło 65 spraw dyscyplinarnych sędziów sądów powszechnych (w 2002 r. – 62, w 2003 r. – 84, zaś w 2004 r. – 60 spraw). Na koniec 2005 r. pozostało do załatwienia 6 spraw (na koniec 2002 r. – 11, na koniec 2003 r. – 7, natomiast na koniec 2004 r. – 8). Załatwiono w okresie sprawozdawczym 67 takich spraw (w 2002 r. – 52, w 2003 r. – 88, a w 2004 r. – 59 spraw). Należy podkreślić, że utrzymano bardzo dobrą sprawność postępowania w tych sprawach. Blisko 94 % spraw rozpoznano w terminie instrukcyjnym określonym w art. 121 § 2 u.s.p. Zgodnie z tym przepisem, odwołanie powinno być rozpoznane w terminie dwóch miesięcy od daty wpływu do sądu drugiej instancji.

Oprócz ww. spraw, wpłynęło w tym okresie 30 spraw o wyznaczenie sądu dyscyplinarnego w trybie art. 110 § 3 u.s.p. W 2002 r. takich spraw było 41, w 2003 r. – 27, natomiast w 2004 r. – 24. Wszystkie te sprawy zostały załatwione w ustawowym terminie siedmiu dni.

Spraw dyscyplinarnych adwokatów, notariuszy, prokuratorów i radców prawnych w 2005 r. wpłynęło 32. Do załatwienia pozostało także 8 spraw z roku 2004. Załatwiono w 2005 r. 38 spraw w tym: 17 spraw dyscyplinarnych adwokatów, 1 sprawę dyscyplinarną notariusza, 5 spraw dyscyplinarnych prokuratorów i 15 spraw dyscyplinarnych radców prawnych.

Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych sędziów za 2005 r. wskazuje, że spośród merytorycznych orzeczeń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, działającego jako sąd odwoławczy, w odniesieniu aż do 30 osób obwinionych (tj. ok. 46 %) zaskarżone orzeczenie nie zostało utrzymane w mocy, w tym wobec 13 osób zaskarżone orzeczenie uchylono i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania, natomiast wobec jednej osoby uchylono zaskarżone orzeczenie i uniewinniono ją.

Zaskarżone orzeczenia sądów pierwszej instancji zostały utrzymane w mocy wobec 35 osób. Świadczy to zatem o niewystarczającej stabilności orzeczeń sądów

apelacyjnych – sądów dyscyplinarnych. Jednak przyczyny tego stanu rzeczy są złożone, natomiast jego analiza wymagałaby głębszego opracowania.

Z orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w 2005 r. w sprawach dyscyplinarnych należy wskazać w szczególności następujące.

Sprawę, w której wyrażono pogląd, że toczące się przeciw obwinionemu sędziemu postępowanie karne nie może być uznane za długotrwałą przeszkodę uzasadniającą zawieszenie postępowania dyscyplinarnego (SNO 24/05).

Pogląd odmienny wyrażono natomiast w innej sprawie, gdzie stwierdzono, że w postępowaniu dyscyplinarnym (także toczącym się z wniosku o pozbawienie sędziego immunitetu) dopuszczalne jest wykorzystanie materiałów uzyskanych w wyniku podsłuchu operacyjnego zarządzonego na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy o Policji, ale jedynie wówczas, gdy czyn sędziego (zarzucany lub uprawdopodobniony) stanowi jedno z przestępstw wymienionych w tym przepisie (SNO 57/04).

Sąd Najwyższy wyraził też pogląd, że ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych wyklucza możliwość wszczęcia postępowania dyscyplinarnego bez uprzedniego przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego (SNO 58/05).

W innej grupie spraw dotyczących sędziów stwierdzono m. in., że wydawanie przez sędziego orzeczeń w sprawach cywilnych zdecydowanie odbiegających od właściwego i poprawnego standardu stosowania prawa cywilnego godzi w powagę oraz dobro wymiaru sprawiedliwości, może zatem uzasadniać podjęcie przez Sąd Dyscyplinarny uchwały o zawieszeniu tego sędziego w czynnościach służbowych (SNO 34/05), zachowanie sędziego prowadzące w świadomości społecznej do zachwiania jego wizerunku jako osoby bezstronnej, uchybia godności urzędu sędziego (SNO 29/05), sędzia nagminnie dopuszczający się rażących naruszeń obowiązków służbowych, których należyte wykonywanie ma zasadnicze znaczenie dla zachowania dobra i powagi wymiaru sprawiedliwości, traci przymiot „nieskazitelnosci” charakteru i musi liczyć się z najsurowszą karą złożenia z urzędu (SNO 28/05).

Za nieuprawnione uznano zapatrywanie, w myśl którego sąd dyscyplinarny może zawiesić sędziego w czynnościach służbowych, stosując art. 129 § 2 k.p.k., tylko wtedy, gdy równolegle toczy się postępowanie dyscyplinarne, bo oznaczałoby to w

istocie wyłączenie możliwości zastosowania tego przepisu w razie wcześniejszego zakończenia postępowania dyscyplinarnego, a, tym samym, wyłączenie możliwości pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej (SNO 8/05).

Wskazano też, że jeżeli wymierzając określony rodzaj kary sąd bierze pod uwagę, między innymi, stopień jej dolegliwości, to musi on być mu znany, a tym samym – interpretując art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych w zgodzie z Konstytucją – sąd jest uprawniony do określenia granic władzy Ministra Sprawiedliwości w zakresie wyznaczenia obwinionemu sędziemu nowego miejsca służbowego, pozostawiając zarazem Ministrowi – ze względów organizacyjnych – prawo do oznaczenia konkretnego nowego miejsca służbowego na wyznaczonym obszarze (SNO 31/05).

W sprawach rozpoznawanych w związku z kasacjami w sprawach dyscyplinarnych adwokatów, radców prawnych, notariuszy i prokuratorów, na szczególną uwagę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w sprawie SDI 22/05, gdzie powiedziano, że art. 44 ust. 3 ustawy o prokuraturze ma zastosowanie do prokuratorów w stanie spoczynku, bowiem ustanowiony w tym przepisie zakaz ma gwarantować apolityczność prokuratora, a co za tym idzie chronić instytucję publiczną, jaką jest prokuratura, przed angażowaniem się w działalność partyjną.

Orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych są umieszczane w bazie orzeczeń Sądu Najwyższego „Supremus” oraz w wydawanym od 2003 r. zbiorze Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego. W 2005 r. ukazał się zeszyt II za 2004 r., natomiast całość orzecznictwa za 2005 r. ukaże się na początku 2006 r. w jednym tomie.

## 4. W n i o s k i

1/ W 2005 roku zmniejszyło się opóźnienie w rozpoznawaniu spraw w Sądzie Najwyższym. Obecnie okres oczekiwania na rozpoznanie skargi kasacyjnej i kasacji (6 – 8 miesięcy) należy uznać za zadawalający. Postęp w dążeniu do załatwiania spraw bez zbędnej zwłoki jest przede wszystkim wynikiem ogromnego wysiłku sędziów przy udziale asystentów i pracowników sekretariatów oraz sędziów delegowanych do orzekania we wszystkich Izbach Sądu Najwyższego. Trzeba zaznaczyć, że ze względu na specyfikę i złożoność spraw kasacyjnych ich merytoryczne rozpoznanie wymaga coraz dłuższego i bardziej pracochłonnego przygotowania.

2/ Nadal konieczne jest utrzymanie osiągniętej sprawności w zakresie postępowania dotyczącego kasacji, skarg kasacyjnych oraz skarg na przewlekłość postępowania, zapewnienie prawidłowego funkcjonowania wydziału zajmującego się sprawami dyscyplinarnymi oraz skupienie jeszcze większej uwagi na rozpoznawaniu zagadnień zawartych w pytaniach prawnych, co pozwoli opanować rosnący wpływ spraw, także wobec bardzo prawdopodobnego uchwalenia kolejnych nowelizacji prawa.

3/ Z aprobatą przyjmowana jest, kontynuowana od kilku lat, praktyka dokonywania przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniach, zwłaszcza uchwał stanowiących odpowiedź na pytania prawne, oceny dotychczasowego orzecznictwa oraz piśmiennictwa, co stanowi punkt wyjścia do zajęcia stanowiska przez poszczególne składy orzekające.

Poglądy Sądu Najwyższego są, w zasadzie, akceptowane przez sądy powszechne oraz w piśmiennictwie. Stosunkowo rzadko stanowisko Sądu Najwyższego jest przedmiotem wyłącznie krytycznych publikacji.

Liczne aprobujące glosy i komentarze w piśmiennictwie prawniczym są potwierdzeniem wysokiego poziomu orzeczeń Sądu Najwyższego. Fakt ten tym bardziej

zasługuje na podkreślenie, że zła jakość tworzonego ostatnio prawa rodzi większą potrzebę jego interpretacji i sprawia że wykładnia przepisów, których cel nie zawsze jest jasny, jest szczególnie utrudniona.

4/ Istotne znaczenie ma niezwłoczne udostępnianie ważnych społecznie orzeczeń. Udostępnianie tego rodzaju orzeczeń ma zazwyczaj miejsce bezpośrednio po ich podpisaniu, przez zamieszczanie na stronach internetowych Sądu Najwyższego. Pozwala to niemal natychmiast po wydaniu orzeczenia przez Sąd Najwyższy na uniknięcie błędów interpretacyjnych przez sądy i inne organy stosujące prawo już na wczesnym etapie postępowania.

5/ Sąd Najwyższy w swoich rozstrzygnięciach konsekwentnie uwzględnia również aspekt konstytucyjny oraz prawnomiędzynarodowy rozważanej problematyki prawnej, odwołując się nie tylko do unormowań Konstytucji RP z 1997 r., wielu konwencji, zwłaszcza Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. oraz do prawa Unii Europejskiej, ale także do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu oraz Trybunału Sprawiedliwości w Luksemburgu.

6/ Nadal znaczna liczba skarg kasacyjnych (kasacji) jest sporządzana niestannie i powierzchownie, bez dostatecznej znajomości orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego postępowania kasacyjnego i stosowania przepisów prawa materialnego.

7/ Należy powtórzyć wniosek, że instytucja tzw. przedsądu, po jej sprecyzowaniu w wyniku kolejnych nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego, jest racjonalnym i pożądanym instrumentem powodującym, że do Sądu Najwyższego wpływają głównie sprawy precedensowe i takie, dzięki rozpoznaniu których Sąd ten może wpływać na rozwój prawa i jurysprudencji. Jednocześnie należy podkreślić, że w wielu pismach procesowych w postępowaniu kasacyjnym (zwłaszcza w odpowiedziach na kasacje) zarysowuje się coraz większe zrozumienie dla publicznego charakteru skargi kasacyjnej, co zostało przesądzone w ustawie z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego.



Stopniowo rośnie liczba spraw, w których odmawia się przyjęcia kasacji do rozpoznania, a jednocześnie maleje liczba spraw odrzucanych, co prowadzi do wniosku, że wzrasta także formalny poziom wnoszonych kasacji.

**8/** Ponownie należy podkreślić, że potrzeba rozpoznania skarg kasacyjnych wielokrotnie wynika z licznych usterek procesu legislacyjnego, które powodują niejasność i niespójność przepisów, a w konsekwencji trudności w ich interpretacji (znalazło to m. in. wyraz w sprawach dotyczących wynagrodzeń personelu medycznego oraz w innych, wynikłych na tle ustaw odnoszących się do ochrony zdrowia).

**9/** Znacznie większa niż w 2004 roku liczba zagadnień prawnych przedstawionych Sądowi Najwyższemu przez sądy drugiej instancji uprawnia do wniosku, że formułowane w uchwałach poglądy dotyczące ważnych problemów interpretacyjnych mają istotny wpływ na ujednoczenie orzecznictwa i rozwój myśli prawniczej.

Niestety nie wszystkie wzbudzające wątpliwości problemy prawne przedstawiane w kasacjach, np. na tle kodeksu spółek handlowych, dotyczące ochrony zdrowia czy prawa zobowiązań, znajdują odzwierciedlenie w treści zagadnień prawnych przedstawionych Sądowi Najwyższemu, a wiele pytań nadal dotyczy kwestii, które nie powinny angażować Sądu Najwyższego.

**10/** Stosunkowo niewiele orzeczeń zapadło w sprawach o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz skarg na przewlekłość postępowania, dlatego przedwczesne jest dokonywanie oceny trafności przyjętych w tym zakresie rozwiązań legislacyjnych.

**11/** W latach następnych konieczne jest utrzymanie osiągniętej już sprawności postępowania kasacyjnego, równomierne obciążenie pracą wszystkich wydziałów kasacyjnych oraz skupienie uwagi na rozpoznawaniu zagadnień prawnych, których znaczenia w działalności Sądu Najwyższego nie sposób przecenić, zwłaszcza z uwagi na ciągle zmiany dokonywane w ustawodawstwie.

## Załącznik Nr 1

## IZBA CYWILNA SĄDU NAJWYŻSZEGO

## 1. Wpływ spraw w latach 2003 – 2005

R o k	Kasacje CK	Skargi kasa- cyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skarga o stw. niezgodności z prawem orze- czenia CNP	Skarga na przewlekłość postępowania CSP	Stwierzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2003	3 315	-	122	839	142	-	-	-	4	4 422
2004	4 023	-	100	942	105	-	-	-	1	5 171
2005	2 094	930	130	696	107	247	3	-	2	4 209

## 2. Załatwienie spraw w latach 2003 – 2005

R o k	Kasacje CK	Skargi kasa- cyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skarga o stw. niezgodności z prawem orze- czenia CNP	Skarga na przewlekłość postępowania CSP	Stwierzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2003	3 626	-	126	819	141	-	-	-	4	4 716
2004	4 325	-	88	914	90	-	-	-	1	5 418
2005	3 176	541	142	800	123	181	3	-	2	4 968

## 3. Pozostałość spraw w latach 2003 – 2005

R o k	Kasacje CK	Skargi kasa- cyjne CSK	Zagadnienia prawne CZP	Zażalenia CZ	Inne CO	Skarga o stw. niezgodności z prawem orze- czenia CNP	Skarga na przewlekłość postępowania CSP	Stwierzenie nieważności CN	Apelacje CA	Razem
2003	1 491	-	21	129	8	-	-	-	-	1 649
2004	1 189	-	33	157	23	-	-	-	-	1 402
2005	107	389	21	53	7	66	-	-	-	643

## Załącznik Nr 2

**IZBA PRACY, UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH  
I SPRAW PUBLICZNYCH SĄDU NAJWYŻSZEGO**

## 1. Wpływ spraw w latach 2003 – 2005

Rok	Rewizje nadzwyczajne	Kwestie prawne	Kasacje	Zażalenia	Spory kompetencyjne	Kolegium Arbitrażu Społecznego	Skargi na prze-wlekłość postępowania	Skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem	Protesty wyborcze	Inne	Razem
2003	233	32	1 228	278	8	-	-	-	156	34	1 969
2004	-	49	1 852	340	-	-	125	-	49	97	2 512
2005	-	59	1 617	297	-	1	167	33	202	71	2 447

## 2. Załatwienie spraw w latach 2003 – 2005

Rok	Rewizje nadzwyczajne	Kwestie prawne	Kasacje	Zażalenia	Spory kompetencyjne	Kolegium Arbitrażu Społecznego	Skargi na prze-wlekłość postępowania	Skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem	Protesty wyborcze	Inne	Razem
2003	158	30	1 218	258	14	-	-	-	156	30	1 864
2004	226	49	1 699	291	2	-	92	-	48	40	2 447
2005	-	46	1 645	356	-	-	193	16	203	68	2 527

## 3. Pozostałość spraw w latach 2003 – 2005

Rok	Rewizje nadzwyczajne	Kwestie prawne	Kasacje	Zażalenia	Spory kompetencyjne	Kolegium Arbitrażu Społecznego	Skargi na prze-wlekłość postępowania	Skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem	Protesty wyborcze	Inne	Razem
2003	226	7	748	80	2	-	-	-	-	11	1 074
2004	-	7	901	129	-	-	33	-	1	68	1 139
2005	-	20	873	70	-	1	7	17	-	71	1 059

## IZBA KARNA SĄDU NAJWYŻSZEGO

### 1. Wpływ spraw w latach 2003 – 2005

R o k	Rewizje nadzwyczajne	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Zagadnienia prawne	Razem
2003	4	1 719	222	262	47	2 254
2004	1	1 828	255	292	37	2 413
2005	-	1 837	267	337	58	2 499

### 2. Załatwienie spraw w latach 2003 – 2005

R o k	Rewizje nadzwyczajne	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Zagadnienia prawne	Razem
2003	4	1 928	243	260	48	2 484
2004	1	1 701	242	290	39	2 273
2005	-	1 768	273	334	57	2 432

### 3. Pozostałość spraw w latach 2003 – 2005

R o k	Rewizje nadzwyczajne	Kasacje	Zażalenia	Wnioski	Zagadnienia prawne	Razem
2003	-	627	23	84	12	746
2004	-	754	36	86	10	886
2005	-	823	30	89	11	953

## IZBA WOJSKOWA SĄDU NAJWYŻSZEGO

### 1. Wpływ spraw w latach 2003 – 2005

R o k	Apelacje	Kasacje	Kwestie prawne	Zażalenia	Inne	Razem
2003	68	27	3	65	18	181
2004	31	24	1	70	12	138
2005	39	27	-	81	32	179

### 2. Załatwienie spraw w latach 2003 – 2005

R o k	Apelacje	Kasacje	Kwestie prawne	Zażalenia	Inne	Razem
2003	69	33	3	65	19	189
2004	33	25	1	69	15	143
2005	40	28	-	83	28	179

### 3. Pozostałość spraw w latach 2003 – 2005

R o k	Apelacje	Kasacje	Kwestie prawne	Zażalenia	Inne	Razem
2003	8	4	-	3	3	18
2004	6	3	-	4	-	13
2005	5	2	-	2	4	13